



BIULETYN AGH

MAGAZYN INFORMACYJNY AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

październik 2018 nr 130



Inauguracja 100. Roku Akademickiego w AGH

zdjęcia Z. Sulima



od redakcji

Przeżyliśmy emocjonujące chwile związane z organizacją 100. Inauguracji Roku Akademickiego. Przygotowania trwały kilka miesięcy, a gdy nadszedł 4 października, było bardzo uroczyste. Wiele osób spoza naszej uczelnianej społeczności świętowało razem z nami. Tego dnia oprócz posiedzenia Senatu, przemówień, wykładu inauguracyjnego, nadania tytułu Konsula Honorowego AGH oraz wręczenia nagród i stypendiów, czy immatrykulacji studentów I roku, mieliśmy okazję wysłuchać koncertu Kabaretu „Piwnica pod Baranami” i obejrzeć znaną, a na wiele lat zaginioną, cybernetyczną rzeźbę SENSTER autorstwa Edwarda Ihnatowicza.

Święto, święto i po święcie..., ale nie w naszej uczelni. AGH przygotowuje też wiele wydarzeń na następny rok, które mają być okazją do „wzmacniania łączących nas więzi”. „Bądźmy w tym czasie wszyscy razem” – zachęca profesor Tadeusz Słomka – Rektor AGH, zapraszając do wspólnego świętowania setnych urodzin naszej uczelni. W planach są między innymi Rajd 100-lecia AGH, pokaz najciekawszych projektów studenckich i naukowych z ostatnich lat, IV Światowy Zjazd Inżynierów Polskiego Pochodzenia, Światowy Zjazd Absolwentów AGH czy KIDS OF EVOLUTION – widowisko teatralno-muzyczne w ICE Kraków.

W tym wydaniu polecam też Państwu uważnie propozycję książkową, żeglowanie po architekturze i dalszą podróż po Stanach Zjednoczonych. Na zakończenie proponuję dwa teksty: o Janie Pawle II piszemy w cyklu Tablice, a w dziale Kultura znajdując Państwo artykuł o związkach Papieża z naszą uczelnią, którego upamiętania znakomita wystawa w Bibliotece Głównej AGH.

Ilona Trębacz

TEMAT WYDANIA

- 04 | QUOD FELIX FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT!
- 07 | Nauka dla Społeczeństwa
- 08 | 1. Inauguracja Roku Akademickiego AG
- 13 | Wybrane fakty dotyczące działalności Akademii
- 14 | Zachwycający SENSTER
- 15 | To wyjątkowy rok!

WYDARZENIA

- 17 | Ogromna szansa dla naukowców
- 18 | Szkoła Górnictwa Odkrywkowego 2018
- 19 | Najważniejsze problemy energetyki
- 22 | Złote Indeksy

PRACOWNICY

- 24 | Kalendarium rektorskie – wrzesień 2018
- 25 | Tablice – Papież Jan Paweł II
- 29 | Media o AGH

BADANIA I NAUKA

- 31 | Czysta energetyka
- 32 | Nowości Wydawnictw AGH

STUDENCI

- 33 | Studenci o e-podręcznikach AGH
- 35 | Beani po raz dziesiąty na mazurskim rejsie
- 37 | Start w lepszą przyszłość

KULTURA

- 39 | Nigdy nie jest za późno
- 40 | Żeglowanie po architekturze i pamięci
- 44 | Papieża związki z AGH
- 45 | Artysta – inżynier

PODRÓŻE

- 46 | Wszystkie nasze Stany, cz. II

„Biuletyn AGH”

Magazyn Informacyjny
Akademii Górniczo-Hutniczej
w Krakowie
nr 130, październik 2018
www.biuletyn.agh.edu.pl
ISSN 1898-9624

Redaguje zespół:

Redaktor naczelna Ilona Trębacz,
Zbigniew Sulima
Adres redakcji: AGH, paw. A-0,
pok. 334 a, al. Mickiewicza 30,
30-059 Kraków, tel. (12) 617 49 17,
biuletyn@agh.edu.pl

Opracowanie graficzne,

skład: Jacek Łucki, Grafit Studio
studio@grafitstudio.com
Druk: Drukarnia „KNOW-HOW”,
Kraków, ul. Chełmońskiego 255
Kolportaż: Sekretariat Główny
AGH i redakcja

Zdjęcie na okładce:

Senster, fot. Dominika Klimczak
Nakład: 2200 szt. bezpłatnych.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.

QUOD FELIX FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT!

„Rok akademicki 2018/2019 w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie uważam za otwarty!” – usłyszeli zebrani w auli goście, pracownicy i studenci AGH z okazji setnej inauguracji roku akademickiego naszej uczelni z ust prof. dr. hab. inż. Tadeusza Słomki, Rektora Akademii Górniczo-Hutniczej. Poniżej publikujemy przemówienie jakie wygłosił prof. Słomka podczas tej wspaniałej uroczystości.

fot. S. Malik



Prof. Tadeusz Słomka,
Rektor AGH, inauguruje
100. Rok Akademicki

Corocznie spotykamy się w auli głównej Akademii Górniczo-Hutniczej, aby uroczystie rozpocząć nowy rok akademicki. Tym razem spotkanie to jest szczególne i wyjątkowe – świętujemy bowiem setną inaugurację roku akademickiego w naszej uczelni. W 2013 roku obchodziliśmy setną rocznicę powołania Akademii Górniczej, dlatego od niedawna na gmachu głównym AGH widnieje napis: „Rok założenia 1913”. Dziś możemy powiedzieć, że mija 100 lat aktywnej działalności naszej Alma Mater, ponieważ tworzenie akademii było procesem, który rozpoczął się w 1816 roku, a zakończył 20 października 1919 roku. W 1816 roku Stanisław Staszic utworzył w Kielcach Akademię Górniczą, w której rozpoczęto nauczanie górnictwa i hutnictwa na ziemiach polskich. Szkoła przetrwała tylko do 1828 roku, jednakże pozostawiła po sobie wykształcone kadry oraz przekonanie o konieczności utworzenia podobnej jednostki w przyszłości. W późniejszym czasie organizacje górniczo-hutnicze raz po raz wychodziły z inicjatywą prowadzenia studiów w zakresie górnictwa i hutnictwa. Udało się to dopiero w 1912 roku, kiedy podjęto rezolucję o utworzeniu uczelni

o profilu górniczym z lokalizacją w Krakowie. 10 lipca tego roku, Ministerstwo Robót Publicznych we Wiedniu, powiadomiło Prezydium Miasta Krakowa o decyzji utworzenia uczelni. Niecały rok później powołano 12-osobowy Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej w Krakowie, w którego skład weszli profesorowie uniwersyteccy z Krakowa i Lwowa, przedstawiciele przemysłu górniczego oraz władz miejskich. Pracami kierował wywodzący się z Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Morozewicz, a funkcję wiceprzewodniczącego powierzono Janowi Zarańskiemu. W 1913 roku Cesarz Franciszek Józef wydał dekret o utworzeniu Akademii Górniczej. Rozpoczęto przygotowania do zainauguowania działalności tak wyczekiwanej przez gospodarke uczelni: powołano profesorów, zatwierdzono programy, ale ze względu na wybuch I wojny światowej wielkie, zapoczątkowane jeszcze w XIX wieku marzenie, odłożone zostało – jak napisał w 1915 roku miejski urzędnik – „do spokojnych czasów”. Nastąpiło to w 1919 roku, kiedy Marszałek Józef Piłsudski uroczystie zainauguował działalność ówczesnej Akademii Górniczej. Współorganizator, kierownik katedry Prawa Górniczego Jan Zarański w swoim wystąpieniu podkreślił niezwykłą determinację ówczesnych organizatorów: „Przetrwaliśmy i tę burzę i akademia, której powstanie zapowiadało tymczasem orędzie cesarskie, prawie przed 5 laty miała być utworzoną, gdy wybuchła wojna, a z nią przerwa prac dobiegających już końca. Zbiorowa praca przyniosła dobre wyniki i dobre zapowiedzi rozwoju nowej, naukowej placówki”. Profesor Józef Morozewicz podczas swojego inauguracyjnego przemówienia w 1919 roku mówił: „Jest to rzecz dziwna, że Polska, która posiada nieprzebrane bogactwa kopalne (...), która w czasach nowszych zaopatrywała znaczną część Europy środkowej w węgiel, naftę, cynk i ołów (...), nie posiada dotychczas zawodowej szkoły górnictwa”. Był to niewątpliwie czas rozkwitu i motywacja dla polskiego górnictwa. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości położono nacisk na odbudowę kraju między innymi przez zwiększenie poziomu i powszechności przekazywania wiedzy stosowanej. Świadczy o tym również fragment sprawozdania prasowego z uroczystości otwarcia Akademii Górniczej: „Aula Uniwersytetu Jagiellońskiego nie mogła pomieścić tłumów chcących być świadkami tej historycznej chwili, tak że cały westybul wspaniale zielenią udekorowany i plac

przed Collegium Novum były szczerze widzami wypelnione”.

Oczekiwania i nadzieje były bardzo duże. Odradzająca się gospodarka potrzebowała wsparcia dla rodzimego górnictwa i hutnictwa. 100 lat temu, rocznie około 300 młodych Polaków wyjeżdżało za granicę, aby zdobywać wiedzę górniczą. Władze miejskie i ogólnopolskie w odpowiednim momencie dostrzegły potrzebę inwestycji w tym strategicznym dla naszego kraju obszarze. Władze Akademii Górniczej krok po kroku realizowały swoje założenia – określając programy kształcenia, prowadząc złożoną rekrutację, przygotowując plany inwestycyjne, a także przez lata poszerzając ofertę kształcenia. W dobie zaawansowanej technologii, robotyki, autonomicznych pojazdów czy superkomputerów trudno sobie to wyobrazić, ale pierwsze prace realizowane w akademii dotyczyły obsługi ówczesnych maszyn górniczych czy podstaw metalografii. Z biegiem czasu uczelnia rozwijała się bardzo prężnie, zwiększając liczbę wydziałów, kierunków i specjalności. Ścisła współpraca z otoczeniem przemysłowym pozwoliła nam na elastyczne podejście do aktualnego zapotrzebowania gospodarki.

100 lat temu akademię tworzyło 80 studentów i kilkunastu profesorów. Dziś jest to 30 tys. studentów, 4200 pracowników w tym 2000 nauczycieli akademickich. Obecnie jesteśmy jedną z największych uczelni w Polsce. Obrazują to także nasze pozycje w prestiżowych międzynarodowych i polskich rankingach, gdzie z roku na rok poprawiamy swoją lokatę i stajemy się konkurencyjni w Europie. Od 100 lat AGH nie tylko kształci inżynierów, ale również wychowuje młodych ludzi. Jest to bardzo trudny proces, ale satysfakcja z sukcesów naszych wychowanków jest dla nas bezcenna. Nasi studenci poza wiedzą przekazywaną podczas zajęć dydaktycznych rozwijają swoje zainteresowania i pasje w kołach naukowych i organizacjach, zdobywając przy tym doświadczenie i umiejętności, a także liczne nagrody! Tylko w zeszłym roku zespół E-moto zajął miejsce na podium klasyfikacji generalnej w zawodach elektrycznych motocykli w Barcelonie, pierwsza studencka łódź solarna w Polsce AGH Solar Boat uplasowała się na 3 miejscu w międzynarodowym wyścigu w Monako, a nasz Akademicki Związek Sportowy utrzymał 1 miejsce wśród uczelni technicznych oraz drugie miejsce w klasyfikacji generalnej Akademickich Mistrzostw Polski. Rakietę stworzoną przez naszych studentów zajęła drugie miejsce w kategorii rakiet zasilanych paliwem ciekłym i osiągających pułap ponad 9 km w konkursie w Stanach Zjednoczonych. Drużyna AGH Space Systems była pierwszym i jedynym do tej pory zespołem z Polski, który wystartował w prestiżowych zawo-



fot. P. Cegielski, KSAF-AGH

Inauguracja 100. Roku Akademickiego w AGH w Krakowie

dach Spaceport America Cup 2018. Konstruktorzy z AGH rywalizowali z najlepszymi zespołami rakietowymi na świecie.

Nasz student został laureatem konkursu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Diamentowy Grant” i otrzymał maksymalną kwotę dofinansowania na realizację swojego pierwszego samodzielnego projektu badawczego. Absolwenci AGH stanowią również ścisłą czołówkę wśród najlepiej zarabiających osób w województwie małopolskim według raportu „Ekonomiczne Losy Absolwentów”, przygotowanego również przez Ministerstwo. Najwięcej absolwentów, których majątek przekracza 100 milionów Euro skończyło AGH w Krakowie. Tylu majątnych absolwentów nie ma żadna inna uczelnia w Polsce.

Warto wspomnieć także o osiągnięciach naszych pracowników. AGH ponownie okazała się najlepszą polską uczelnią techniczną pod kątem liczby przyznanych grantów z Narodowego Centrum Nauki. Do finansowania zakwalifikowano 76 wniosków na łączną kwotę ponad 30 mln zł. Naukowcy z Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii AGH, wspólnie z Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk rozpoczęli realizację projektu „LOOP – Landing Once on Phobos”. Wyniki prac naukowców zostaną wykorzystane do planowanej misji lądownika na jednym z księżyców Marsa. Badania prowadzone w AGH są częścią projektu Europejskiej Agencji Kosmicznej. Prowadzimy także interdyscyplinarne badania w obszarze medycyny. W zeszłym roku stworzona przez naszych naukowców proteza ucha środkowego została po raz pierwszy wszczepiona pacjentowi, a w tym roku w AGH powstał multimodalny fantom serca, który wykorzystywany jest przez krakowskie szpitale.

To tylko niektóre osiągnięcia i wyróżnienia naszych pracowników i studentów. Nie sposób wy-

fot. P. Cegielski, KSAF AGH



Uroczysty przemarsz Spoleczności AGH podczas 100. Inauguracji Roku Akademickiego

mienić wszystkich, jednak sukcesy te nie byłyby możliwe bez profesjonalistów i pasjonatów – bez entuzjastów tworzących rodzinę AGH! Rozpoczynamy bardzo ważny rok dla systemu szkolnictwa wyższego w Polsce. Po wielu miesiącach prac, weszła w życie ustawa prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, która jest odpowiedzią na dynamicznie zmieniające się potrzeby gospodarki. Planowane zmiany są z pewnością dla środowiska akademickiego nowością i pewną niewiadomą, ale wiele proponowanych rozwiązań: większa autonomia, doskonalenie procesu kształcenia, zmiany w ewaluacji jednostek, zwiększone nakłady na naukę i nowe reguły wydawania środków finansowych czy nowe ścieżki kariery akademickiej powinny doprowadzić do szybkiego rozwoju szkolnictwa wyższego w Pol-

sce. Akademia Górniczo-Hutnicza od początku aktywnie uczestniczyła w konsultacjach dokumentu i jestem przekonany, że nasza uczelnia jest gotowa do rozpoczęcia jej wdrażania. Jestem dumny i zaszczycony, że w tym wyjątkowym miejscu możemy dziś gościć tak wiele znamiennych osobistości świata nauki, przemysłu, biznesu czy polityki. Wielokrotnie powtarzamy, że atmosfera związana z Akademią Górniczo-Hutniczą, jej studentami, pracownikami i absolwentami, jest wyjątkowa. Brzmi to nieskromnie, ale dziesiątki tysięcy osób związanych z AGH doskonale wie, że w moich słowach nie ma cienia przesady. Wasza obecność tutaj jest dla mnie kolejnym tego dowodem. Nikt nie zmusza przecież naszych absolwentów, aby poświęcili swój cenny czas i byli tutaj z nami – po prostu wielu z nich czuje taką potrzebę. Raz jeszcze podkreślę: jestem z tego powodu dumny. Nasza uczelnia to bowiem nie tylko świetna jakość kształcenia, kilkaset nowoczesnych laboratoriów, nowe inwestycje czy tysiące naukowych grantów rocznie. To wszystko ważne, ale tych sukcesów nie dałoby się osiągnąć, gdyby nie wyjątkowi ludzie. Z tego miejsca pragnę niezwykle serdecznie podziękować wszystkim pracownikom i studentom Akademii Górniczo-Hutniczej za miniony rok. Dziękuję Państwu za wielki wkład w rozwój naszej uczelni i życzę sukcesów w nowym jubileuszowym roku akademickim. Szczególne słowa podziękowania kieruję do tych pracowników, których zaangażowanie i ponadstandardowa praca przyczyniają się do wzmacniania pozycji AGH. Drodzy Studenci pierwszego roku studiów, rozpoczynacie studia na jednej z najlepszych uczelni

Goście zgromadzeni w Auli AGH 4 października 2018 r.



fot. S. Małik

w Polsce. W uczelni o ponad 100-letniej historii. Życzę Wam zdobycia wszechstronnej wiedzy, która pozwoli na swobodne poruszanie się na europejskim rynku pracy. Jestem przekonany, że sprostacie wyzwaniom i osiągniecie sukces. Za kilka lat, wielu z Was będzie odbierało dyplom magistra inżyniera, stanowiący dobrą przepustkę do rozpoczęcia kariery zawodowej. Czas studiów to także czas wszechstronnego rozwoju – zdobywania nie tylko wiedzy i doświadczenia, ale również kształtowania charakterów, rozwoju zgodnego z Waszymi pasjami i oczekiwaniami. Dysponujcie swoim wolnym czasem kreatywnie i rozsądnie, korzystając z wszystkich możliwo-

ści jakie daje Wam nasza uczelnia i wspiane miasto jakim jest Kraków z jego bogatą ofertą kulturalną, sportową, a także rozrywkową. Na zakończenie, życzę całej społeczności Akademii Górniczo-Hutniczej, aby nadchodzący rok akademicki był równie pomyślny jak poprzednie 100 lat i przyniósł jeszcze więcej sukcesów zarówno zawodowych, jak i osobistych.

QUOD FELIX FAUSTUM
FORTUNATUMQUE SIT!

Co niechaj będzie dobre, szczęśliwe,
pomyślne oraz z pomocą losu owocne.

Nauka dla Społeczeństwa

Wykład był próbą odpowiedzi na te fascynujące pytania w kontekście wniosków, jakie możemy wyciągnąć na następne 100 lat.

Profesor Rolf Heuer jest naukowcem specjalizującym się w dziedzinie doświadczalnej fizyki cząstek. Od stycznia 2009 do grudnia 2015 roku pełnił funkcję dyrektora generalnego CERN. Pod jego kierownictwem w 2009 roku uruchomiono Wielki Zderzacz Hadronów (ang. Large Hadron Collider – LHC). W 2015 roku doszło do rozbudowy zderzacza i zwiększenia jego mocy, jak również odkrycia Bozonu Higgsa oraz geograficznego rozszerzenia liczby członków CERN. Profesor Heuer włączył także aktywnie CERN w promowanie nauki i edukacji w obszarze STEM (ang. STEM – Science, Technology, Engineering, Mathematics) na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczeństwa. Od kwietnia 2016 do kwietnia 2018 roku był prezesem Niemieckiego Towarzystwa Fizycznego (DPG), a obecnie jest jego wiceprezesem. Jest również prezesem Rady SESAME (Synchrotron-Light for Experimental Science and Applications in the Middle East) oraz Przewodniczącym Zespołu Głównych Doradców Naukowych przy Komisji Europejskiej (SAM-HLG), którego celem jest zapewnienie niezależnego doradztwa naukowego na wysokim poziomie dla Kolegium Komisarzy Europejskich. W latach 2004–2008 profesor Heuer był dyrektorem do spraw badań naukowych w dziedzinie fizyki cząstek i astrocząstek w laboratorium DESY w Niemczech, gdzie ukierunkowywał zespoły zajmujące się fizyką cząstek na badania z wykorzystaniem Wielkiego Zderzacza Hadronów. Profesor Heuer opublikował ponad 500 artykułów naukowych, a także został wyróżniony wieloma

Wykład inauguracyjny wygłosił profesor Rolf Heuer. Mówił o tym, co nauka wniosła do społeczeństwa w ciągu ostatnich 100 lat? Jaki rodzaj nauki, jakie technologie? Jak się to odbyło? Jakie było i jakie jest znaczenie nauki dla naszego dobrobytu i lepszego samopoczucia?

akademickimi tytułami honorowymi. Jest członkiem kilku europejskich akademii nauk, między innymi Niemieckiej Akademii Przyrodników Leopoldina, a także honorowym członkiem Europejskiego Towarzystwa Fizycznego oraz honorowym konsulem AGH. Został nagrodzony Krzyżem Wielkim 1 Klasy Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec, Krzyżem Oficerskim za Zasługi dla Litwy, a także otrzymał tytuł Kawalera Legii Honorowej (fr. Chevalier de la Légion d'honneur) nadanym przez Republikę Francuską.

Prof. Rolf Heuer



fot. Z. Sulima

1. Inauguracja Roku Akademickiego AG

oprac. Katarzyna Wrzozczyk
Dział Informacji i Promocji AGH

Uroczyste otwarcie Akademii Górniczej w Krakowie wraz z inauguracją pierwszego roku akademickiego było jednym z najważniejszych wydarzeń dla wyłonionego z ponad stuletniego niebytu oraz wojennego chaosu państwa polskiego.

Starania o utworzenie w kraju uczelni górniczej oraz powołanie odpowiedniej kadry naukowej rozpoczęły się w drugiej połowie XIX w. i nasiliły wraz z uzyskaniem przez Galicję autonomii w 1860 r. Prowadzono intensywne działania dyplomatyczne w Wiedniu, aby uzyskać przychylność rządu austriackiego. W 1912 r. grupa wybitnych inżynierów i działaczy górniczych pod przewodnictwem inż. Jana Zarańskiego wszczęła zabiegi o zgodę na powołanie w Krakowie wyższej uczelni kształcącej inżynierów górnictwa.

Starania te zostały zwierczone powodzeniem – 10 lipca 1912 roku władze Krakowa otrzymały zezwolenie na otwarcie uczelni. W kwietniu 1913 roku Ministerstwo Robót Publicznych w Wiedniu powołało Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej w Krakowie, którego pracami kierował profesor Józef Morozewicz. Dokument zatwierdzający utworzenie wyższej szkoły górniczej w Krakowie został podpisany 31 maja 1913 roku przez cesarza Franciszka Józefa I.

Wybuch wojny światowej w 1914 roku uniemożliwił rozpoczęcie w październiku pierwszego roku akademickiego nowo otwartej uczelni. W notatce z konferencji u prezydenta miasta Krakowa Juliusza Lea widnieje dopisek w prawym dolnym rogu kartki na jednym z dokumentów: „Wskutek wybuchu wojny nie otwarto Akademii Górniczej, cała sprawa odroczone do spokojnych czasów, 21 marca 1915 r.”

Elewacja frontowa głównego gmachu Akademii Górniczej według projektu architektów Odrzywolskiego i Ballenstedta z 1913 r.



phot. archiwum AGH

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej w Krakowie pod przewodnictwem profesora Józefa Morozewicza wznowił intensywne prace zmierzające do otwarcia uczelni. 25 stycznia 1919 r. otrzymał stosowne upoważnienie do podjęcia zadań od ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego (MWRIOIP – Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) Jana Łukasiewicza. 8 kwietnia 1919 roku podczas posiedzenia Rady Ministrów minister WRIOIP złożył oficjalny wniosek w sprawie założenia i uruchomienia Akademii Górniczej w Krakowie:

„Wobec odczuwalnej od dawna przez społeczeństwo polskie potrzeby posiadania wyższej uczelni górnictwa, która by dostarczała odpowiednio przygotowanych inżynierów górników i hutników dla obsadzenia posterunków technicznych w naszych terenach górniczo-przemysłowych. Ministerstwo WRIOIP zdecydowało się zorganizować i uruchomić z dniem 1 października br. Akademię Górniczą w Krakowie.

Sprawa ta nie jest nową i przyszła już od roku 1912 przez wszystkie instancje rządowe austriackie, uzyskując ich aprobatę, lecz niestety nie doczekała się realizacji.

Podjmując rozpoczęte dzieło, na nowo zatwierdzony przez Ministerstwo WRIOIP Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej przedłożył cały szereg wniosków, które ministerstwo po dokładnym zbadaniu pragnie uwzględnić, obsadzając już z dniem 1 kwietnia rb. 6 katedr, których przedstawiciele wspólnie z Komitetem Organizacyjnym opracowaliby szczegółowy program studiów Akademii, zorganizowali, choćby prowizorycznie, pracownice naukowe oraz zajęli się adaptacją ofiarowanego na ten cel przez gminę stołecznego Krakowa gmachu przy ul. Loretańskiej nr 18”.

W kwietniu 1919 roku minister Jan Łukasiewicz wystosował pisma do Naczelnika Państwa w sprawie mianowania pierwszych profesorów Akademii Górniczej. Sześciu profesorów zostało oficjalnie mianowanych przez Józefa Piłsudskiego 1 maja 1919 r. Byli to: dr Antoni Hoborski, profesor matematyki wyższej, dr Władysław Gąsiorowski, profesor geometrii wykreślnej (po jego nagłej śmierci wykłady z tej dziedziny prowadził profesor Jan Suchanek), dr Jan Stock, profesor fizyki, dr Kazimierz Kling, profesor chemii ogólnej i technicznej analizy gazów, dr Stefan Kreutz, profesor mineralogii i petrografii,

inż. Stanisław Płuźański, profesor teorii budowy maszyn.

W piśmie ministra Jana Łukasiewicza wysłanym z tej okazji do Antoniego Hoborskiego można przeczytać:

„Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 25 kwietnia mianował Pana z dniem 1 maja 1919 r. profesorem zwyczajnym matematyki w Akademii Górniczej w Krakowie.

Do chwili wydania statutu Akademii, który określi ogólne prawa i obowiązki Pana jako profesora zwyczajnego, ma Pan wspólnie z Komitetem Organizacyjnym Akademii pracować nad organizacją uczelni, z chwilą zaś uruchomienia Akademii odbywać wykłady i prowadzić ćwiczenia stosownie do potrzeb nauki i zgodnie z obowiązującym planem wykładów i ćwiczeń. (...) Zawiadamiając o tym, wzywam Pana do zgłoszenia się do Generalnego Rządu w Galicji celem złożenia przysięgi służbowej”.

W „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej” z 18 czerwca 1919 r. ukazały się „Postanowienia przejściowe nieobjęte statutem obowiązujące w Akademii Górniczej w Krakowie”:

Art. 1

Akademia Górnicza będzie otwarta w październiku 1919 r. w ten sposób, że odbędą się wpisy na pierwszy rok nauki. Następne lata Akademii Górniczej otwierane będą co roku, aż do czasu zorganizowania wszystkich czterech lat studiów na obu wydziałach (górnym i hutniczym).

Art. 2

Ministerstwo WRIOP powierza tymczasowe kierownictwo sprawami administracyjnymi jednemu z profesorów Akademii, jako pełniącemu funkcje rektora.

Od 1 kwietnia 1920 r. obejmie te obowiązki rektor wybrany przez grono profesorów i zatwierdzony przez Naczelnika Państwa. W powyższym terminie dziekanów wydziałów wybiera grono profesorów. Nazwiska wybranych dziekanów powinny być podane Ministerstwu WRIOP do wiadomości.

Art. 3

Do obrad nad sprawami dotyczącymi mianowania dalszych sił nauczycielskich oraz budowy i wewnętrznego urządzenia gmachu Akademii Górniczej utrzymuje się nadal Komitet Organizacyjny, ustanowiony reskryptem Ministerstwa WRIOP z dnia 25 stycznia 1919 r. nr 4174/19. Profesorowie Akademii Górniczej wraz z rektorem wchodzi z chwilą nominacji w skład Komitetu.

W kierownictwie tego Komitetu prezyduje na przemian przewodniczący Komitetu i tymczasowy rektor Akademii Górniczej.

Wszystkie pisma Komitetu Organizacyjnego podpisują wspólnie przewodniczący Komitetu i tymczasowy rektor.

20 czerwca 1919 roku Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej w Krakowie, upoważniony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, rozpiął konkurs na obsadzenie od 1 kwietnia 1920 roku stanowisk naukowych w katedrach na Wydziale Górniczym, a częściowo na Wydziale Hutniczym Akademii. Od kandydatów wymagano odpowiednich kwalifikacji naukowych i pedagogicznych. W tym samym miesiącu na pierwszym posiedzeniu Wydziału Profesorów Akademii Górniczej na Dziekana Wydziału Górniczego wybrany został profesor Antoni Hoborski, a Prodzianem został profesor Jan Stock.

20 lipca 1919 roku Ministerstwo WRIOP wydało zarządzenie w sprawie zasad przyjmowania kandydatów na pierwszy rok studiów w Akademii Górniczej. Liczbę słuchaczy ograniczono do 80. Gdyby liczba kandydatów była wyższa, ministerstwo upoważniło Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej do zarządzenia wstępnego egzaminu konkursowego. Cztery dni później Dziekan Wydziału Górniczego wydał ogłoszenie w sprawie zasad przyjmowania kandydatów na pierwszy rok studiów w Akademii Górniczej. Rekrutacja, o której informacje zamieszczono również w prasie, odbyła się na początku października. Ponieważ liczba kandydatów przekroczyła ustalony limit, profesor Antoni Hoborski zarządził egzamin pisemny z matematyki i fizyki, który odbył się w dniach 9-10 października 1919 r. Listę z nazwiskami przyjętych słuchaczy ogłoszono 13 października. Studenci i krakowianie z niecierpliwością oczekiwali na otwarcie nowej uczelni. Inaugurację pierwotnie zaplanowano na 18 października 1919 r. Termin ten przesunięto jednak o dwa dni po uzyskaniu informacji z kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, że weźmie on udział w uroczystości 20 października. Jego pobyt w Krakowie był związany z obchodami Święta Zjednoczenia Wojsk Polskich, które miało odbyć się w dniach 19-20 października.



Karta z autografem Józefa Piłsudskiego w Księdze Honorowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, wpis z okazji otwarcia Akademii Górniczej, 20 października 1919 r.

Program uroczystego otwarcia Akademii Górniczej w Krakowie, które odbędzie się w obecności Naczelnika Państwa dnia 20 października w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego
o godz. 11 przed południem

I.

Naczelnik Państwa ogłasza otwarcie Akademii Górniczej w Krakowie

II.

Przemówienie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego

III.

Przemówienie ministra przemysłu i handlu

IV.

Sprawozdanie przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Akademii Górniczej w Krakowie

V.

Przemówienie przedstawiciela Związku Górników i Hutników Polskich

VI.

Dziekan Hoborski do młodzieży akademickiej

VII.

Przemówienia delegatów

VIII.

Odczytanie nadesłanych telegramów

Uroczystość odbyła się w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Józefa Piłsudskiego powitała młodzież, ustawiona w szpalerze przed udekorowanym kwiatami gmachem. U wejścia oczekiwał rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego profesor Stanisław Estreicher, trzymając w dłoni berło królowej Jadwigi, oraz dziekani w togach. Senat, poprzedzany przez osoby niosące insygnia uniwersyteckie, wprowadził Naczelnika Państwa do szczerze wypełnionej auli. Józef Piłsudski zasiadł na podium, przykrytym na tę uroczystość XVI-wiecznym perskim dywanem. Obok niego zajęli miejsca: generał Józef Haller, minister spraw wojskowych generał Józef Leśniewski, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Jan Łukasiewicz, minister przemysłu i handlu Ignacy Szczeniowski, a także inni dostojnicy państwowi. W ławach zasiedli profesorowie, na krzesłach – przedstawiciele nauki, kultury i sztuki, przemysłu, finansów, duchowieństwo, władze Krakowa. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego wstąpił na katedrę i wygłosił mowę powitalną. Następnie Józef Piłsudski, postępując się orlim piórem, dokonał wpisu do Księgi Honorowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, zwanej Królewską, która jest przechowywana w Bibliotece Jagiellońskiej. Na winiecie pergaminowej karty z autografem Piłsudskiego widnieje sygnowana i datowana na 20 października 1919 roku grafika Henryka Uziembły, wówczas porucznika Wojska Polskiego, przedstawiająca grupę żołnierzy legionowych z piechoty i kawalerii w obramowaniu zdobionym

herbami: orła legionowego z koroną (u góry), Uniwersytetu Jagiellońskiego i Krakowa (po bokach) oraz herbem Piłsudskich – Kościusza (na dole). Po dokonaniu wpisu do księgi przemówił przedstawiciel młodzieży, a następnie rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wyraził radość z faktu, że do grona wyższych uczelni Krakowa dołącza Akademia Górnicza. Zapewnił o stałej życzliwości i chęci służenia jej pomocą ze strony Jagiellońskiej Wszechnicy.

Po tych przemówieniach Józef Piłsudski powstał i zwracając się do profesora Estreichera, powiedział:

Magnificencjo, Świetny Senacie, Dostojne Zgromadzenie! Niniejszym ogłaszam Akademię Górniczą w Krakowie za otwartą.

Głos zabrali następnie ministrowie. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Jan Łukasiewicz uzasadnił potrzebę założenia Akademii Górniczej w Krakowie, a zwracając się do przyszłych inżynierów górniczych, podkreślił, że ich obowiązkiem będzie nie tylko wydobywać z wnętrza Ziemi skarby kopalne, ale z własnego duchowego wnętrza te wszystkie walory, które cechują wzorowego obywatela kraju. Minister przemysłu i handlu Ignacy Szczeniowski podkreślił, że polski przemysł łączy duże nadzieje z działalnością Akademii Górniczej.

Po przemówieniach ministrów Naczelnik Państwa wraz z innymi osobistościami opuścił aulę uniwersytecką. Towarzyszyli mu: prymas biskup Edmund Dalbor, honorowy kapelan I Brygady Legionów ks. Władysław Bandurski, biskup połowy Wojska Polskiego ks. Stanisław Gall, generał Józef Dowbor-Muśnicki, szef Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce Paul Prosper Henrys, prezydent Krakowa Jan Kanty Federowicz, biskup Adam Sapieha oraz przedstawiciele miejscowych władz wojskowych.

W dalszej części uroczystości z przemówieniem wystąpił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Akademii profesor Józef Morozewicz. Po powitaniu przybyłych gości przedstawił zarys historii rozwoju górnictwa i szkolnictwa zawodowego w Polsce i na świecie, wspominając m.in. o szkołach górniczych w Królestwie Kongresowym, Galicji czy o „szkole sztygarów” w Dąbrowie na Śląsku Austriackim. Zrelacjonował przebieg wieloletnich starań o utworzenie polskiej uczelni górniczej w Krakowie. Szczegółowo przedstawił także działania powołanego wiosną 1913 r. Komitetu Organizacyjnego, którego prace przerwał wybuch wojny:

„Po opracowaniu jeszcze statutu Akademii czynności nasze przygotowawcze w drugiej połowie czerwca 1914 r. dobiegły końca. Spodziewaliśmy się koło 15 lipca nominacji profesorów, byliśmy przygotowani po 2 latach pracy na rozpoczęcie wykładów w dniu 15 października t[ego] roku.

Niestety, wojna światowa, która wybuchła z początkiem sierpnia, nadzieje nasze zniweczyła – zdawało się bezpowrotnie.

Ale oto, po czterech latach niesłychanej udręki i troski, dożyliśmy cudu! (...)

Polska jęła się odbudowy własnego państwa. I nasz Komitet – wśród tylu innych – stanął w pogotowiu do pracy.

(...) Prace Komitetu i zabiegi przedwojenne nie poszły na marne. Plan studiów i program nauk zostały poddane rewizji (...) Statut szkoły i postanowienia przejściowe zostały Ministerstwu przesłane do zatwierdzenia”.

Profesor Józef Morozewicz mówił o projekcie budowy gmachu, planie studiów, kadrze naukowej. Zwrócił się także do przedstawicieli rządu o wydatną pomoc w budowie gmachu Akademii. Przemówienie zakończył słowami:

„Stajemy dziś – w tak radosnym dniu otwarcia pierwszej polskiej akademii górnictwa – z pewną trwogą, żeśmy nie spełnili swego zadania, tak jak je spełnić należało, tak jak je spełnić chcieliśmy. Że jednak dzień taki nastąpił, że przyszliśmy tu nie sami, tylko z falangą młodzieży górniczej już do studiów przystępującej, nie jest to nasza wyłącznie zasługa.

Lwia część tej zasługi przypada Ministerstwu WRIOP, które od razu i tak chętnie, tak po obywatelsku zaopiekowało się powstającą szkołą; dalej – świetnej Gminie Stoleczno-Królewskiego Miasta Krakowa, która tak wielką ofiarą materialną dzieła zbożne wsparła; wreszcie – przestawnemu Senatowi Wszechnicy Jagiellońskiej, który nowo powstałej szkole gościnnego udzielił, która w podobny sposób chce nam być pomocną (...).

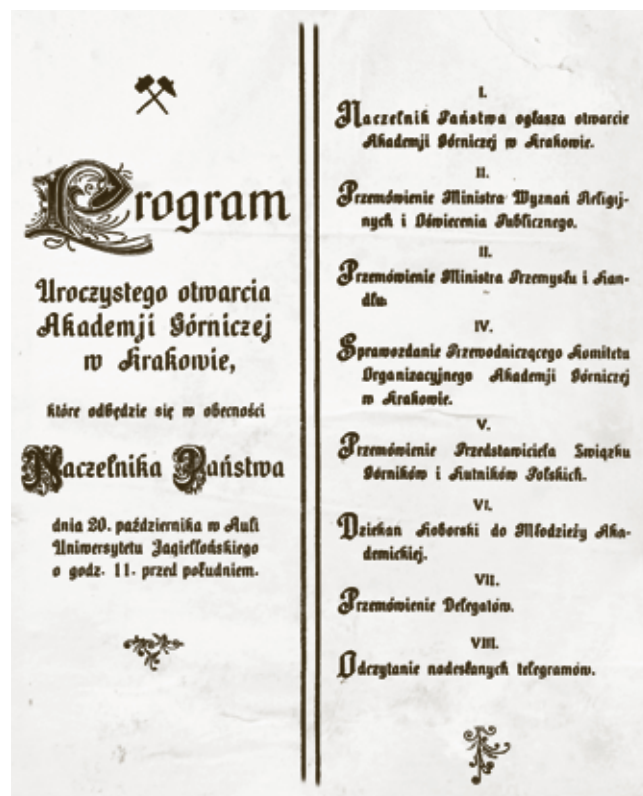
Tyle imieniem Komitetu Organizacyjnego, od siebie dodam tylko, (...) zwracając się do pierwszego zastępy młodzieży akademicko-górnicznej i do pierwszego grona jej profesorów: Szczęść Wam Boże!”

Po wystąpieniu przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego w imieniu Związku Górników i Hutników Polskich przemówił inż. Jan Zarański. Przypominając wieloletnią historię starań o utworzenie polskiej szkoły górniczej oraz podkreślając konieczność jej powstania, mówił m.in.:

„U progu zmartwychwstałej ojczyzny jaśniej nie niespożytym światłem dzień dzisiejszy, w którym najwyżsi dygnitarze państwa biorą udział w otwarciu pierwszej polskiej akademii górniczej. Bo oto od dzisiaj młodzież nasza garnąca się do pięknego zawodu górniczego nie będzie już zmuszoną, jak to dotąd czyniła, tułać się po obczyźnie, by nabrać zawodowego wykształcenia w tej, obok rolnictwa może najważniejszej, gałęzi pracy. (...) w dziedzinie przemysłu górniczego zupełny brak wyższego zakładu naukowego dopiero teraz zostanie usuniętym.

I dlatego górnictwo polskie wita dzień dzisiejszy jako swe wielkie święto, jako początek swego świetnego rozwoju, którego ze wszech miar miało prawo oczekiwać. Wszak to górnictwo wykazujące się wielowiekową tradycją, wszelkie może sobie prawo rościć do tego, by posiadało własną wyższą uczelnię, uwzględniającą właściwości rodzimego przemysłu. Naturalne bogactwa naszej ziemi kryjącej w swym łonie nieprzebrane, wprost na setki lat liczone zapasy minerałów użytecznych (...) uzasadniają w pełni potrzebę stworzenia wyższego zakładu naukowego, tak że zdziwienie ogarnęło szerokie koła naszego społeczeństwa, żeśmy go dotąd nie posiadli. Ta przerwa w łańcuchu dorobku naszej kultury zostaje usuniętą, od dnia dzisiejszego dopiero stajemy się z najemników na własnej ziemi włodarzami naszych górniczych skarbów. Spełnienie tych nadziei, jakie górnictwo wiąże z powstaniem Akademii, ułatwi w wysokim stopniu fakt, że nasze społeczeństwo zaczyna rozumieć doniosłość jego zadań, znaczenie jego rozwoju dla państwa i potrzebę oparcia silnego przemysłu fabrycznego na własnym przemyśle górniczym i hutniczym.

(...) Górnictwo polskie posiada niezłomną wiarę, że powstający zakład stanie na wysokości swych wielkich zadań, że stąd wyjdą ważne dla górnictwa wskazania, a wychowanekowie przyuczeni do sumiennego wypełniania ciężkich obowiązków okiełzania tajemniczych sił przyrody będą wzorowymi pracownikami zapowiadającego się dobrze górnictwa. Wolno nam jednak wyrazić życzenie, by Akademia nie uwłaczając teorii, miała w równej mierze na oku praktyczne kierunki życia i praktyczne zadania górnictwa i hutnictwa, bo od ich spełnienia zależy w wysokim stopniu dalszy świetny postęp rodzinnego przemysłu górniczo-hutniczego. Tylko w ścisłej zgodzie teorii z praktyką, tylko w odbiegnięciu od dotychczas przeważającego szablonu studiów i w rozszerzeniu programu na nauki praktyczne, gospodarcze i społeczne zdoła zakład zaspokoić żywotne potrzeby.



fot. archiwum AGH

Program uroczystego otwarcia Akademii Górniczej w Krakowie

(...) Witam imieniem przemysłu górniczego powstanie Akademii Górniczej i wołam z głębi serca *vivat, crescat, floret alma mater* górnictwa polskiego”.

Następnie Dziekan Wydziału Górniczego profesor Antoni Hoborski zaapelował do prasy o poparcie uczelni w jej dalszych pracach i wezwał młodzież do gorliwej pracy nad dźwignięciem przemysłu górniczego w kraju. Okolicznościowe mowy wygłosili m.in.: przedstawiciele Politechniki Lwowskiej – rektor profesor Maksymilian Matakiewicz i profesor Leon Syroczyński, Politechniki Warszawskiej – profesor Bronisław Rydzewski, Uniwersytetu Warszawskiego – profesor Stefan Mazurkiewicz, Uniwersytetu Lubelskiego – ks. profesor Aleksander Wóycicki, Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie – profesor Stanisław Kontkiewicz. Nestor polskich górników inż. Hieronim Kondratowicz w serdecznych słowach witał nowy przybytek wiedzy górniczej i życzył młodemu pokoleniu próbującemu sił w zawodzie górniczym pomyślnej przyszłości. Ostatnim z mówców był słuchacz Akademii Górniczej Władysław Micheyda, który zwrócił się do Komitetu Organizacyjnego i jego przewodniczącego profesora Morozewicza oraz do grona profesorów, wyrażając radość z możliwości kształcenia się we własnym kraju.

Uroczystość zakończono odczytaniem listów gratulacyjnych od rektorów i senatów szkół wyższych w Polsce oraz depeszy wystosowanej przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej i podpisanej przez Ignacego Paderewskiego, który pisał:

„Nie mogąc osobiście przybyć na otwarcie Akademii, przesyłam nowo powstającej instytucji naukowej w imieniu Rządu Rzeczypospolitej życzenia jak najświetniejszego rozwoju. Oby Polska, która dotąd mimo swych wielkich skarbów górniczych nie posiadała fachowej uczelni wyższej, zyskała w nowo powstającej Akademii najpoważniejszy czynnik powodzenia i siły rodzimego górnictwa, oby przyczyniła się ona do rozkwitu bogactwa i pomyślności kraju”.

W pismach gratulacyjnych nadesłanych do Akademii Górniczej przebija radość i dumą z powodu otwarcia uczelni w Krakowie. Jedno z nich, datowane na 23 października 1919 r., przesała Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

„Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przysłało z powodu otwarcia Akademii Górniczej następujące pismo, które podaje się do wiadomości słuchaczy:

Polska odzyskawszy niepodległość, przystąpiła zaraz do nawiązania złotej nici tradycji przekazanej jej przez sławną Komisję Edukacji Narodowej. W czasach niewoli marzyliśmy jeno, aby na polu oświaty dorównać narodom wolnym, teraz marzenia nasze zaczynają się urzeczywistniać. Jeszcze Polska krwią ofiarną swoich synów

wyznacza granice państwa, jeszcze wre walka na kresach w obronie polskość, jeszcze nie zaczęły się zablźniać ciężkie rany wojen, a już naród ochoczo zabrał się do odbudowywania Rzeczypospolitej od najważniejszej z podwalin jej – oświaty narodowej. Jak Polska długa i szeroka, zaczyna pokrywać się licznymi szkołami powszechnymi. Przybywają szybko szkoły średnie i zawodowe. Powstają jedne po drugich wyższe uczelnie. Atoli w całokształcie szkolnictwa naszego brakowało nam bardzo dotąd wyższej szkoły górniczej. Dotkliwy ten brak zostaje teraz usunięty. Rada Ministrów uchwałą z dnia 8 kwietnia 1919 r. postanowiła powołać do życia w Krakowie Akademię Górniczą, której otwarcie uroczyste dzisiaj obchodzimy.

Niechaj ta nowa, a tak Polsce potrzebna szkoła, stanie się z czasem jej chlubą, niechaj kształci dzielnych pracowników na niwie górnictwa polskiego, niechaj wysoko podniesie tę gałąź wiedzy, a przez nią dobrobyt ciężko dotkniętego wojną kraju, niechaj wychowawcy jej wpływają dodatnio na poziom duchowy i stanowisko społeczne robotników górniczych, świecąc im przykładem gorliwego spełnienia obowiązków służby narodowej, niechaj uczniowie jej będą nie tylko wybornymi znawcami górnictwa, lecz i nieskazitelnymi obywatelami, wynosząc ze szkoły wiedzę gruntowną, głęboką cześć dla ideałów i zapał do pracy. Tymi życzeniami wita Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pierwszą polską Akademię Górniczą”.

Kraków długo jeszcze żył podniosłą uroczystością, a o jej przebiegu szeroko rozpisywała się prasa. Informacje i sprawozdania z uroczystości otwarcia Akademii Górniczej zamieściły gazety wychodzące w Krakowie: „Czas”, „Goniec Krakowski”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Naprzód”. Redaktor „Nowej Reformy” relacjonował:

„W ławach obok katedry zajęto miejsce ciała profesorskie w strojach uroczystych, w krzesłach wybitni przedstawiciele świata nauki, sztuki i literatury, przemysłu, finansów, polityki, reprezentanci władz z trzema ministrami: oświaty, handlu i wojny, generalicja itd. W głębi niezmiernie liczna publiczność. (...) Polska wzbogaca się tedy o jedną szkołę wyższą z charakterem akademickim, i to szkołę, która w obecnych stosunkach najbardziej nam może być potrzebna”.

8 listopada 1919 r. profesorowie Antoni Hoborski, Stefan Kreutz oraz Jan Stock przestali podziękowania dla Józefa Piłsudskiego:

„Panie Naczelniku Państwa!
Grono profesorów Akademii Górniczej w Krakowie na pierwszym posiedzeniu po otwarciu Uczelni prosi, abyś, Panie Naczelniku, raczył przyjąć nasze gorące i z głębi serca płynące podziękowanie za uświetnienie Swą Osobą

uroczystości otwarcia tej pierwszej na ziemiach polskich szkoły, której ideałem będzie zawsze nieść wysoko sztandar wiedzy i nauki, budzić w sercach słabych wiarę w swe własne siły i kształcić dzielnych pionierów przemysłu górniczo-hutniczego, tego najsilniejszego fundamentu bogactwa narodowego naszej Ojczyzny".
O fundamentach, na których wyrosła uczelnia, ogromnych nadziejach, jakie od samego początku w niej pokładano, a także tradycjach i spełnianej

od 99 lat misji, przypominają nam teraz zapisane w Statucie Akademii Górniczo-Hutniczej słowa: „Akademia, będąca uniwersytem technicznym, służy nauce, gospodarce i społeczeństwu przez kształcenie studentów i rozwój kadry naukowej oraz prowadzenie badań naukowych. Akademia pielęgnuje swoje tradycje i wychowuje studentów na ludzi mądrych i prawych, w duchu odpowiedzialności zawodowej i obywatelskiej, zgodnie ze swoją dewizą: *Labore creata, labori et scientiae servio*".

Opracowanie na podstawie:

- *Podjmując rozpoczęte dzieło... Akademia Górnicza 1919-1939. Dokumenty*, Anna Siwik, Regina Artymiak, Julian Kwiek
- *Dziewięć dekad Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie 1919-2009*, Akademia Górniczo-Hutnicza

Wybrane fakty dotyczące działalności Akademii

Biuro Prasowe AGH

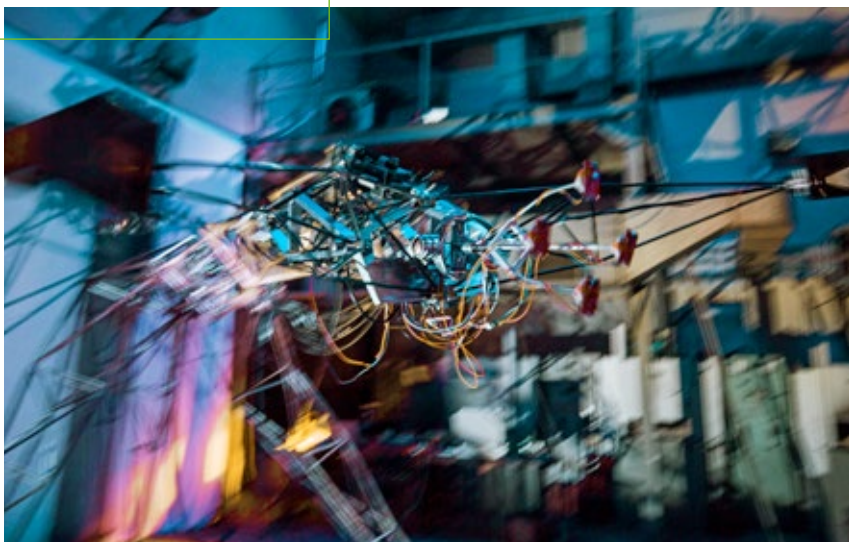
dawniej	dziś
100 lat temu akademię tworzyło 80 studentów i kilkunastu profesorów	Dzisiejsza społeczność AGH to 30 tys. studentów, 4200 pracowników, w tym 2000 nauczycieli akademickich
W ostatnim przed wybuchem wojny roku akademickim, Akademia liczyła 99 pracowników naukowych. W tym czasie w AG studiowały 604 osoby	W nadchodzącym roku akademickim w AGH na I roku studiów stacjonarnych pierwszego stopnia studiować będzie blisko 6 tysięcy studentów na 62 kierunkach na 16 wydziałach
W 1921 roku dopuszczono do studiów w Akademii pierwszą kobietę, w charakterze wolnej słuchaczki. Od 1 października 1922 roku ustalono, że na I roku może studiować łącznie osiem kobiet	Aktualnie w AGH studiuje ponad 9000 kobiet. To niemal 35 proc. społeczności studenckiej
Pierwsi absolwenci opuścili mury uczelni w 1923 roku. Było to dzieśięć osób	Od początku działalności uczelni jej mury opuściło 200 tysięcy absolwentów
Pierwsze koło naukowe w AG zostało zawiązane 11 listopada 1927 roku pod nazwą Koło Naukowe Metalurgów	Na co dzień studenci zrzeszeni są w ponad 130 kołach naukowych
W 1952 roku powołano pierwsze sekcje w Kole Sportowym AZS AGH. Były to koszykówka, siatkówka, piłka nożna oraz boks	Swoje pasje sportowe studenci i pracownicy uczelni mogą realizować trenując w 30 różnych sekcjach sportowych Akademickiego Związku Sportowego AGH Kraków
W pierwszych latach działalności Akademii sytuacja mieszkaniowa studentów była bardzo trudna. Kilku żaków Akademii Górniczej zamieszkało samowolnie w baszcie Żłodzijskiej na Wawelu, co spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem dyrekcji Wawelu	Integralną częścią uczelni jest największe w Polsce Miasteczko Studenckie, które oferuje studentom blisko 8000 miejsc w 20 domach studenckich
W 1923 roku położono kamień węgielny pod budowę przyszłego gmachu głównego. Siedziba Akademii przy al. Adama Mickiewicza 30 była największą inwestycją naukową międzywojennego Krakowa	Dzisiejszy kampus AGH zajmuje powierzchnię 38 ha. Wszystkie wydziały, organizacje studenckie, Miasteczko Studenckie AGH wraz z klubami oraz bazą sportową położone są w jednej dzielnicy, tworząc zwarty kompleks
Akademia od początku swojej działalności kształciła kadry inżynierskie dla rozwijającej się gospodarki, przede wszystkim w dziedzinie górnictwa i hutnictwa	Obok dyscyplin przemysłu ciężkiego rozwinęły się na przestrzeni lat także badania z zakresu między innymi inżynierii materiałowej, inżynierii środowiska, zarządzania, fizyki, elektrotechniki, elektroniki czy energetyki. Skok cywilizacyjny spowodował, że dominującymi obecnie dyscyplinami są nauki związane z branżą IT – informatyką, telekomunikacją, automatyką i robotyką, mechatroniką, inżynierią akustyczną, inżynierią biomedyczną czy nanotechnologią

Zachwycający SENSTER

SENSTER, słynna interaktywna rzeźba cybernetyczna z lat 60. XX wieku, autorstwa Edwarda Ihnatowicza, dostała drugie życie. Dzięki staraniom grupy uczonych oraz projektantów, którzy podjęli prace rekonstrukcyjne, rzeźba reaguje na ruch i dźwięk w otoczeniu.

SENSTER, klasyczna praca nurtu sztuki mediów, do niedawna uznawany był za dzieło zaginione. Nazwa pochodzi z połączenia słów sensitive (wrażliwy, czuły) i monster (potwór). Konstrukcja została wykonana pod koniec lat 60. przez Edwarda Ihnatowicza, rzeźbiarza polskiego pochodzenia pracującego w Londynie. SENSTER został zaprezentowany publiczności w pawilonie wystawowym Evoluon, należącym do firmy Philips, koncernu, który wsparł powstanie pracy. Rzeźba od połowy lat 70. nie funkcjonowała w swojej pełnej wersji i do dziś pozostawała nieruchoma. Po ponad 40 latach, w kwietniu 2017 roku rzeźba została zakupiona przez AGH. Po ponad roku prac rekonstrukcyjnych SENSTER będzie prezentowany szerokiej publiczności podczas wystaw, festiwali muzycznych czy w galeriach sztuki nowoczesnej w Polsce i Europie. Edward Ihnatowicz projektując pracę zakładał stworzenie rzeźby reagującej ruchem na obecność ludzi w swoim otoczeniu. Zdecydował też, że miękki, organiczny ruch kontrastować będzie z ciężarem i rozmiarami dzieła. W ten sposób powstał mierzący ponad pięć metrów szkielec. Stalowy maszyn poruszał się zwinnie dzięki zsynchronizowanej pracy sześciu silowników. Zmianą położenia sterował program komputerowy. Rekonstrukcja zakładała rewitalizację zniszczonych części dzieła. Po kilkudziesięciu latach SENSTER znów jest w pełni interaktywnym dziełem sztuki.

Premiery pokaz rzeźby
SENSTER



fot. D. Klimczak

Projekt koordynowany jest przez Wydział Humanistyczny AGH przy współpracy z dwoma innymi wydziałami AGH (Inżynierii Mechanicznej i Robotyki oraz Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej) oraz Wydziałem Intermediów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od 4 października przez 30 kolejnych dni rzeźba będzie dostępna dla odwiedzających w laboratorium SENSTER 2.0 przy ul. Reymonta 23 w Krakowie (hala technologiczna, Wydział Odlewnictwa AGH) w godz. 17.00 – 20.00. Szczegółowe informacje o projekcie można znaleźć na stronie senster.agh.edu.pl

„Ihnatowicz wyszedł od projektu bryły. Założył, że sprzęgnie ze sobą materialną formę i wrażenie, jakie może ona wywoływać u odbiorcy, z reakcjami, które określił w bardzo ogólny sposób. Zaopatrzył robota w program, który był napisany w kodzie maszynowym połączonym z komputerem Philipsa podłączonym do rzeźby. Ważną rzeczą jest fakt, że napisany kod był bardzo prosty. Ihnatowicz nie był programistą, ale miał pewne pomysły na to, jak ta interakcja powinna wyglądać. Nie było tam żadnych sieci neuronowych, ale określił zasady reagowania na zmiany w otoczeniu zoida. Montując mikrofony i sensory dopplerowskie, dał mu możliwość reagowania na ruch i dźwięk.

Jak wspominałam, Ihnatowicz określił w swoim programie rzecz bardzo ogólnie, założył bowiem, że powyżej pewnej gwałtowności (prędkości) ruchu i powyżej danego poziomu dźwięku stalowy szkielec dostanie polecenie odsuwania się od źródła, czyli jeśli było w miarę cicho, a otoczenie poruszało się spokojnie, to wtedy program zakładał, że cały maszyn rzeźby ma podążać za źródłem tych zmian. Gdy źródło było głośniejsze albo szybsze, to należało się wycofać. Jest tu więc zasada odwróconej interakcji – to nie jest tak, że im głośniejsze i szybsze w otoczeniu SENSTERA, tym bardziej on będzie się kierował w stronę tych impulsów, ale na odwrót. Okazało się to genialnym posunięciem, bo przy tak zaprojektowanej rzeźbie – a jest ona duża i ciężka – odbiorcy zaczynają odczytywać jej reakcje jako takiego nieśmiałego zwierzęcia” – mówi dr Anna Olszewska z Wydziału Humanistycznego Akademii Górniczo-Hutniczej, która w Katedrze Kulturoznawstwa i Filozofii Wydziału Humanistycznego AGH zajmuje się studiami z zakresu komunikacji wizualnej i projektowania graficznego. Doktor Olszewska jest kuratorem i pomysłodawcą projektu rekonstrukcji SENSTERA.

To wyjątkowy rok!

Dział Informacji i Promocji AGH



„Uczelnia, której częścią wszyscy jesteśmy, obchodzić będzie Jubileusz 100-lecia działalności. Dokładnie 20 października 2019 roku upłynie 100 lat od kiedy w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego Marszałek Józef Piłsudski wypowiedział słowa: „Magnificencjo, Świętyni Senacie, Dostojne Zgromadzenie! Niniejszym ogłaszam Akademię Górniczą za otwartą”.

Wydarzenie to poprzedzały wieloletnie starania o utworzenie w Krakowie wyższej szkoły górniczej, których zwieńczeniem była zgoda Cesarza Franciszka Józefa ogłoszona w 1912 roku. Wyrastając z górniczych i hutniczych korzeni, na przestrzeni lat nasza uczelnia zmieniała swoje oblicze, by stać się uniwersyte-tem nowoczesnych technologii. Rozwijając innowacyjne badania

w wielu dziedzinach i dyscyplinach, nie zapominamy o tradycji, która ukształtowała dzisiejsze oblicze AGH. Wspólnota, którą tworzy społeczność AGH to zjawisko wyjątkowe. Obchody 100-lecia będą niewątpliwie znakomitą okazją do wzmocnienia więzi nas łączących.

Zapraszam serdecznie do udziału w licznych wydarzeniach przypadających w roku Jubileuszu Akademii Górniczo-Hutniczej. Ich kulminacją zaplanowana jest w październiku 2019 roku, kiedy m.in. w murach naszej uczelni będziemy gościć uczestników ogólnoswiatowego zjazdu absolwentów Akademii. Jestem przekonany, że liczne konferencje, koncerty, konkursy, rajdy, bale, wystawy będą znakomitą okazją do przyjacielskich spotkań. Niechaj zbliżający się Jubileusz będzie wyjątkowym czasem, w którym swoimi osiągnięciami podzielimy się ze wszystkimi wokół nas. Bądźmy w tym czasie wszyscy razem” – podkreśla prof. dr hab. inż. Tadeusz Słomka, Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej.

Obchody Jubileuszu 100-lecia AGH

Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie w roku 2019, ogłoszonym rokiem 100-lecia AGH, obchodzi 100-lecie otwarcia uczelni. Wspaniały Jubileusz rozpoczął się 4 października br. Inauguracją 100. Roku Akademickiego, a jego kulminacją będą uroczystości w październiku 2019 r.

„Szanowni Państwo, rozpoczynamy obchody Jubileuszu 100-lecia AGH. To wielkie święto całej społeczności naszej uczelni. W imieniu Komitetu Organizacyjnego serdecznie zapraszamy wszystkich do czynnego udziału w wydarzeniach, które są zaplanowane w tym niezwykłym dla nas okresie. Mamy nadzieję, że każdy dla kogo AGH to coś więcej, niż jedynie miejsce pracy lub studiów – znajdzie w przygotowanym programie obchodów coś dla siebie: Gwiazdzisty Rajd 100-lecia, wielkie widowisko teatralno-muzyczne Kids of Evolution, Światowy Zjazd Absolwentów AGH – to nasze najważniejsze propozycje. Bądźmy razem w tych dniach, bo mamy z czego być dumni i mamy powody do świętowania” – prof. dr hab. inż. Wojciech Łużny, Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego; mgr inż. Barbara Jezierska, Koordynator ds. Organizacji Jubileuszu.



Jubileusz 100-lecia AGH został objęty Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w roku 100-lecia Odzyskania Niepodległości 1918-2018.

Komitet Honorowy Obchodów Jubileuszu 100-lecia AGH

prof. dr hab. inż. Roman Ney, Rektor AGH w latach 1972–1975, 1979–1981
 prof. dr hab. Mirosław Handke, Rektor AGH w latach 1993–1998
 prof. dr hab. inż. Ryszard Tadeusiewicz, Rektor AGH w latach 1998–2005
 prof. dr hab. inż. Antoni Tajduś, Rektor AGH w latach 2005–2012
 dr Jarosław Gowin, Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
 Piotr Ćwik, Wojewoda Małopolski
 Jacek Krupa, Marszałek Województwa Małopolskiego
 prof. dr hab. Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa

Komitet ds. Organizacji Jubileuszu 100-lecia AGH

prof. dr hab. inż. Wojciech Łużny, Prorektor ds. Kształcenia – Przewodniczący
 dr hab. Anna Siwik, prof. nadzw., Prorektor ds. Studenckich
 prof. dr hab. inż. Jerzy Lis, Prorektor ds. Współpracy
 mgr inż. Henryk Ziolo, Kanclerz
 mgr Maria Ślizień, Kwestor
 mgr Przemysław Olszewski, Dyrektor Biura Rektora
 mgr inż. Barbara Jezierska, Kierownik Działu Informacji i Promocji
 mgr Anna Żmuda-Muszyńska, Rzecznik Prasowy
 dr inż. Jerzy Kicki, Prezes Fundacji dla AGH
 prof. dr hab. inż. Piotr Czaja, Przewodniczący Stowarzyszenia Wychowanków
 stud. Marcin Krukowski, Przewodniczący URSS



RAMOWY PROGRAM OBCHODÓW JUBILEUSZU 100-LECIA AGH październik 2018 – czerwiec 2020

- 4 października 2018** rozpoczęcie obchodów
- 100. Inauguracja Roku Akademickiego
 - Prezentacja rzeźby cybernetycznej autorstwa Edwarda Ihnatowicza
 - Koncert z okazji 100. Inauguracji Roku Akademickiego – Artyści Piwnicy pod Baranami
- 19 stycznia 2019** Jubileuszowy Bal AGH
- 8 kwietnia 2019** otwarcie wystawy dotyczącej historii powstania Akademii Górniczej
- 25-26 maja 2019** Gwiazdzisty Rajd 100-lecia AGH
- 29 maja 2019** Burza Mózgów AGH – pokaz najciekawszych projektów studenckich i naukowych z ostatnich lat
- 13-15 czerwca 2019** IV Światowy Zjazd Inżynierów Polskiego Pochodzenia
- 18-19 października 2019** **główne obchody Jubileuszu 100-lecia AGH**
Światowy Zjazd Absolwentów AGH
19 października 2019
- Uroczyste posiedzenie Senatu z okazji Jubileuszu 100-lecia AGH oraz 101. Inauguracji Roku Akademickiego (ICE Kraków)
 - KIDS OF EVOLUTION – widowisko teatralno-muzyczne dla wszystkich, dla których AGH to coś więcej niż tylko uczelnia (ICE Kraków)
Scenariusz i reżyseria: Maciek Sobociński
Główną ideą twórców jest wykreowanie spektakularnego widowiska będącego ultranowoczesnym scenicznym collage łączącym historię, teraźniejszość i przyszłość. Podróż w czasie i przestrzeni – gdzie to co było, napędza to, co będzie. KIDS OF EVOLUTION to efektowna opowieść o krainie zamieszkałej przez tytułowych bohaterów różnych pokoleń, których od wieku łączy pasja odkrywania i głód wiedzy o tym co nieznanne...
- 4-6 czerwca 2020** zakończenie obchodów
- Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich

**Razem stwórzmy wydarzenia,
które zapiszą się w historii.**

Z okazji Jubileuszu uruchomiono stronę www.100lat.agh.edu.pl. W serwisie można znaleźć wszystkie aktualne informacje o planowanych inicjatywach, a także materiały filmowe oraz fotografie przedstawiające historię naszej uczelni. Na stronie głównej można znaleźć m.in. prawdziwą perełkę kina niemego – unikatowy materiał filmowy z 1923 r. pt. „Prezydent Wojciechowski w Krakowie”. Ponad trzyminutowy reportaż przedstawia wizytę prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Krakowie, podczas której wmurowano akt erekcyjny pod budowę Akademii Górniczej. Z okazji jubileuszu 100-lecia uczelni Dział Informacji i Promocji zrealizował spot promocyjny 100-lecia AGH oraz cykl notacji historycznych pt. „Wspomnienia Profesorów AGH”. W nagraniach Profesorowie AGH dzielą się swoimi wspomnieniami z czasów studenckich, pracy naukowej, czy też przybliżają ważne wydarzenia z historii AGH. W filmie z okazji 100-lecia AGH przedstawiono przekrojowo historię uczelni. Motywem przewodnim spotu są ludzie, którzy z wielką pasją i zaangażowaniem tworzyli i tworzą naszą uczelnię – ta idea wypływa z realizowanej od kilku lat przez AGH kampanii wizerunkowej WIEDZA – PASJA – WIĘŻ, która towarzyszy również obchodom 100-lecia uczelni.

W ramach obchodów jubileuszowych zaplanowano m.in.:

- medal 100-lecia AGH,
- tablice pamiątkowe prof. Jana Żarańskiego oraz prof. Józefa Morozewicza,
- kartkę pocztową,
- emblematy jubileuszowe na terenie kampusu,
- mural,
- kalendarz na 2019 r. z portretami rektorów,
- grę planszową „Monopole AGH”,
- linię gadżetów 100-lecia AGH (dostępne w Sklepie Internetowym AGH),
- album zdjęciowy „100 lat AGH”,
- cykl opowiadań kryminalnych, których fabuła zakorzeniona jest w AGH,
- elektroniczną bazę biogramów profesorów AGH.

Ogromna szansa dla naukowców

Biuro Prasowe AGH

Podpisane porozumienie jest jeszcze jednym istotnym krokiem w drodze do rozpoczęcia działalności funduszu wspierającego proces komercjalizacji innowacji oraz ich transfer ze świata nauki do biznesu. To z kolei przełoży się na rozwój województwa małopolskiego. Docelowo FIZAN będzie dysponował kwotą 20 mln złotych, która zostanie przeznaczana na inwestycje w działalność badawczo-rozwojową, prowadzoną przez naukowców z krakowskich uczelni.

– Bardzo się cieszę z nawiązanej współpracy i dziękuję za zaufanie, jakim zostaliśmy obdarzeni poprzez wybór i powierzenie Origin Towarzystwu Funduszy Inwestycyjnych S.A. utworzenia i zarządzania Małopolska Science Fund Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym Aktywów Niepublicznych.

W mojej ocenie jesteśmy jednym z najbardziej doświadczonych w Polsce towarzystw funduszy inwestycyjnych zarządzających funduszami typu venture capital i wierzymy, że nasz udział i zaangażowanie w tworzeniu i zarządzaniu funduszem przyczyni się do jego rozwoju i sukcesu wielu ciekawych projektów technologicznych spółek z Województwa Małopolskiego – podkreślił Krzysztof Mędrala, Prezes TFI S.A.

Pomysłodawca powstania funduszu Jan Pamuła, prezes MARR dodał, że „FIZAN to nowatorskie rozwiązanie łączące naukę z biznesem – bezpieczne, przejrzyste i profesjonalnie zarządzane. Dla zagwarantowania przejrzystości i bezpieczeństwa został on zorganizowany w formie funduszu inwestycyjnego zamkniętego aktywów niepublicznych, działającego w ramach wybranego, istniejącego już Origin TFI i jest zarządzany przez profesjonalny zespół z rynku inwestowania w B+R. Stabilność i transparentność funduszu zapewnia również weryfikacja i nadzór całego przedsięwzięcia, zarówno na etapie jego zakładania, jak i w trakcie funkcjonowania, przez Komisję Nadzoru Finansowego (w ramach nadzoru regulacyjnego nad Origin TFI) oraz dodatkowa kontrola ze strony banku-depozytariusza.

27 września 2018 roku w Krakowie podpisano porozumienie regulujące zasady współpracy w zakresie zarządzania Małopolska Science Fund Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym Aktywów Niepublicznych FIZAN. Umowa określa wspólne działania AGH, MARR S.A. i Origin TFI S.A. w ramach funduszu.



foto. Z. Sulima

Profesor Tadeusz Słomka – Rektor AGH zaznaczył, że „zawarcie umowy z ORIGIN TFI o współpracy przy zarządzaniu funduszem to przede wszystkim ogromna szansa dla naukowców, którzy będą korzystać z możliwości wsparcia i skomercjalizowania swoich projektów.

TFI jest dla nas gwarantem jakości oraz profesjonalizmu prowadzonych w funduszu działań. Warto podkreślić, że środowisko akademickie już na etapie powstawania funduszu było żywo zainteresowane możliwościami płynącymi z Małopolskiego Funduszu Inwestycyjnego. Jestem przekonany, że podpisane dzisiaj porozumienie za kilka miesięcy przyniesie miarodajne korzyści dla Małopolski i całego regionu”.

Pierwsze projekty realizowane dzięki wsparciu funduszu wystartują już w przyszłym roku. Warto przypomnieć, że FIZAN, wzorowany na rozwiązaniach działających z powodzeniem za granicą, jest pierwszym tego typu projektem w Polsce. Będzie on miał pierwszeństwo dostępu do pomysłów lub projektów w krakowskim środowisku naukowym i pozwoli inwestować w projekty badawczo-rozwojowe już na bardzo wczesnym etapie.

Od lewej: prof. Jerzy Lis, Prorektor ds. Współpracy; Radosław Butryn, wiceprezes Origin TFI S.A.; Krzysztof Mędrala, prezes Origin TFI S.A.; prof. Tadeusz Słomka, Rektor AGH; Jan Pamuła, prezes MARR; Stanisław Bisztyga, Wiceprezes MARR

Szkoła Górnictwa Odkrywkowego 2018

dr inż. Maciej Zajączkowski
Sekretarz Komitetu
Organizacyjnego

Od 9 do 12 września 2018 roku w Kościelisku koło Zakopanego odbyła się VI edycja Szkoły Górnictwa Odkrywkowego. Organizatorem tej konferencji była Katedra Górnictwa Odkrywkowego Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii. Głównym przesłaniem spotkań jest przekazywanie najnowszej wiedzy dotyczącej praktycznych zagadnień górnictwa odkrywkowego oraz wymiana doświadczeń w celu wypracowania tak zwanych „dobrych praktyk w górnictwie”.

fot. S. Malik



Laureaci tytułu „Przyjaciel Górnictwa Odkrywkowego”

Patronat honorowy nad tegoroczną szkołą objęli Krzysztof Tchórzewski – Minister Energii, dr inż. Adam Mirek – Prezes Wyższego Urzędu Górniczego, prof. Tadeusz Słomka – Rektor AGH, prof. Wacław Dziurzyński – Przewodniczący Komitetu Górnictwa PAN oraz prof. Józef Dubiński – Prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa. W obecnej edycji wzięta udział rekordowa liczba 270 uczestników. Reprezentowali oni instytucje naukowo-badawcze związane z górnictwem, przedstawiciele urzędów górniczych oraz kopalń odkrywkowych, a także firm zaplecza technicznego.

W tym roku głównymi sponsorami wydarzenia były firmy: PGE Górnictwo i Energetyka Konwen-

Wyróżnieni uczestnicy SGO 2018

fot. S. Malik



cyjnalna S.A. jako sponsor diamentowy oraz złożyli sponsorzy: Sempertrans Group, Grupa PBI Kopalnie Dolomitu S.A., Austin Powder Polska Sp. z o.o., Fuchs Oil Corporation Sp. z o.o., Porozumienie Producentów Węgla Brunatnego, PAK KWB Konin S.A., PRGW Sp. z o.o., Kopalnie Porfiru i Diabazu Sp. z o.o. oraz WKG Sp. z o.o. Patronat medialny objęło w sumie 13 czasopism i portali branżowych związanych z górnictwem odkrywkowym. Obrady rozpoczęły się od wręczenia okolicznościowych statuetek, nominacji członkom Zespołu Sekcji Technologii Górniczych Komitetu Górnictwa PAN, jak również wręczono wybranym osobom, które wspierają działalność branży górnictwa odkrywkowego zaszczytny tytuł „Przyjaciel Górnictwa Odkrywkowego”.

Jako pierwsi prelegenci wystąpili prof. Zbigniew Kasztelewicz oraz prof. Bronisław Barchański z AGH, którzy przedstawili bieżącą problematykę działalności górnictwa odkrywkowego węgla brunatnego w różnych krajach świata. W pierwszym dniu obrad poruszane były także zagadnienia związane z opracowanym przez Ministerstwo Środowiska projektem „Polityki surowcowej państwa”, jak również z najnowszymi uregulowaniami prawnymi dotyczącymi prowadzenia eksploatacji metodą odkrywkową. Skupiono się także na problematyce pozyskiwania koncesji wydobywczych. Obrady zakończył panel dyskusyjny, w którym wzięli udział przedstawiciele władz jednostek samorządu terytorialnego, na terenie których prowadzona jest działalność górnicza. Obecni na nim wójtowie i burmistrzowie zgodnie uznali, że możliwy jest kompromis pomiędzy społecznością lokalną a działalnością górniczną. Przedstawili różne przykłady wypracowanej współpracy z kopalniami, które pozwoliły uzyskać efekt synergii w ich gminach. Obecny na panelu o. Leszciek Stańcówski – Przeor Klasztoru w Czernej, sąsiadującego z Kopalnią Wapienia Czatkowice, potwierdził, że przy dobrej woli obu stron możliwe jest pogodzenie działalności górniczej z kontemplacyjnym charakterem klasztoru.

Pierwszy dzień obrad uwieńczył występ artystyczny Aloszy Adwiejewa.

W drugim dniu obrad dużym zainteresowaniem cieszyły się prezentacje związane z problematyką uzyskiwania decyzji środowiskowych dla budowy kopalń odkrywkowych. Uczestnicy konferencji byli zgodni co do ułomności tego procesu oraz niezasadnych analiz wykonywanych w raportach

środowiskowych. Postulowano, że po 10 latach obowiązywania obecnych przepisów zebrano już na tyle doświadczeń, że możliwe jest wystąpienie z inicjatywą zmian w konkretnych aktach prawnych oraz napisania podręcznika dobrych praktyk w tym zakresie, którego głównym celem będzie ujednoczenie podejścia organów środowiskowych do tych samych zagadnień.

Drugim ważnym punktem tego dnia były panele dotyczące cyfryzacji i automatyzacji procesów produkcyjnych. Przedstawiano najnowsze wdrożenia innowacji w wybranych kopalniach odkrywkowych między innymi: zastosowania dronów, monitoringu studni odwodnieniowych, specjalistycznych programów komputerowych do planowania i harmonogramowania produkcji, a nawet zastosowania sztucznej inteligencji.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również prezentacje naukowców z Politechniki Wrocławskiej i AGH, które dotyczyły prawidłowej diagnostyki koparek, wozideł technologicznych, przenośników taśmowych czy studni odwodnieniowych w kopalniach odkrywkowych. Swoje najnowsze osiągnięcia pokazali także przedstawiciele światowych producentów maszyn górniczych jak: KOMATSU, CATERPILLAR czy LIEBHERR.

Trzeci dzień należał w głównej mierze do pracowników kopalń węgla brunatnego oraz surowców skalnych. Przedstawione zostały najnowsze rozwiązania konstrukcyjne czepaków koparek wielonaczyniowych oraz efekty wdrożonych zmian w ich budowie. Dopelnieniem ostatniego dnia konferencji był panel poświęcony ważnym zagadnieniom techniki strzelniczej. Swoimi doświadczeniami podzielili się przedstawiciele firm



foto: S. Matlik

Panel dyskusyjny z burmistrzami gmin, na terenie których istnieją kopalnie odkrywkowe

strzałowych Austin Powder Polska Sp. z o.o. oraz SSE Polska Sp. z o.o., a także pracownicy AGH, którzy przedstawili wyniki swoich najnowszych badań z zakresu monitoringu drgań parasejsmicznych oraz metod fotogrametrycznych w ocenie urobku po strzelaniu.

Szkoła Górnictwa Odkrywkowego 2018 pokazała, jak wiele zmian i nowych rozwiązań technicznych co roku wprowadzanych jest do branży górnictwa odkrywkowego. Aby móc zachować konkurencyjność, konieczne jest innowacyjne podejście do biznesu górniczego, śledzenie nowości pojawiających się w branży i optymalizacja już prowadzonych procesów technologicznych.

Organizatorzy już teraz zapraszają na następną Szkołę Górnictwa Odkrywkowego, która odbędzie się we wrześniu 2019 roku, tym razem w Kielcach.

Wszystkie informacje oraz fotorelacja z tego wydarzenia zamieszczone zostały na stronie www.kgo.agh.edu.pl/sgo2018 oraz na profilu Facebook.

Najważniejsze problemy energetyki - ENOS 2018

dr hab. inż. **Marian Banaś**, prof. AGH
kierownik Katedry SEiUOŚ WIMiR

Konferencja została objęta patronatami: Krzysztofa Tchórzewskiego – Ministra Energii, Henryka Kowalczyka – Ministra Środowiska oraz prof. Tadeusza Słomki – Rektora AGH.

Strategicznym partnerem konferencji był koncern energetyczny Enea, który w swoim zakładzie – Elektrowni Kozienice uruchomił ostatnio najnowocześniejszy blok energetyczny o mocy 1075 MW.

Na uroczystym otwarciu, 13 września 2018 roku o godzinie 11:00, zgromadzonych na konferencji serdecznie przywitał dr hab. inż. Marian Banaś, prof. AGH, kierownik KSEiUOŚ WIMiR i poprosił

13 i 14 września 2018 roku w Akademii Górniczo-Hutniczej odbyła się Międzynarodowa Konferencja Energetyka i Ochrona Środowiska. Była to już trzecia edycja organizowanej cyklicznie przez Katedrę Systemów Energetycznych i Urządzeń Ochrony Środowiska Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH konferencji poświęconej najważniejszym problemom energetyki oraz jej oddziaływaniu na środowisko.

prof. dr. hab. inż. Jerzego Lisa – Prorektora ds. Współpracy oraz prof. dr. hab. inż. Antoniego Kalukiewicza – dziekana WIMiR, aby otworzyli konferencję oraz powiedzieli parę słów na temat AGH i WIMiR.



Prof. Jerzy Lis przemawia podczas otwarcia konferencji

Profesor Jerzy Lis, wskazując na 100-letnie tradycje AGH, wyraził swoje uznanie dla idei konferencji, która gromadzi środowisko naukowców energetyków, inżynierów środowiska z praktykami, inżynierami eksploatującymi różne instalacje energetyczne. Wyraził przekonanie, że konferencja ta przyniesie dobre owoce współpracy pomiędzy tymi grupami. Następnie prof. dr hab. inż. Antoni Kalukiewicz krótko przedstawił Wydział IMiR jako jednego z liderów w AGH, o znakomitej pozycji naukowej, dydaktycznej oraz bardzo dobrej współpracy z przemysłem. Świadczą o tym zarówno kategoria A+, wieloletnie pierwsze miejsca w rankingach dydaktycznych, ale i w międzynarodowych rankingach nauki. Tegoroczna edycja konferencji była w szczególności poświęcona problematyce walki z zanieczyszczeniem powietrza pochodzącym z procesów spalania energetycznego paliw, w tym ze smogiem. Potrzeby przeciwdziałania temu zjawisku, nie tylko w Krakowie, nikomu nie trzeba tłumaczyć. Stąd w programie konferencji, w sesjach plenarnych (oraz w sesjach tematycznych) wiele referatów było poświęconych właśnie tematyce zrównoważonego rozwoju energetyki, w tym energetyki zawodowej, wykorzystaniu alternatywnych źródeł energii, ochrony zdrowia i środowiska przed zanieczyszczeniami powietrza, racjonalnemu, ekologicznemu wykorzystaniu odpadów – waste-to-energy, oczyszczalniom samowystarczalnym energetycznie, czy też najnowocześniejszym, przyjaznym środowisku technologiom energetycznego przetwarzania odpadów. Główne zagadnienia, którym poświęcona była konferencja, zostały szczegółowo omówione w czterech sesjach plenarnych przez wiodących przedstawicieli świata nauki oraz współpracującymi z AGH zakładami głównie energetycznymi. Z prelegentów sesji plenarnych warto wymienić wykłady:

- prof. zw. dr. hab. inż. Tadeusza Chmielniaka, czł. rzecz. PAN – Politechnika Śląska,
- prezesa Grzegorza Kotte, wiceprezesa Enea Wytwarzanie – Elektrownia Kozienice,
- prof. dr. hab. inż. Jana Kicińskiego, czł. koresp. PAN – dyrektora IMP w Gdańsku,
- prof. dr. hab. inż. Jana Talera – dyrektora IMiUE Politechniki Krakowskiej,
- prof. dr. hab. inż. Czesławę Rosik-Dulewską, czł. koresp. PAN – Inst. PIŚ w Zabrzu,
- prof. dr. hab. Ewę Czarnobilską – Collegium Medicum UJ,
- prof. dr. hab. Janinę Molendę – kierownika Katedry Energetyki Wodorowej WPIE AGH,
- prof. dr. hab. inż. Wacława Gudowskiego – KTH Sweden,
- prof. Helmuta Seiferta – KTI Karlsruhe Germany,
- prof. dr. hab. inż. Wojciecha Nowaka – dyrektora Centrum Energetyki AGH,
- dr. inż. Mariusza Stomę – dyrektora Naczelnego korporacji VALMET,
- dr. hab. inż. Tadeusza Pająka, prof. AGH – członek Państwowej Rady Ochrony Środowiska,
- dr. inż. Tadeusza Rzepeckiego – prezesa Wodociągów Tarnowskich,
- dyrektora Grzegorza Gilewicza – PGE Wytwarzanie – Elektrociepłownia Rzeszów,
- prof. dr. hab. inż. Kazimierza Szymańskiego – byłego rektora Politechniki Koszalińskiej,
- prezesa Zbigniewa Gieleciaka – prezesa RCGW w Tychach,
- prof. dr. hab. inż. Grzegorza Wielgościńskiego – prodziekana WIPIÓŚ Politechniki Łódzkiej,
- prof. Zbigniewa Hanzelkę – byłego kierownika Katedry Energoelektroniki i Automatyki Systemów Przetwarzania Energii AGH,
- dr. inż. Andrzeja Salamona – dyrektora kilku niemieckich spalarni odpadów.

Referaty wygłoszone przez uczestników w sesjach tematycznych zostały podzielone na cztery grupy: „Wybrane problemy chemii w technologiach energetycznych”, „Konstrukcja i eksploatacja maszyn i urządzeń energetycznych”, „Maszyny przepływowo i termiczne w energetyce”, „Energetyczne wykorzystanie odpadów”. Przez cały czas konferencji odbywała się również sesja posterowa, na której autorzy zaprezentowali 27 posterów. W konferencji wzięło udział około 140 osób, przedstawiono 80 prezentacji w formie wykładów, prezentacji ustnych lub posterowych. Przedstawiane referaty zostały opublikowane w indeksowanych Web of Science, materiałach konferencyjnych oraz w czasopiśmie „Przemysł Chemiczny”.

Konferencja zgromadziła licznych gości zarówno ze środowiska akademickiego, gospodarki związanej z energetyką i ochroną środowiska oraz szerokie grono uczestników i słuchaczy.

Licznie reprezentowane było środowisko akademickie – w konferencji uczestniczyli przedstawiciele 27 jednostek akademickich z kraju i zagranicy – oraz partnerzy i sponsorzy, których przedstawicielami byli:

- z **ENEA Wytwarzanie sp. z o.o.**
 - Jarosław Ołowski – Wiceprezes Zarządu ds. Ekonomiczno-Finansowych,
 - Grzegorz Kotte – Wiceprezes Zarządu ds. Technicznych,
 - Dariusz Piwoński – Doradca zarządu Enea Centrum.
- Ryszard Langer – Prezes Zarządu **Krakowskiego Holdingu Komunalnego**,
- Witold Warzecha – Członek Zarządu ds. Logistyki **Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej**,
- Mariusz Słoma – Dyrektor Naczelny koncernu **VALMET Automation**,
- Hubert Smorąg – Wiceprezes, Dyrektor Projektowania i Rozwoju firmy **SEFAKO**,
- sponsorem konferencji była również firma **RAFAKO**.

Spośród gości z gospodarki i przemysłu warto wspomnieć: Zbigniewa Gieleciaka – Prezesa Zarządu RCGW oraz wiceprezesa przew. Krajowej Izby Gospodarczej, dr. Tadeusza Rzepeckiego – Prezesa Tarnowskich Wodociągów, Przewodniczącego Rady Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”, przedstawicieli Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna: Radosława Rasatę – Wiceprezesa Zarządu ds. Finansowych oraz Grzegorza Gilewicza – Dyrektora PGE o. Elektrociepłownia Rzeszów i przedstawicieli kilkunastu innych przedsiębiorstw.

Udział w konferencji nie oznacza tylko uczestnictwa w sesjach plenarnych, tematycznych czy też dyskusji z autorami posterów. To również czas na wymianę doświadczeń, dyskusje w kuluarach, nawiązywanie



fol. P. Warzecha

Uczestnicy w ZPTOK słuchają objaśnień dr. inż. Andrzeja Salamona

znajomości w gronie pasjonatów nauki i technologii. Takie właśnie spotkania miały miejsce podczas przerw kawowych, obiadów, ale i bankietu w czwartkowy wieczór. Na bankiecie tym, oprócz regeneracji sił fizycznych nadwątłych wielogodzinnymi obradami, uczestnicy mieli okazję obcować ze sztuką. Gość specjalny – Ewa Romaniak z Krakowskiego Teatru Komedia zaprezentowała uczestnikom swój wernisaż, poświęcony energii, energii pomiędzy dwójgim ludzi – kilkanaście piosenek w znakomitej aranżacji i interpretacji, które dostarczyły niezapomnianych wrażeń estetycznych i z pewnością będą długo wspomniane przez uczestników.

Wiedzę teoretyczną, nabytą w trakcie obrad, uczestnicy mieli okazję skonfrontować z prezentacją Krakowskiego Zakładu Przekształcania Odpadów Komunalnych, gdzie dzięki uprzejmości władz Krakowskiego Holdingu Komunalnego mogli zapoznać się z procesem technologicznym. Po zakładzie uczestników konferencji oprowadzili znakomici teoretycy i praktycy procesu spalania odpadów – prof. Tadeusz Pająk – konsultant wielu europejskich spalarni oraz dr Andrzej Salamon, który przez kilkadziesiąt lat uczestniczył w rozwoju niemieckich spalarni odpadów komunalnych, jako inżynier i dyrektor.

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować patronom konferencji, partnerom, sponsorom oraz jej uczestnikom.

Bardzo pozytywne informacje zwrotne, jakie organizatorzy otrzymali podczas rozmów w trakcie konferencji, listów po jej zakończeniu od gości i uczestników, utwierdzają nas w przekonaniu, że konferencja stanowiła ważną okazję do wymiany doświadczeń naukowych i zawodowych w gronie inżynierów, naukowców i innych osób zajmujących się energetyką i ochroną środowiska, a spotkania te z pewnością zaowocują w przyszłej współpracy. Szkoda tylko, że czas biegnie nieubłaganie, konferencja dobiegła końca – już dzisiaj zapraszamy na jej kolejną edycję – do zobaczenia!

prof. Piotr Czaja
Przewodniczący Stowarzyszenia

Złote Indeksy

14 września 2018 odbyła się w AGH kolejna uroczystość ponownej immatrykulacji po 50 latach zorganizowana przez Stowarzyszenie Wychowanków AGH. Na studentów zostali immatrykulowani przez prof. Tadeusza Słomkę – Rektora AGH, a z rąk obecnych dziekanów odebrali „Złote Indeksy” absolwenci wydziałów:

- **Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej** (przed 50 laty Wydział Elektrotechniki Górniczej i Hutniczej) – (48 osób)
- **Inżynierii Mechanicznej i Robotyki** (przed 50 laty Wydział Maszyn Górniczych i Hutniczych) – (52 osoby)
- **Inżynierii Materiałowej i Ceramiki** (przed 50 laty Wydział Ceramiczny) – (28 osób).

W uroczystości obok rektora prof. Tadeusza Słomki uczestniczyli także:

- prof. Jerzy Lis – Prorektor ds. Współpracy (absolwent Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki);
- prof. Ryszard Sroka – dziekan Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej;
- prof. Antoni Kalukiewicz – dziekan Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki;
- prof. Włodzimierz Mozgawa – dziekan Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki;
- prof. Piotr Czaja – Przewodniczący Stowarzyszenia Wychowanków AGH,
- dr Helena Pitera – Koordynator uroczystości w SW AGH;
- rzecznicy wydziałowych kół Stowarzyszenia Wychowanków AGH: dr Agnieszka Wantuch i dr Zdzisław Pytel.

Po stronie czynnych uczestników uroczystości zameldowało się tym razem łącznie 128 absolwen-

tów z wymienionych wyżej wydziałów. Niektórym z nich towarzyszyli współmałżonkowie, wśród których znalazł się Wiesław Nowak, prezes firmy NOVIMAR Sp. z o.o – absolwent AGH, wielki jej sympatyk i przyjaciel.

Jak zwykle spotkanie miało bardzo uroczysty charakter i podniosłą atmosferę. Tradycyjnie już uroczystości rozpoczęły się od mszy św. w akademickiej Kolegiacie św. Anny, celebrowanej przez ks. dr. Andrzeja Kielana. Celebrans zna atmosferę tych uroczystości, więc przywitał uczestników bardzo serdecznie, nawiązując do „Złotego Jubileuszu” rozpoczęcia studiów w Krakowie. Motyw jubileuszu przejawiał się jeszcze w liturgii słowa, gdzie odczytano z Księgi Kapłańskiej fragment dotyczący takich wydarzeń, co też stało się kanwą późniejszych rozważań w czasie homilii. W niej celebrans powiązał ze sobą dwa Jubileusze 100-lecie niepodległości Polski i 50-lecie pierwszej immatrykulacji obecnych w świątyni Jubilatów. Ważnym wątkiem homilii był fakt naukowego i intelektualnego wkładu immatrykulowanych w rozwój kraju. „Możecie być dumni”, podkreślał kaznodzieja, że tak twórczo wspieraliście własną odradzającą się ojczyznę – zwłaszcza w trudnym jej okresie po II wojnie światowej. Modlitwę wiernych w imieniu zebranych przedstawił profesor Marek Płachno z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, natomiast uroczyste podziękowanie celebransowi złożyli Grażyna Kulka, prof. Janusz Kowal i przewodniczący Stowarzyszenia Wychowanków prof. Piotr Czaja. Od godziny 9:30 działała już w pawilonie A-0 recepcja, do której zgłaszali się uczestnicy uroczystości. W holu natomiast miały miejsce fantastyczne sceny powitania. Niektórzy absolwenci nie widzieli swoich koleżanek i kolegów przez 45 lat. Było niedowierzanie i pytania „To Ty?”, były łzy wzruszenia i wszechobecna radość.

Uroczystość akademickiej ponownej immatrykulacji w auli poprowadził prof. Tadeusz Słomka – Rektor AGH w asyście prorektora prof. Jerzego Lisa i dziekanów uczestniczących wydziałów to jest: prof. Ryszarda Sroki (WEAIIIB), prof. Antoniego Kalukiewicza (WIMIR) oraz prof. Włodzimierza Mozgawy (WIMIC). Stowarzyszenie Wychowanków AGH reprezentowali: prof. Piotr Czaja, prowadząca samą ceremonię immatrykulacji dr Helena Pitera oraz rzecznicy wydziałowych kół SW AGH.

W wystąpieniu prof. Tadeusz Słomka przybliżył obraz uczelni z 1968 roku, przypominając nazwiska pełniących wtedy funkcje rektorów, prorektorów oraz dziekanów tych wydziałów. Rektor scharakteryzował też krótko dzisiejszą AGH, podkreślając jej wysokie miejsca w rankingach światowych

Jublaci, wrzesień 2018 r.



fol. Z. Sulima

i najwyższe lokaty w polskiej nauce. Wiele mówił o inwestycjach, które odmieniły oblicze AGH. Na zakończenie zaprosił uczestników do udziału w obchodach Jubileuszu 100-lecia uczelni, które obchodzić będziemy w przyszłym roku. Profesor Piotr Czaja podkreślił, że to za sprawą między innymi obecnych w auli absolwentów dokonano się na świecie ten olbrzymi rozwój robotyki, informatyki, automatyki. Zwrócił uwagę na fakt, że kiedy jubilaci studiowali – nie był jeszcze znany kalkulator kieszonkowy ani żadne urządzenia do szybkiego rysowania, skanowania i kopiowania obrazów, natomiast dzisiaj trzylatkowie nie umiejący jeszcze posługiwać się łyżką, już bardzo sprawnie posługują się urządzeniami typu smartfon, tablet czy komputer. Wielką w tym zasługą pokolenia uczestników tej uroczystości. Przewodniczący SW zwrócił także uwagę na fakt wprowadzania do Stowarzyszenia łączności internetowej, jednak zaznaczył także, że przez Internet można bardzo wiele, ale nie da przeżyć tak pięknych uroczystości, jakimi są wszystkie spotkania absolwentów AGH. Po złożeniu ślubowania wychowanka, które poprowadził prof. Jerzy Lis, profesor Słomka ponownie pasował wszystkich na studentów, dziekani odpowiednich wydziałów wręczali swoim Jubilatom „Złote Indeksy”, a przewodniczący Stowarzyszenia Wychowanków gratulował, wręczając pamiątkowe znaczki AGH. Catej ceremonii asystowały piękne „Krakowianki” z Zespołu Pieśni i Tańca AGH „Krakus”. Po wręczeniu indeksów – jak zwykle zebrani odśpiewali sobie i władzom uczelni tradycyjne „Sto lat”. W imieniu immatrykulowanych przemówił prof. Janusz Kowal, absolwent Wydziału Elektrotechniki Górniczej i Hutniczej, który całe swoje życie związał z AGH pełniąc funkcje prorektora oraz wieloletniego dziekana Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki. Profesor Kowal wyraził wielką wdzięczność uczelni i Stowarzyszeniu Wychowanków między innymi za to, że kulturuje tę piękną tradycję ponownej immatrykulacji rozpoczętą 50 lat temu. Głos zabrał także Jerzy Głogowski – starosta roku w czasie studiów na wydziale „Maszyn”, który oprócz podziękowań zwrócił uwagę na wkład absolwentów AGH między innymi w procesie restrukturyzacji polskiego górnictwa. Do nietypowych sytuacji należą wystąpienia osób towarzyszących. Po kwietniowym wystąpieniu Ryszarda Kruka – absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, na uroczystości wrześniowej głos zabrał Wiesław Nowak – absolwent AGH rocznika 1972, który sam swój „Złoty Indeks” odebrał już dwa lata temu, ale teraz towarzyszył swojej małżonce Marii – absolwentce Wydziału Ceramicznego. Wiesław Nowak jest znany z bogatej działalności kulturalno-artystycznej na terenie uczelni, w tym z organizacji koncertów zatytułowanych ogólnie



fot. Z. Sulima

Elektryzujące dotknięcie rektorskim berłem dla Antoniego Dudy

„Mojej kochanej AGH”. Wiesław podczas obiadu zaprezentował płytę CD zatytułowaną „Mojej kochanej AGH”, którą sam sfinansował i zamierza ją rozprowadzać wśród społeczności naszej uczelni. Całkowity dochód z tej akcji będzie przeznaczony na pomoc dzieciom z domów dziecka. Zachęcamy do nabywania płyt.

Atmosfera uroczystości była bardzo serdeczna, wesola i wzruszająca, a zakończono ją odśpiewaniem tradycyjnej pieśni akademickiej „Gaudeamus Igitur”. Po sesji fotograficznej w holu pawilonu A-0 odbył się obiad Jubilatów, w czasie którego wystąpili wszyscy dziekani z informacjami o obecnej kondycji swoich wydziałów. Głos zabrał także liczni zgromadzeni Jubilaci w tym absolwentka Wydziału Ceramicznego, która na stałe mieszka w Senegalu, dzieląc się swoimi wspomnieniami i przeżyciami z ostatnich 50 lat.

Jubilatom jeszcze raz gratulujemy i życzymy wspólnego zdrowia.

Wszystkim uczestnikom i organizatorom serdecznie dziękujemy.

Informujemy też, że zdjęcia z uroczystości są do oglądania na stronie internetowej „Bazy foto AGH” pod adresem: foto.agh.edu.pl/index.php?cat=57

W imieniu immatrykulowanych podziękowania złożył prof. Janusz Kowal



fot. Z. Sulima

Kalendarium rektorskie

– wrzesień 2018

4 września

- Podpisanie Listu intencyjnego z japońską firmą Kyosan Electric Manufacturing – AGH.
- Posiedzenie Rady Nadzorczej INNOAGH.

5 września

- Spotkanie dot. reformy szkolnictwa wyższego i nauki oraz projektu rozporządzenia MNiSW w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych – Warszawa.
- Wręczenie Certyfikatów dla absolwentów warsztatów z przedsiębiorczości organizowanych przez INNOAGH – AGH.

6 września

- XIV międzynarodowe sympozjum „Właśność intelektualna w innowacyjnej gospodarce. IP w ekosystemie innowacji – strategię ochrony, zarządzanie i komercjalizacja” – Kraków.

8 września

- Jubileusz 25-lecia działalności firmy COMARCH.

10 września

- Wizyta delegacji z Seoul National University of Science and Technology – rozmowy na temat możliwości nawiązania współpracy z AGH.

10-12 września

- Konferencja Polska Ceramika 2018 – AGH.

11 września

- Uroczystości związane z odsłonięciem i poświęceniem monumentu wiktorii wiekańskiej oraz 135-leciem III Gimnazjum/II Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie.
- Inauguracja obozu integracyjnego dla nowych studentów w AGH – Campus AGH.

14 września

- Konferencja naukowa „New frontiers in regeneration therapies – From Advanced Therapy Medicinal Products (ATMP) through imaging to clinical outcomes” organizowana przez Zakład Transplantologii

UJ CM. Tematem jej było wykorzystanie komórek macierzystych w terapii chorób układu sercowo-naczyniowego.

- Posiedzenie Rady Fundacji „Panteon Narodowy”.
- Powtórna immatrykulacja po 50. latach – „Złoty Indeks” dla absolwentów Pionu Elektromechanicznego i Materiałowego (Wydziały IMiR, EAIIB, IMiC).

15 września

- Inauguracja nowego roku akademickiego Akademii AGH Junior.

16-18 września

- „USTAWA 2.0 – pomysły, wyzwania, problemy w związku z wdrażaniem reformy szkolnictwa wyższego w zakresie studiów i spraw studenckich” – spotkanie dyskusyjne kierowników działów administracji centralnej publicznych uczelni technicznych i publicznych uczelni krakowskich, odpowiedzialnych za studia i sprawy studenckie.

17 września

- Konferencja „Jakość życia w polskich miastach” – Aula AGH.
- Konferencja European Heritage Label – Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków.
- Małopolska Rada ds. Społeczeństwa Informacyjnego.

17-22 września

- Wizyta w University of Information Science and Technology w Ohrid (Macedonia) – podpisanie umowy o współpracy z AGH; wizyta w Politechnice w Tiranie (Albania) – rozwinięcie współpracy z AGH m.in. w ramach programu Erasmus+, spotkanie z absolwentami AGH.

18 września

- 61. Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Chemicznego – Wydział Chemii UJ.

20 września

- Spotkanie z Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Janem

Widerą w sprawie rozwoju infrastruktury sportowej AGH.

- II Ogólnopolska Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa TechSpo18 – AGH.
- Międzynarodowa konferencja „Zarządzanie uniwersytetem przyszłości” – Uniwersytet Jagielloński.

21-22 września

- Szkolenie w MNiSW dot. kształcenia i szkół doktorskich – Warszawa.

24 września

- Spotkanie z delegacją z Shibaura Institute of Technology Tokyo z Japonii.
- Otwarcie 73. Światowego Kongresu Odlewnictwa – Centrum Kongresowe ICE w Krakowie.

25 września

- Wizyta delegacji władz National Taiwan University of Science and Technology (TaiwanTech) – rozmowy nt. możliwości nawiązania współpracy z AGH.

27 września

- Podpisanie umowy o współpracy z ORIGIN Towarzystwem Funduszy Inwestycyjnych, Małopolską Agencją Rozwoju Regionalnego i AGH – AGH.
- Posiedzenie Krakowskiego Zespołu Bibliotecznego – Collegium Novum.

30 września

- Spotkanie Rektorów Szkół Polskich oraz środowiska akademickiego z okazji inauguracji roku akademickiego – Warszawa.

Papież Jan Paweł II

Hieronim Sierński
Biblioteka Główna AGH

Karol Józef Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach, w skromnej rodzinie urzędnika wojskowego. Bardzo wczesnie stracił matkę, zmarła 13 kwietnia 1929 roku, a w 1932 roku zmarł starszy brat Edmund. W 1938 roku uzyskał maturę z oceną celującą, która umożliwiła podjęcie studiów na większości uczelni bez egzaminów wstępnych. Zdecydował się na studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym też czasie, razem z ojcem, przeprowadził się do Krakowa. Wybuch II wojny światowej drastycznie zmienił jego życie. Od 1940 roku pracował fizycznie w zakładach chemicznych Solvay, od jesieni tegoż roku w kamieniołomie na Zakrzówku, a następnie w oczyszczalni wody w Borku Fałęckim. Jesienią 1941 roku wraz z przyjaciółmi założył Teatr Rapsodyczny, działający konspiracyjnie. W październiku 1942 roku wstąpił do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie i studiował teologię. Po wyzwoleniu, oficjalnie został klerykiem 3 roku seminarium. W okresie kwiecień 1945 – sierpień 1946 pracował jako asystent i prowadził seminarium z historii dogmatu na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. 13 października 1946 roku został subdiakonem, a tydzień później diakonem. 1 listopada 1946 roku z rąk kardynała Adama Stefana Sapiehy otrzymał święcenia kapłańskie i 2 listopada odprawił mszę prymicyjną w krypcie św. Leonarda w katedrze na Wawelu. Następnie 15 listopada wyjechał do Rzymu, aby kontynuować studia teologiczne, które ukończył w 1948 roku i otrzymał stopień doktora. W lipcu 1948 roku został skierowany do parafii w Niegowici, w powiecie wielickim. W marcu 1949 roku powrócił do Krakowa do parafii św. Floriana, gdzie nawiązał współpracę z młodzieżą akademicką. W 1951 roku został skierowany na urlop w celu ukończenia rozprawy habilitacyjnej. W tym okresie dużo uwagi poświęcił także pracy publicystycznej. 12 grudnia 1953 roku jego rozprawa „Ocena możliwości oparcia etyki chrześcijańskiej na założeniach systemu Maxa Schelera” została przyjęta jednogłośnie przez Radę Wydziału Teologicznego UJ. Nie uzyskał jednak habilitacji z powodu odmowy Ministerstwa Oświaty. Wykładał między innymi w seminariach diecezji: krakowskiej, katowickiej i częstochowskiej oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jego wykłady obejmowały głównie teologię moralną i etykę małżeńską. 4 lipca 1958 roku został mianowany biskupem tytularnym Ombrii (stolica historycznej diecezji w metropolii Tolemaida w Tebaidzie w Egipcie,

16 października 2018 roku minęła 40 rocznica wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, który przybrał imię Jan Paweł II. W 2000 roku Senat AGH przyznał mu doktorat honoris causa. Powód przyznania został uzasadniony następującymi słowami: „za ogromne zasługi w dziele głoszenia miłości i ładu moralnego we wszystkich dziedzinach ludzkiej egzystencji, a szczególnie w budowaniu etycznych fundamentów rozwoju techniki i technologii”.

współcześnie kojarzona z miastem Kom Ombo, obecnie katolickie biskupstwo tytularne), a także biskupem pomocniczym Archidiecezji Krakowskiej. Konsekracja miała miejsce 28 września 1958 roku w katedrze na Wawelu. Mając zaledwie 38 lat był najmłodszym członkiem Episkopatu Polski. Jako biskup przyjął hasło przewodnie swej posługi, które brzmiało: „Totus Tuus” (Cały Twój). W 1962 roku został krajowym duszpasterzem środowisk twórczych i inteligencji. 30 grudnia 1963 roku papież Paweł VI mianował go arcybiskupem Metropolity Krakowskiej i 16 marca 1964 roku uroczystie objął biskupstwo Archidiecezji Krakowskiej. Na okres biskupstwa Karola Wojtyły przypadły także obrady II Soboru Watykańskiego, aktywnie uczestniczył we wszystkich sesjach soborowych. W tym okresie bardzo dużo czasu poświęcał na podróże zagraniczne w celach ewangelizacyjnych i religijnych. W maju 1967 roku został mianowany kardynałem, 28 czerwca z rąk papieża Pawła VI otrzymał kardynański biret, a 9 lipca odbył się ingres do katedry na Wawelu.

16 października 1978 roku kardynał Karol Wojtyła został wybrany zwierzchnikiem Kościoła katolickiego. Przyjął imię Jan Paweł II. Był pierwszym papieżem z Polski, jak również pierwszym po 455 latach biskupem Rzymu niebędącym Włochem. Miał 58 lat i został najmłodszym papieżem od czasu wyboru Piusa IX w 1846 roku. Dzień mszy św. inauguracyjnej pontyfikatu przypadł na niedzielę 22 października 1978 roku. Charakterystycznym elementem pontyfikatu Jana Pawła II były podróże zagraniczne. Odbył ich 104, odwiedzając 129 krajów, odbył także około 100 podróży na terenie Włoch. Z tego też powodu został nazwany „papieżem-pielgrzymem”. W czerwcu 1979 roku odbył pierwszą pielgrzymkę do Polski. Podczas tej wizyty padły słynne później słowa: „Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”. Głoszone przez niego nauki walnie przyczyniły się do



phot. arch. KAI

Papież Jan Paweł II



Tablica pamiątkowa wisząca w pawilonie głównym AGH (A-0)

późniejszych transformacji ustrojowych w europejskich państwach bloku wschodniego. Był jednym z najbardziej wpływowych przywódców XX wieku. Jego wybór na Stolicę Piotrową miał szczególny wpływ na wydarzenia w Europie Wschodniej i w Azji w latach 80. i 90. XX wieku. Przyczynił się do poprawienia relacji Kościoła katolickiego z judaizmem, islamem, z Kościołem prawosławnym oraz Wspólnotą Anglikańską. Był pierwszą głową Kościoła katolickiego, który odwiedził synagogę (Rzym). Zadbął także o reformę Kościoła. Jeszcze pod koniec lat 80. zreformował Kurię Rzymską, a w 1992 roku wydał nowy Katechizm Kościoła Katolickiego. Siedem lat później poparł działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego, uznając, że niszczenie środowiska może być grzechem ciężkim. Wprowadził Kościół w nowe tysiąclecie, które postanowił uczcić wprowadzając obchody Roku Jubileuszowego. Podczas swojego pontyfikatu beatyfikował i kanonizował o wiele więcej osób niż jakikolwiek poprzedni papież. Ogłosił błogosławionymi 1345 osób i kanonizował 482 świętych, podczas 51 uroczystości. Mianował 231 kardynałów, na dziewięciu konsystorzach. Mianował także jednego kardynała in pectore – jego nazwisko nigdy nie zostało ujawnione. Wydał 14 encyklik, 14 adhortacji, 10 konstytucji apostolskich i 48 listów apostolskich. W ostatnich latach pontyfikatu Jan Paweł II musiał ograniczyć swoją aktywność ze względu na stan zdrowia. Jan Paweł II chętnie spotykał się z młodymi ludźmi i poświęcał im dużo uwagi. Na spotkanie w Rzymie 31 marca 1985 roku, który ONZ ogłosiła Międzynarodowym Rokiem Młodości, napisał list apostolski na temat roli młodości, jako okresu szczególnego kształtowania drogi życia, a 20 grudnia zapoczątkował tradycję Światowych Dni Młodości. Odtąd, co roku przygotowywał orędzie skierowane do mło-

dych, które stawało się tematem tego międzynarodowego spotkania, organizowanego w różnych miejscach świata. Po beatyfikacji Jan Paweł II został patronem Światowych Dni Młodości. Papież Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 roku w Watykanie. Był papieżem przez 26 i pół roku (9666 dni). Ponadto dał się poznać, jako poeta i poliglota, a także aktor, dramaturg i pedagog. Filozof historii, fenomenolog, mistyk i przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyły delegacje z ponad 150 państw, a w Polsce ogłoszona została sześciodniowa żałoba narodowa. Miesiąc po pogrzebie rozpoczął się proces beatyfikacyjny Jana Pawła II, zakończony 1 maja 2011 roku. 27 kwietnia 2014 roku odbyła się wspólna kanonizacja Jana XXIII i Jana Pawła II. Wydarzenie to przeszło do historii Kościoła z powodu ogłoszenia świętymi dwóch papieży w obecności dwóch biskupów Rzymu – urzędującego Franciszka i emerytowanego Benedykta XVI.

Wśród wszystkich zaszczytów i wyróżnień, jakie otrzymał Jan Paweł II był również doktorat honoris causa Akademii Górniczo-Hutniczej. Jednakże zanim do tego doszło środowisko akademickie bliższe kontakty nawiązało z nim już w latach 50. Młodzież studencka i profesorowie aktywnie współpracowali z Karolem Wojtyłą, jako biskupem Metropolity Krakowskiej. Kontakty te były zarówno instytucjonalne, jak i prywatne. Pierwsze oficjalne kontakty AGH z Janem Pawłem II zostały nawiązane na początku jego pontyfikatu. W trakcie swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny – 8 czerwca 1979 roku – spotkał się na Skałce z profesorami uczelni Krakowa oraz przedstawicielami kultury, sztuki i nauki. W swojej homilii nawiązał do naszej uczelni:

„Dzisiaj żyjemy w epoce ogromnego narastania zainteresowań i zapotrzebowań techniki. Kraków także stał się wielkim ośrodkiem techniki już w okresie międzywojennym, z chwilą, gdy tu powstała Akademia Górniczo-Hutnicza”.

W maju 1991 roku przedstawiciele AGH uczestniczyli w pielgrzymce Małopolskiej Solidarności do Rzymu. 29 maja po mszy św. w prywatnej kaplicy Ojca Świętego, zostali przyjęci na prywatnej audiencji. Wręczyli mu wtedy, przekazany przez Rektora AGH prof. Jana Janowskiego, medal wybitny z okazji 70-lecia uczelni. Drugim ważnym wydarzeniem była I Pielgrzymka – w okresie 17–28 września 1994 roku – delegacji Senatu AGH do Rzymu z okazji 75-lecia uczelni. Uczestniczyło w niej około 50 osób, pod przewodnictwem

prof. Mirosława Handke – ówczesnego Rektora AGH. Pierwsze spotkanie z Ojcem Świętym odbyło się 21 września, podczas śródownej audiencji generalnej. Papież przechodząc obok uczelnianej grupy zatrzymał się na chwilę i wymienił słowa powitania z rektorem i stojącymi najbliżej członkami delegacji. 30 kwietnia 1998 roku na prywatnej audiencji Papież przyjął pielgrzymkę bibliotekarzy krakowskich uczelni, wśród nich byli również pracownicy Biblioteki Głównej AGH.

Kolejnym wydarzeniem we wzajemnych kontaktach było posiedzenie Senatu AGH w dniu 7 października 1998 roku, na którym przyjęte zostało przesłanie do Ojca Świętego, z okazji XX-lecia pontyfikatu. Dołączono również prośbę o uczynienie Świętej Królowej Jadwigi patronką jednoczącej się Europy oraz zaproszenie Jego Świątobliwości do odwiedzenia uczelni w roku jubileuszowym 80-lecia. Uchwała ta została przekazana podczas audiencji prywatnej 18 listopada 1998 roku przez delegację, której przewodniczył prof. Ryszard Tadeusiewicz – ówczesny Rektor AGH. Zaproszenie zostało przyjęte. Papieżowi подарowano łaskę górniczą, której głowica wykonana została, jako replika oryginału z Muzeum Żup Solnych w Wieliczce przez pracowników Odlewni Doświadczalnej AGH. 21 stycznia 1999 roku Papież przestał błogostawieństwo dla całej społeczności AGH z okazji 80-lecia uczelni. Podczas kolejnej wizyty w Ojczyźnie, 17 czerwca 1999 roku Ojciec Święty przybył przed gmach główny AGH, na spotkanie z jej pracownikami i studentami, w trakcie, którego poświęcił zrekonstruowaną figurę św. Barbary oraz sztandar Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”.

II Pielgrzymka AGH do Rzymu odbyła się w dniach 14–28 września 1997 roku, a we wrześniu 1999 roku – z okazji 80-lecia uczelni – III Pielgrzymka pracowników AGH. Pielgrzymka, która miała być elementem obchodów jubileuszu 80-lecia uczelni stała się również wyrazem podziękowania Janowi Pawłowi II za czerwową obecność. 13 września Pielgrzymi dotarli do Rzymu i na śródowną audiencję generalną, z grupą uroczystie odzianych w akademickie togi profesorów, udali się na Plac św. Piotra. Po wygłoszeniu katechezy do wiernych, na koniec Papież zwrócił się do przedstawicieli AGH: „Serdecznie witam profesorów, pracowników i władze Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wasza uczelnia wraz z innymi szkołami wyższymi Krakowa tworzy wielkie środowisko akademickie miasta, z którym nadal czuję się bardzo związany. Chętnie też wracam pamięcią do naszego krótkiego spotkania przed gmachem AGH podczas ostatniej mojej pielgrzymki do Ojczyzny i cieszę się, że do takiego spotkania doszło. Wiem, że bardzo o nie zabiegaliście. Było ono potrzebne. Dziś



fol. S. Matlik

Przed budynkiem głównym AGH (paw. A-0) Papież Jan Paweł II poświęcił sztandar „Solidarność” AGH

pragnę wam podziękować za waszą życzliwość. Na osiemdziesięciolecie istnienia akademii życzę, aby była zawsze żywym centrum rozwoju myśli technicznej i kształcenia kompetentnych kadr. Niech wasza patronka św. Barbara wyprasza wam potrzebne łaski. Z serca błogostawię”. Pątnicy odpowiedzieli trzykrotnym Szczęść Boże. Po zakończeniu audiencji generalnej na audiencję prywatną zostały zaproszone tylko osoby w togach. Jeszcze w sobotę, 18 września, pielgrzymi mieli możliwość spotkania z Ojcem Świętym. Wtedy też przekazali album przedstawiający historię figury św. Barbary na gmachu głównym AGH i dokumentujący jej poświęcenie przez Papieża w czerwcu 1999 roku. W październiku 1999 roku do Watykanu wraz z przedstawicielami władz Krakowa i województwa udał się prof. Ryszard Tadeusiewicz – ówczesny Rektor AGH. 16 października wręczył Papieżowi odlaną ze srebra miniaturkę figury św. Barbary. W trakcie krótkiej rozmowy, po raz kolejny, poruszona została kwestia przyjęcia przez Papieża honorowego doktoratu AGH. Otrzymana pozytywna odpowiedź uruchomiła procedurę nadania doktoratu. Senat AGH 2 lutego 2000 roku, przez aklamację, nadał Janowi Pawłowi II tytuł doktora honoris causa AGH w uznaniu ogromnych zasług w dziele głoszenia miłości i ładu moralnego we wszystkich dziedzinach ludzkiej egzystencji, a szczególnie w budowaniu etycznych fundamentów rozwoju techniki i technologii. W dniach 31 marca – 9 kwietnia 2000 roku odbyła się IV Pielgrzymka do Rzymu, w trakcie której uroczystie wręczono Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II doktorat honoris causa AGH. Delegacja Senatu liczyła 33 osoby, a w grupie pielgrzymkowej było około 250 osób. Sama uroczystość odbyła się 3 kwietnia 2000 roku w Sali Konsystorskiej i miała charakter uroczystego posiedzenia Senatu AGH. Po laudacji, wygłoszonej przez prof. Ryszarda

Tadeusiewicz, nastąpiło wręczenie dyplomu doktora honorowego podpisanego przez rektora i dziekanów wszystkich wydziałów AGH. Na lewe ramię Ojca Świętego Rektor AGH nałożył epitogium – szarfę w barwach uczelni z herbem i gronostajami, stanowiące zewnętrzny symbol doktora honoris causa naszej uczelni. Wręczono również spiszową plaketkę, specjalnie wykonaną na tę uroczystość przez pracowników Wydziału Odlewnictwa. Jej bogata symbolika przedstawia na awersie, w tle otwartych drzwi, widoczną postać Ojca Świętego. Napis na awersie i wieżach ogłasza: „Nadanie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II tytułu Doktora Honoris Causa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie AD 2000.” W górnej części plaketki znajdują się herby – papieski i Akademii. Na rewersie została upamiętniona wizyta Papieża w AGH. W dolnej lewej części widoczny jest fronton gmachu głównego AGH z figurą św. Barbary. Po przemówieniu Papieża nastąpiło zamknięcie oficjalnej części ceremonii i zaistniała możliwość osobistego spotkania z Ojcem Świętym. Podczas tej uroczystości akademii otrzymała od Papieża niezwykle dar – Jego portret wykonany techniką

majolikową. Dar ten obecnie zawieszony jest przed aulą w pawilonie A-0. Rektor postanowił też trwale upamiętnić to historyczne wydarzenie okolicznościową tablicą zawieszoną na filarze ściany auli, w której Senat AGH podjął uchwałę nadania Papieżowi doktoratu honoris causa AGH. Została ona odsłonięta podczas inauguracji roku akademickiego 2000/2001. Kolejne pielgrzymki odbyły się: V Pielgrzymka 19–29 września 2004 roku, a VI Pielgrzymka 28 kwietnia – 7 maja 2006 roku. Od 2006 roku Społeczność Akademicka AGH organizuje Dni Papieskie.

6 kwietnia 2005 roku zwołano Senat Żałobny AGH, prof. Ryszard Tadeusiewicz wygłosił mowę pożegnalną, a cała społeczność oddała hołd Janowi Pawłowi II. Spontanicznie w dobę po śmierci Papieża, na miasteczku studenckim AGH pojawiły się krzyże pamięci, utworzone z rozświetlonych okien czterech akademików. Krzyże, mające upamiętniać zmarłego Ojca Świętego, były doskonale widoczne z pobliskiej trasy E-4, robiły niesamowite wrażenie. Jan Paweł II wielokrotnie podczas swych pielgrzymek przejeżdżał właśnie tędy, obok miasteczka studenckiego. W oknach innych budynków miasteczka studenckiego rozbłyły tysiące świec. W ten sposób chciano zaznaczyć pamięć o Ojcu Świętym.

7 listopada 2008 roku w holu pawilonu A-0 uroczystość odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą 30 rocznicy wyboru kardynała Wojtyły na Papieża. Odsłonięcia dokonali: prof. Antoni Tajduś – ówczesny Rektor AGH oraz prof. Ryszard Tadeusiewicz – były Rektor AGH. Tablicę poświęcił ksiądz prałat Andrzej Waksmański. Tablicę zaprojektował i wykonał artysta rzeźbiarz Michał Bartkiewicz. Przedstawia ona postać Jana Pawła II na tle gmachu głównego AGH. Znajduje się tam też sentencja: „Labore creata, labori et scientiae servio” (Z pracy powstałam, pracy i nauce służę), która jest dewizą naszej uczelni oraz informacja o Papieżu doktorze honoris causa AGH. Uroczystość ta zakończyła obchody Dni Papieskich w AGH.

Równie wymownym dowodem związków akademii z Papieżem są wydawnictwa książkowe dr. Jana Galarowicza, które poświęcone są nauce i działalności Jana Pawła II. Książka „Wstuchując się w głos sumienia”, będąca komentarzem do Encykliki Jana Pawła II „Veritatis Splendor”, wydana w 1997 roku, została zadedykowana Papieżowi i opublikowana, jako wydawnictwo specjalne AGH dla uczczenia wizyty Jana Pawła II w Krakowie w dniach 7–8 czerwca 1997 roku.

W 2011 roku w Bibliotece Głównej AGH prezentowana była wystawa „Doktor Honoris Causa 2000 – Jan Paweł II”, a w 2015 roku „Święty Jan Paweł II w pamięci krakowskich kolekcjonerów”. Obecnie prezentowana jest ekspozycja „Jan Paweł II – Nauczanie – Związki z AGH. W 40 rocznicę inauguracji pontyfikatu 16 X 1978”.

Źródła:

- Dni Jana Pawła II w Krakowie i Małopolsce. Vivat Akademia 2009, nr 2, s. 19, [foto]
- Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków. Warszawa, 1996, s. 128
- Korpanty E. : Spotkania z Papieżem – w fotografii uwiecznione. Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH 2000, nr 81/82, s. 7, [foto]
- Mitkowski S., Suliński P.: Uroczyste wręczenie doktoratu honoris causa AGH Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH 2000, nr 77, s. 1, 14-21, [foto]
- Nowak R. : Dni Jana Pawła II w Krakowie i Małopolsce. Biuletyn AGH 2008, nr 11, s. 2–6, [foto]
- Polski górnik został świętym : 27 kwietnia 2014. Gwarek Karol Wojtyła. Red. Wiktor Skworc. Katowice 2014. 284 s. , [foto] [Seria Poczet Gwarków Śląskich, z. 8]
- Posiedzenie Senatu AGH w dniu 2 lutego 2000 r. Uchwała Nr 1/2000 Senatu AGH z dnia 2 lutego 2000 r. w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa AGH Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH 2000, nr 75, s. 1–3, [foto]
- Rzadkosz S.: Historia zapisana w odlewach. Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH 2000, nr 83, s. 2–3, [foto]
- Senat żałobny AGH : 6 kwietnia 2005 r. Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH 2005 nr 140, s. [2], [foto]
- Sieński H. : Doktor Honoris Causa AGH 2000 - Papież Jan Paweł II. Biuletyn AGH 2011, nr 40, s. 23–25, [foto]
- Społeczność AGH pożegnała Jana Pawła II. Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH 2005 nr 140, s. [1], [foto]
- Suliński P.: Klub Rzymski : minęło 10 lat. Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH 2005, nr 140, s. 18, [20], [foto]
- Tadeusiewicz R. : Laudacja związana z nadaniem Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II tytułu Doktora Honoris Causa Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH 2000, nr 77, s. 13
- Tadeusiewicz R. Pożegnanie Ojca Świętego. Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH 2005 nr 140, s. 3, [foto]
- Wielka encyklopedia PWN. [t.] 12 : Iglésias – Joanna d’Arc. - Warszawa, 2002, s. 383–386
- Wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w AGH 17 czerwca 1999 r. Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH 1999, nr 68, s. 2, 14-15, [foto]

Media o AGH

Biuro Prasowe AGH

Wyprawa polarna na Spitsbergen, eksploracja gór Kaukazu, wyścigi na torze rajdowym czy zawody łodzi solarnych – to tylko niektóre aktywności studentów i pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zaprezentowane w najnowszym spocie promocyjnym uczelni. „Nasz punkt widzenia – POV AGH” to film zrealizowany od początku do końca przez studentów i pracowników uczelni. Do nagrań użyli oni specjalistycznych kamer z możliwością nagrywania z perspektywy pierwszej osoby. Spot pokazuje, że okres studiów to najlepszy moment na przeżycie niezwykłej przygody. W filmie wydarzenia z własnej perspektywy prezentują studenci i pracownicy, dla których uczelnia jest miejscem spełniania pasji. W materiale zobaczymy ekipę AGH Solar Boat podczas zawodów Electric Solar Boat Challenge w Monaco, AGH Racing na torze wyścigowym w USA oraz w Austrii, a także członków klubu wysokogórskiego SAKWA podczas wspinaczki na Uszbe, jeden z najtrudniejszych szczytów Kaukazu. W spocie pojawiają się również ujęcia z praktyk studentów Wydziału Wiertnictwa, Nafty i Gazu na platformie wiertniczej na Bałtyku oraz zdjęcia z wyprawy polarnej akustyków z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki na Spitsbergen. Technika POV (point

of view/tłum. punkt widzenia), w której został zrealizowany spot, została wybrana przez twórców z kilku powodów. Nie tylko pozwala ona spojrzeć oczyma naszych filmowych bohaterów na niecodzienne wydarzenia i ich aktywności, ale również zrealizować ujęcia w miejscach, gdzie użycie klasycznego sprzętu byłoby trudne lub nawet niemożliwe. Spot skierowany jest przede wszystkim do grona ponad 6 tysięcy pierwszoroczników, którzy w październiku rozpoczną studia w AGH. Film pokazuje ogrom możliwości, jaki daje działalność w jednej z ponad stu organizacji i kół studenckich działających w uczelni czy zaangażowanie się w projekty naukowe. Filmowa produkcja udowadnia również, że AGH wychodzi poza teren własnego kampusu i pozwala studentom rozwijać ich pasje i zainteresowania na każdej szerokości geograficznej. Prace nad spotem promocyjnym AGH rozpoczęły się rok temu. Za jego produkcję odpowiada studio produkcyjne MINE AGH wchodzące w skład Centrum Mediów AGH. „Nasz punkt widzenia – POV AGH” jest pierwszym z cyklu materiałów, które pokazują, jak w praktyce wygląda hasło AGH „Wiedza-Pasja-Więź”. Pierwszy film porusza temat studenckich pasji, a kolejne odkryją ich bardziej naukowe oblicze oraz styl życia żaków z AGH.

Studenci i pracownicy AGH stworzyli wyjątkowy spot promocyjny

Dziennik Polski, 10.09.2018 r.

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie stała się domem dla blisko 200 tysięcy pszczoł. Wszystko za sprawą uli usytuowanych na dachu Studia Muzycznego Kotłownia AGH oraz w sąsiedztwie Klubu Studio. Dzięki pracy pszczoł oraz pszczelarzy udało się w tym sezonie zebrać kilkadziesiąt kilogramów miodu. Za inicjatywę odpowiadają pasjonaci pszczelarstwa - pracownicy Fundacji Studentów i Absolwentów AGH w Krakowie ACADEMICA. Trzy ule stanęły na terenie kampusu AGH z początkiem tegorocznej wiosny. Dwa z nich znajdują się na dachu „Kotłowni”, a jeden na terenach zielonych w sąsiedztwie Klubu Studio. Żyją w nich trzy pszczele rodziny, łącznie około 200 tysięcy pszczoł. W pomieszczeniach Klubu Studio znajduje się również profesjonalny sprzęt pszczelarski, dzięki któremu można pozyskiwać miód. Pszczołami na terenie Miasteczka Studenckiego AGH zajmują się pracownicy Fundacji ACADEMICA. Opiekunem pasieki jest Mateusz Drabek, kierownik techniczny Klubu Studio oraz Krzysztof Samek, szef pracowni stolarskiej AGH. Obydwaj ukończyli profesjonalny kurs i uzyskali certyfikat Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy. Pasjonaci z AGH zajęli się zarówno opieką nad

pszczołami, jak i pozyskaniem miodu. Pierwszy sezon zakończył się bardzo dobrym wynikiem, bo aż 80 kilogramami zebranego miodu. Udało się uzyskać trzy rodzaje - akacjowy (którego było najwięcej), lipowy oraz spadziowy. Pszczoły w drodze po nektar pokonują dystans do 5 kilometrów, zatem ich głównym źródłem pożywienia są drzewa w bliskim sąsiedztwie Miasteczka Studenckiego oraz kampusu AGH. Co ważne, miód produkowany przez pszczoły w mieście uznawany jest za czystszy niż ten z obszarów nieurbanizowanych, a to za sprawą braku rolniczych oprysków w przestrzeni miejskiej. W przyszłym roku planowane jest rozszerzenie pszczelarskiej działalności o kolejne 10 uli, które mają stanąć na terenie Miasteczka Studenckiego AGH. Pomysłodawcy inicjatywy już zadbał o to, by wzbogacić roślinność wokół uczelni, np. poprzez zasadzenie słoneczników i roślinności miododajnej. Tegoroczne zbiory Fundacja ACADEMICA wykorzysta do celów promocyjnych, jednak pomysłodawcy nie wykluczają, że w przyszłych latach miód ich produkcji wejdzie do sprzedaży. Warto przypomnieć, że od 2016 roku pięć uli stoi również na dachu Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki AGH.

Na Miasteczku Studenckim AGH zamieszkało 200 tysięcy pszczoł

Gazeta Krakowska, 14.09.2018r.

Na miasteczku AGH powstanie mural. Konkurs na projekt
Gazeta Wyborcza, 17.09.2018 r.

Ruszył konkurs na projekt muralu, który ozdobi jedną ze ścian akademika na terenie miasteczka studenckiego AGH. To jeden z elementów obchodów 100-lecia uczelni, która zwycięzcę nagrodzi także finansowo. To będzie już drugi wyłoniony na podstawie konkursu mural. Pierwszy powstał pięć lat temu i ozdobił jedną ze ścian kamienicy przy ulicy Czarnowiejskiej. Najnowszy powstaje na południowej ścianie Domu Studenckiego „Stokrotka” przy ul. Rostafińskiego 2. Konkurs ma charakter otwarty i skierowany jest zarówno do profesjonalnych twórców street artu, jak i do amatorów, którzy chcieliby spróbować swoich sił w zaprojektowaniu wielkoformatowego malowidła. Motywem przewodnim prac ma być stuletnia historia AGH, autorzy projektów powinni również nawiązać do lokalizacji muralu. Wielkoformatowy mural o wymiarach 16 x 15 m ozdobi budynek,

który znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie głównej bramy wjazdowej na teren największego miasteczka studenckiego w Polsce, będzie więc stanowić nie tylko element dekoracyjny przestrzeni miejskiej, ale także witać gości MS AGH. Nadesłane prace zostaną ocenione przez jury, w którego skład, prócz między innymi władz uczelni, wejdzie również przedstawiciel ASP w Krakowie. Nagrodą główną w konkursie jest 5 tys. zł, a termin nadsyłania projektów upływa 16 listopada. W pierwszym etapie komisja konkursowa wybierze trzy najciekawsze propozycje, które zostaną następnie poddane pod głosowanie internautów. W ostatnim etapie rywalizacji prace ocenione przez internautów ponownie trafią pod obrady jury. Ogłoszenie wyników nastąpi 28 listopada. Realizacja projektu przewidziana jest na wczesną wiosnę 2019 roku.

Kraków trzeci w rankingu jakości życia w polskich miastach. Co myślą o tym krakowianie?

Radio Kraków, 17.09.2018 r.

Podobno żyje się tu świetnie, choć gorzej niż w Sopocie, czy Warszawie – mowa o rankingu jakości życia w polskich miastach, przygotowanym przez naukowców z AGH i dziennikarzy tygodnika Polityka. Kraków znalazł się na 3 miejscu spośród 66 miast na prawach powiatu. W badaniu wzięto pod uwagę dane dotyczące dziesięciu dziedzin życia, takich jak choćby dostęp do opieki zdrowotnej, edukacji, rynku pracy, czy mieszkań. Jakość życia w miastach można zmierzyć – bada się m.in sprawy związane z bezpieczeństwem, zdrowiem, możliwości spędzania wolnego czasu – mówi dr Jacek Gądecki z AGH. Dr Sławomir Kopeć dodaje,

że potwierdzeniem wysokiej pozycji Krakowa w rankingu jest dziedzina, w której miasto wypadło bardzo słabo, czyli rynek mieszkań. Kraków jest bardzo atrakcyjny, bo jest jednym z niewielu miast, które się rozwijają, ma coraz więcej mieszkańców. Inne miasta mogą się w perspektywie najbliższych kilkudziesięciu lat wyludnić, Krakowowi to nie grozi, ale ubocznym efektem jest to, że nie każdego stać na mieszkanie w Krakowie A krakowianie? Ile głosów, tyle opinii, choć wszyscy powtarzają zgodnie, że Kraków jest najpiękniejszym miastem W rankingu na 34 miejscu znalazł się też Tarnów, a za nim Nowy Sącz.

Polskie lokomotywy w Libanie bohaterkami filmu studenta AGH

PAP, 20.09.2018 r.

Historię polskich lokomotyw, sprzedanych Libanowi w latach 70., pokazuje film studenta Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie Michała Bisa. Premiera dokumentu „Pochwała z Bejrutu” odbędzie się w poniedziałek w AGH. „Tytuł filmu wskazuje na to, że Libańczycy byli bardzo zadowoleni z polskich lokomotyw, dzięki którym mogli rozwinąć nowoczesny wówczas transport kolejowy. To także Polacy szkolili Libańczyków z obsługi tych maszyn” – powiedział PAP Michał Bis. Jego zdaniem polskie lokomotywy dostarczone w 1976 r. Libanowi w najbliższych latach ponownie wyjadą na tory, które państwo odbuduje po konfliktach zbrojnych z Izraelem. „Kolej jest potrzebna. Życie kraju toczy się w Bejrucie, do tego miasta zmierzają ludzie z różnych zakątków kraju. W zasadzie każdy, kto chce się dostać do Bejrutu, musi mieć samochód. Nie ma innych środków transportu” – dodał. Libańczycy – mówił młody reżyser – zamówili u Polaków lokomotywy spalinowe, aby zastąpić nimi parowe. Polacy mieli dostarczyć około 20 pojazdów, jednak wojna przerwała dostawy – ostatecznie do Libanu trafiły trzy lokomotywy spalinowe serii 301Dc wyprodukowane w 1975 r. w Zakładach Metalowych im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu. Lokomotywy były w użyciu od 1976 do 1997 r. W czasie wojen tory w Libanie zostały zniszczone, pojazdy od

prawie 20 lat stoją nieużytkowane w magazynach wojskowych w Bejrucie. Każda lokomotywa waży 96 ton i może osiągać prędkość do 120 km/h. Służyły głównie do przewozów towarów. Prace nad filmem „Pochwała z Bejrutu” student AGH rozpoczął w 2012 r. Zrealizował go za własne pieniądze, polskie spółki kolejowe – jak powiedział – nie były zainteresowane dofinansowaniem przedsięwzięcia. W 2015 r. autor poleciał do stolicy Libanu, gdzie otrzymał zgodę na filmowanie lokomotyw. Film opowiada historię maszyn od dnia transportu do Libanu do czasów współczesnych. W dokumencie występują m.in. libańscy kolejarze pamiętający 301Dc, a także dawni pracownicy zakładów Cegielskiego, w tym uczestnicy konwoju lokomotyw z Poznania do Bejrutu – opowiadają m.in. o perypetiach, jakie ich spotkały podczas miesięcznej podróży do ogarniętego wówczas wojną domową kraju. Konwój rozpoczął się w lecie 1976 r., w 20. rocznicę Poznańskiego Czerwca. Trasa przebiegała przez ówczesną Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Turcję i Syrię. W Bejrucie polska ekipa wraz z rodzinami mieszkała dwa lata, szkolili Libańczyków w obsłudze maszyn. Polacy z sentymentem wspominają tamten czas i mówią o przygodzie życia. Uczestnicy konwoju z 1976 r. będą obecni na poniedziałkowej premierze w AGH.

Czysta energetyka

Jan W. Dobrowolski

Światowa oraz Królewska Akademia Nauk,
Konsorcjum Uniwersytetu Światowego

Profesor Grob był twórcą i sekretarzem wykonawczym Międzynarodowej Organizacji Zrównoważonej Energii (ISEO), a zarazem prezesem Międzynarodowego Konsorcjum Czystej Energii (ICEC). Koordynował współpracę między innymi z wieloma instytucjami ONZ oraz światowymi organizacjami pozarządowymi pracującymi na rzecz czystych i odnawialnych energii. Przez wiele lat inicjował i prowadził konsultacje międzynarodowe w wyżej wymienionej dziedzinie z udziałem tysięcy ekspertów w Londynie i Genewie. Prowadził szkolenia dla ekspertów rządów największych krajów Azji. Profesor Grob był autorem referatów programowych na przykład na historycznej Konferencji Klimatycznej ONZ w Rio de Janeiro w 1992 roku, Międzynarodowej Konferencji na temat Odnawialnych Energii w Bonn w 2004 roku, czy też na II Światowym Kongresie na temat Zrównoważonego Rozwoju, Biotechnologii Środowiskowej i Czystych Energii w Tayuin w Chinach w 2011 roku. Tam też nawiązałem współpracę naukową z tym wielkim ekspertem.

Na 14 Międzynarodowej Konferencji na temat Zrównoważonego Rozwoju i Ekoinnowacji zorganizowanej w AGH w 2012 roku prof. Grob wygłosił wspólnie referat programowy. Dotyczył on trendów rozwojowych światowej współpracy specjalistów w dziedzinie odnawialnych źródeł energii w kontekście zrównoważonej gospodarki zasobami przyrody. Drugim humanitarnym wątkiem referatu tego specjalisty były najważniejsze kierunki działań dla poprawy jakości życia mieszkańców zarówno krajów rozwijających się jak też uprzemysłowionych. Wszystkie kraje są bowiem narażone są na różnorodne zanieczyszczenia środowiska, które bardzo pogarszają stan zdrowia ludzi na całym świecie. Była to pierwsza zorganizowana w Polsce konferencja naukowa, w której uczestniczył zarówno prof. Grob, jak również prezes Światowej Akademii Umiejętności i Nauk (WAAS) prof. dr I. Slaus, wiceprezes WAAS prof. dr G. Jacob, sekretarz generalny WAAS prof. dr hab. Z. Bochniarz oraz sekretarz generalny Królewskiej Akademii Nauk-Institutu Hiszpanii prof. dr B. Ribas. Znakomitym gośćmi pamiątkowe Medale Jubileuszowe AGH wręczyła Prorektor ds. Studenckich dr hab. Anna Siwik, prof. AGH. W następnych latach rozwijałem współpracę z prof. Grobem, który zaproponował tak zwane hybrydowe rozwiązania. Integruje ono opracowaną przez jego zespół metodę Methasyn (bardzo wydajnego wytwarzania energii przy zagospodarowaniu różnorodnych odpadów) i głębokiej geotermii (IV

Zrównoważony Rozwój oparty o oszczędną gospodarkę zasobami przyrody i energią jest zalecany przez ONZ jako światowy priorytet. W tym kontekście szczególnie znaczenie posiada promocja czystej energii. Światowym liderem w tym zakresie był prof. Gustaw Grob.

generacji) z moją metodą biotechnologii laserowej. Biotechnologia ta umożliwia znacznie bardziej skuteczne zagospodarowanie terenów zdegradowanych i nieużytków połączone ze zwiększoną produkcją biomasy i bioenergii. Szerokie zastosowanie tej technologii mogłoby około trzykrotnie zwiększyć ilość wiązanego na tych terenach gazu cieplarnianego dwutlenku węgla. Ta realna perspektywa powinna być wykorzystana przez rząd Polski między innymi na kolejnej Konferencji Klimatycznej ONZ w Katowicach w grudniu 2018 roku jako nowy, ważny argument dla wdrażania korzystnych dla naszego kraju zapisów tak zwanego Protokołu Paryskiego. Profesor Grob uznał również za bardzo celowe szerokie zastosowanie biotechnologii laserowej w celu lepszej adaptacji gospodarki wodnej (między innymi zastosowania bardziej wydajnych biotechnologii oczyszczania ścieków) oraz w produkcji żywności (zarówno na lądzie jak i w rozwijanych intensywnie hodowlach ryb na przykład w Brazylii) do gwałtownych zmian klimatu. Z profesorem Grobem prowadziłem systematyczne konsultacje na temat wykorzystania tego polskiego priorytetu dla lepszego dostosowania biogospodarki do zmian klimatu zgodnie z założeniami zrównoważonego rozwoju. W tym zakresie współpracują ze mną cenienni specjaliści między innymi z Brazylii, Chin i Indii. Przeprowadziłem też szkolenia zainteresowanych przedstawicieli młodych kadr ekspertów z kilkunastu rejonów świata z Azji, Ameryki, Europy i Afryki. Szkolenia te łączyłem też

Prezes prof. G. Grob oraz prof. J.W. Dobrowolski na temat 45-letniej międzynarodowej współpracy naukowej i dydaktycznej dla zrównoważonej gospodarki zasobami przyrody na Światowym Kongresie Naukowym w Pałacu Narodów przed Zgromadzeniem Generalnym ONZ, rekomendującym realizację zasad zrównoważonego rozwoju jako światowy priorytet w 2016 r.



fol. archiwum autora

z promocją przydatnych dla ich krajów doświadczeń oraz innowacji technologicznych. Ostatnią osobistą konsultację z profesorem Grobem miałem w Pałacu Narodów w Genewie w 2016 roku (fotografia). Wygłosiłem wówczas na Światowym Kongresie Naukowym referat podsumowujący moje 45-letnie doświadczenia w zakresie szkoleń i innowacyjnych, interdyscyplinarnych badań na rzecz zrównoważonego rozwoju (od I Światowego Seminarium na temat współpracy młodzieży na rzecz poprawy środowiska życia człowieka, w którym uczestniczyłem w europejskiej siedzibie ONZ jako lider działań polskiej młodzieży akademickiej w tym zakresie w 1971 roku). W moim referacie wyeksponowałem fakt, że światowym prekursorem zrównoważonego rozwoju jest prof. Walery Goetel. Jego koncepcje zrównoważonej gospodarki zasobami przyrody zaakceptowali czołowi specjaliści uczestniczący w Kongresie Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody i Jej Zasobów w Edynburgu już w 1956 roku. Synteza naszych doświadczeń w zakresie ogólnopolskiej oraz międzynarodowej współpracy stanowiła kanwę dla innowacyjnych koncepcji. Zostały one

bardzo pozytywnie ocenione i rekomendowane przez prof. Groba i innych wybitnych ekspertów. Konferencja ta poprzedziła Zgromadzenie Generalne ONZ, które oficjalnie uznało promocję Zrównoważonego Rozwoju za aktualny światowy priorytet. W 2016 roku prezes Grob był współtwórcą Partnerstwa Europy, Azji oraz Afryki na rzecz promocji zrównoważonej produkcji i wykorzystania energii. Nawet w 81 roku swego niezwykle dynamicznego życia ukierunkowanego na oszczędną gospodarkę energią, troskę o lepszy stan środowiska przyrodniczego i poprawę międzyludzkich relacji prof. Grob mógł być wzorem dla młodego pokolenia twórczych działań pro bono populi. Prof. Grob zmarł 27 maja 2018 roku. Pozostała pamięć o wielkim ekspercie i animatorze światowej współpracy, a zarazem wspianym człowieku. Zbudował sobie pomnik bardziej trwały od spiżu (aere perennius) w sercach tych, którzy mieli szczęście spotkać go na swojej drodze życiowej. Twórcze kontynuowanie jego misji humanitarnej – w trosce o lepszą jakość życia wszystkich – wydaje się najbardziej odpowiednią formą uczczenia jego pamięci.

wybrane pozycje – pełna oferta: www.wydawnictwa.agh.edu.pl

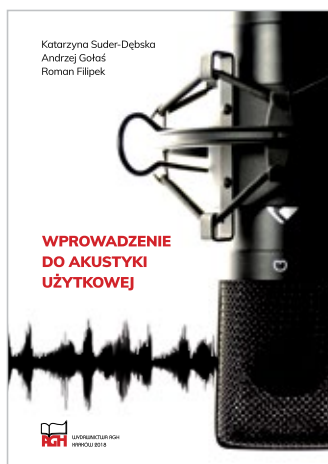
Nowości

Wydawnictw AGH

oprac. Agnieszka Rusinek
(na podstawie fragmentów
książki i recenzji)

Katarzyna Suder-Dębska,
Andrzej Gołaś, Roman Filipek

Wprowadzenie do akustyki
użytkowej



Dźwięk towarzyszy człowiekowi we wszystkich aspektach jego codziennego życia. Znajduje to odzwierciedlenie w bardzo wielu dziedzinach i dyscyplinach nauki, takich jak na przykład nauki o Ziemi, oceanografia, biomedycyna, nauki społeczne i techniczne.

Chociaż podstawy teorii akustyki są niezmiennie od lat, to wciąż zmieniają się bądź pojawiają nowe narzędzia pomiarowe i obliczeniowe, przepisy, a także kwestie ważne dla zrozumienia fizyki zjawisk akustycznych. Publikacja autorstwa Katarzyny Suder-Dębskiej, Andrzeja Gołasia i Romana Filipka aktualizuje wszystkie te zagadnienia, w sposób zwięzły, logiczny i przystępny zestawia i omawia problemy prezentowane w różnych wcześniej wydanych podręcznikach oraz artykułach naukowych. Zamysłem autorów było, by podręcznik zawierał podstawowe informacje z wielu działów szeroko pojętej akustyki. Książka powstała w wyniku wieloletniej pracy zespołu, który przygotował program, a następnie prowadził przedmiot podstawy akustyki na kierunku inżynieria akustyczna. Podręcznik odbiega od innych prac klasycznie ujmujących temat, ponieważ na każdym etapie

wprowadzania nowych pojęć podkreśla aplikacyjny charakter dyscypliny. Oprócz omówienia podejścia klasycznego opartego na teorii falowej, które niestety często nie pozwala na analityczne rozwiązanie wielu równań opisujących pole akustyczne, podręcznik konsekwentnie pokazuje zastosowanie narzędzi numerycznych umożliwiających analizę, a także syntezę tego pola, wykorzystywanych w modelowaniu rozkładu pól akustycznych i kształtowaniu optymalnego klimatu akustycznego pomieszczeń. Treść podręcznika uzupełnia dodatek, w którym krótko przedstawiono wybrane zagadnienia matematyczne traktowane jako materiał pomagający zrozumieć wyprowadzenie teoretyczne wzorów i zależności przedstawionych w publikacji. W założeniu publikacja jest podręcznikiem akademickim, ale z uwagi na szeroki zakres poruszanych zagadnień może z powodzeniem pełnić też funkcję poradnika praktycznego, który będzie przydatny nie tylko dla pracowników naukowych i studentów akustyki, inżynierii dźwięku, wibroakustyki, elektroakustyki czy budownictwa, ale też dla projektantów, architektów i pracowników jednostek związanych z ochroną środowiska przed hałasem.

Studenci o e-podręcznikach AGH

Karolina Grodecka
Centrum e-Learningu AGH

Od 2013 roku rozwijamy w AGH otwarte e-podręczniki Open AGH (epodreczniki.open.agh.edu.pl) adresowane do studentów i nauczycieli akademickich. Wdrożenie 5 lat temu platformy do tworzenia treści oraz opracowanie pierwszych e-podręczników z matematyki i fizyki otworzyło nowy rozdział w rozwoju innowacyjnej dydaktyki w AGH. Obecny stan zaawansowania projektu sprawia, że możemy wyciągnąć wnioski na temat zarówno założeń, jak i realizacji tego ambitnego przedsięwzięcia. Do października 2018 roku na stronie zostało **opublikowanych 15 e-podręczników do fizyki, matematyki i chemii** zbudowanych z 700+ modułów, z których korzysta 20 tys. użytkowników w miesiącu, 7 tys. w tygodniu i 1,3 tys. dziennie. Te dane mogą świadczyć o sukcesie i zasięgu dotarcia do społeczności akademickiej. Jednak stanowią jedynie ilościowy obraz wykorzystania e-podręczników, nie dając szansy na bardziej szczegółową analizę oraz diagnozę nastawienia studentów AGH do otwartych e-podręczników. Z tego powodu, w kwietniu 2018 roku, przeprowadziliśmy ankietę wśród studentów AGH. **Celem badania było sprawdzenie, w jakim stopniu e-podręczniki AGH są wykorzystywane podczas studiowania w AGH**, z jakim problemami studenci się spotykają, co najbardziej cenią sobie w e-podręcznikach, ale także czemu z nich nie korzystają. Ankietę skierowaliśmy do studentów, ponieważ na co dzień nie pracujemy w centrum z tą grupą. Od uruchomienia projektu nie pytaliśmy ich o e-podręczniki, a to oni należą do głównych odbiorców tych treści. Uzyskaliśmy **640 odpowiedzi**, których analiza pozwoliła poznać postawy studentów AGH wobec e-podręczników. Pomimo że e-podręczniki obecnie są adresowane do studentów I stopnia, to o wypełnienie ankiety poprosiliśmy wszystkich studentów. Kierowaliśmy się tym, że studenci wyższych lat studiów mogą wracać do zagadnień bardziej podstawowych, aby odświeżyć sobie wiedzę oraz tym, że aktualni studenci II stopnia mogli korzystać z e-podręczników 2-3 lata temu, będąc jeszcze na I stopniu, więc dotarcie do nich było dla nas równie kluczowe. Statystycznie najwięcej odpowiedzi udzielili studenci I stopnia (59 proc.), ale zgodnie z naszymi oczekiwaniami, studenci II stopnia stanowili niemałą grupę – 41 proc.

Studenci AGH i znajomość e-podręczników Open AGH

Na pewno cieszy fakt, że 53 proc. studentów AGH, którzy odpowiedzieli na ankietę zna serwis i ko-

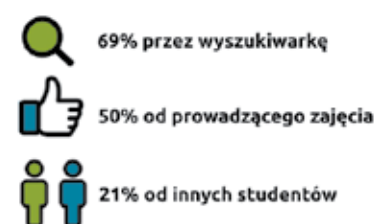
rzysta z e-podręczników (zob. rys. 1). To daje ponad połowę wszystkich respondentów, czyli 341 osób i do tej wartości będziemy odnosić się w dalszej analizie wyników. 34 proc. studentów zna e-podręczniki Open AGH, ale z nich nie korzysta, a jedynie 13 proc. nigdy nie słyszało i dowiedziało się o nich z tej ankiety. O powodach niekorzystania z e-podręczników piszemy poniżej.

Sposoby dotarcia do e-podręczników

69 proc. studentów korzystających z e-podręczników dotarła do nich przez bezpośrednie wyszukiwanie w przeglądarce (zob. rys. 2). Pełnotekstowe przeszukiwanie treści e-podręcznika na pewno przyczyniło się do takiego wyniku. Ze swojej strony dodatkowo zatroszczyliśmy się o odpowiednie opracowanie rzeczowe. Bibliotekarki z Biblioteki Głównej AGH dodały do każdego modułu słowa kluczowe według zaimplementowanego słownika hasel przedmiotowych (oprac. na podstawie języka KABA, a będąc precyzyjnym, tej jego części, która jest wykorzystywana przez BG AGH najczęściej do opisu dokumentów o profilu technicznym). Pytaliśmy studentów o to, czy prowadzący zajęcia polecał e-podręczniki do nauki przedmiotu. Tak stało się w połowie przypadków. 13 proc. studentów prowadzący był autorem e-podręcznika i z tej przyczyny polecał, ale już w 37 proc. studentów odpowiedziało, że prowadzący znał i polecał e-podręczniki mimo, że nie był ich autorem. E-podręczniki rekomendowane przez prowadzącego przedmiot dla 73 proc. studentów były przede wszystkim dobrym uzupełnieniem zagadnień omawianych podczas zajęć. Raczej rzadko studenci wskazywali, aby e-podręcznik był rozszerzeniem tych treści. Studenci zapytani, w jakim celu korzystają z e-podręczników wskazywali potrzebę uzupełnienia informacji przekazywanych na zajęciach (54 proc.), przygotowanie się do zajęć (66 proc.) czy sesji egzaminacyjnej (61 proc.), a także powtórki zagadnień z poprzednich lat studiów (26 proc.). Cieszy nas także to, że „poczta pantoflowa” wśród studentów działa aż w 21 proc. – studenci korzystali z e-podręczników ponieważ dowiedzieli się o nich od innych studentów z kierunku (17 proc.) lub dzięki wpisom na studenckich forach dyskusyjnych (4 proc.). 25 proc. wie i korzysta z e-podręczników dzięki akcjom promocyjnym podejmowanym przez Centrum e-Learningu (mailing, ulotki, informacje o e-podręcznikach na szkoleniu dla studentów).



Rys. 1. Liczba studentów AGH korzystających z e-podręczników AGH



Rys. 2. Sposoby dotarcia do e-podręczników AGH



Rys. 3. Cechy e-podręczników AGH doceniane przez studentów



Rys. 4. Elementy e-podręczników AGH ułatwiające naukę



Rys. 5. Powody niekorzystania z e-podręczników AGH



Rys. 6. Oczekiwania studentów AGH wobec e-podręczników

[Zdjęcie wpis na stronie głównej Anthony Ginsbrook] Grafiki z serwisu the Noun Project: men by shashank singh, Like It by Numero Uno, Financing by Max Hancock, Padlock by Sevicon, Globe by Andrejs Kirma, offline by nauracon, lab by KD from the Noun Project, add module by artworkbean, noun School Material by iconesia, Book by beth bolton.

Co studenci doceniają w e-podręcznikach Open AGH?

Nie trudno było przewidzieć, że bezpłatne korzystanie z e-podręczników AGH będzie najczęściej wskazywaną cechą. Aż 98 proc. docenia brak opłat, ale także wygodę korzystania wynikającą z dostępu bez logowania (91 proc.), dostępu z każdego miejsca, czyli brak ograniczenia nr IP (90 proc.) oraz opcji pobrania i korzystania bez dostępu do sieci (75 proc.) (zob. rys. 3).

Drugą grupą cech, o które pytaliśmy to elementy ułatwiające naukę. 95 proc. docenia przede wszystkim przykłady zadań z rozwiązaniami, a 63 proc. symulacje i filmy tłumaczące w prosty sposób zagadnienia teoretyczne omawiane w podręczniku (przykładowy moduł z tymi elementami – Prawo Ohma) (zob. rys. 4). Jednym z początkowych założeń e-podręczników, z którym wystartowaliśmy w 2013 roku i które konsekwentnie realizujemy, jest podział podręcznika na krótkie moduły. Przyjęliśmy, że moduł to około 3 stron A4 i że powinien stanowić zamkniętą całość, z której student może nauczyć się i zrozumieć wybrane zagadnienie. Choć w zależności od dziedziny długość modułów może się nieznacznie różnić, to jednak przyjęte ramy długości, pozwoliły poszatkować treść podręcznika na cegiełki wiedzy. W opinii studentów to podejście się sprawdziło. Dla 91 proc. studentów krótkie moduły pozwalają łatwo dotrzeć do informacji, której potrzebują do nauki. Dodatkowo zapytaliśmy studentów czy zwracają uwagę na oszczędności związane z zakupem papieru i drukowania. Dla 63 proc. istotne było to, że mogą korzystać z e-podręczników wyłącznie online (oszczędność papieru), ale jednocześnie 50 proc. doceniło opcję pobierania e-podręczników i ich drukowania.

Narzędzia i kwestie techniczne

Ankietując społeczność studentów AGH, nie mogliśmy pominąć narzędzi i kwestii technicznych. Te aspekty były dla nas kluczowe w kontekście trwającej pracy nad nową wersją platformy i zapewniania dostępu do e-podręczników w różnych formatach (także mobilnych i otwartych). Interesowało nas przede wszystkim to na jakich narzędziach korzystają z e-podręczników. Zdecydowana większość użytkowników używa komputerów (59 proc.) oraz komputerów i smartfonów (33 proc.). Znikomy procent korzysta na tablecie (2 proc.) czy czytniku e-booków (1 proc.). Wśród najczęściej wymienianych problemów technicznych studenci zwracali uwagę na zbyt długie ładowanie się strony (22 proc.), brak możliwości pobrania e-podręczników w PDF (11 proc.) i formatach mobilnych (6 proc.), błędy w kompilacji LaTeX (8 proc.), niepoprawne wyświetlanie się filmów i symulacji (12 proc.) oraz niepoprawne działanie wewnętrznych linków (8 proc.).

Pomimo napotkanych problemów technicznych aż 62 proc. ocenia, że e-podręczniki działały bardzo dobrze i nie było żadnych problemów technicznych. Ten wynik pozwala na ostrożny wniosek, że dla studentów AGH, uczelni o profilu technicznym, najważniejszy jest dostęp do treści, warstwa techniczna, nawet jeśli nie działająca bez zarzutów, jest problemem drugiego planu.

Powody niekorzystania z e-podręczników

Równie mocno jak to dłaczego studenci AGH sięgają po e-podręczniki, ciekawiły nas powody, z jakich tego nie robią. Na to pytanie odpowiedziało 34 proc. studentów (213 osób) biorących udział w ankiecie. Dominującą przyczyną był brak cyfrowych odpowiedników dla podręczników do przedmiotu – wskazało to aż 58 proc. studentów. (zob. rys. 5). Na drugim miejscu było korzystanie z innych treści cyfrowych (31 proc.) oraz preferowanie wersji drukowanych dla skryptów i e-podręczników (28 proc.). 24 proc. studentów odpowiedziało, że zna e-podręczniki, ale nie są dla nich przydatne. Jedynie 3,5 proc. studentów wskazało, że barierą jest nieintuicyjny interfejs, a zaledwie 0,5 proc., że nie ma odpowiedniego sprzętu, aby korzystać z e-podręczników. Na tej podstawie można założyć, że problemy techniczne stanowią marginalne przyczyny niekorzystania z cyfrowych treści AGH.

Dalsze rozwijanie e-podręczników

95 proc. wszystkich ankietowanych studentów uważa, że dalsze rozwijanie e-podręczników jest potrzebne. Wśród 5 proc. respondentów, którzy nie widzą takiej potrzeby pojawiły się głównie odpowiedzi podkreślające, że w Internecie jest dużo podobnych materiałów, które lepiej tłumaczą zagadnienia poruszane podczas zajęć lub, że do nauki wystarczające jest to, co prowadzący mówi podczas zajęć i zasoby biblioteki wydziałowej i Biblioteki Głównej AGH.

Jakie są powody tak optymistycznych wyników?

Chodzi głównie o jakość. 65 proc. studentów ocenia e-podręczniki AGH jako **rzetelne źródło wiedzy i szansę na dotarcie większej liczby studentów do dobrej jakości materiałów**. 52 proc. twierdzi, że e-podręczniki są zgodne z przedmiotem, którego się uczą, ponieważ ich autorami są pracownicy AGH doskonale zorientowani w tym, czego potrzebują studenci. Studenci zapytani o sugestie ulepszenia e-podręczników wskazywali głównie **na potrzebę nowych treści, także bardziej specjalistycznych**. W Centrum e-Learningu mamy już na to odpowiedź w postaci 4 nowych specjalistycznych e-podręczników, których opracowanie jest planowane w Programie Operacyjnym Wiedza Rozwój Edukacja 3.5, który ruszył w AGH we wrześniu 2018 roku.

Beani po raz dziesiąty na mazurskim rejsie

Michał Baranek

W sobotę 9 września 2018 roku do portu Sailor w Piękną Górze zaczęli dojeżdżać przyszli studenci AGH, którzy postanowili wziąć udział w dziesiątej, jubileuszowej edycji Obozu Adaptacyjno-Integracyjnego Bean.

Obóz patronatem objęła prof. Anna Siwik – Prorektor ds. Studenckich. Ponad osiemdziesięciu świeżo upieczonych żaków powitała szesnastoosobowa kadra oraz goście – między innymi dr Leszek Kurcz – Honorowy Komandor Akademickiego Klubu Żeglarskiego AGH i Wojciech Sajdak – opiekuna AKŻ.

Obóz oficjalnie rozpoczął się o godzinie 14:00 uroczystym apelem, uczestnicy reprezentowali niemal wszystkie wydziały Akademii Górniczo-Hutniczej. Beanom przedstawiony został kierownik rejsu, a także prezes klubu Marek Załęcki i komandor Mateusz Piga. Następnie przyszedł czas na rozdzielenie załóg i obdzielenie załogantów koszulkami rejsowymi. Zaraz po apelu wszyscy udali się na jachty, które miały być ich domem przez następny tydzień. Sternicy od razu po rozpakowaniu się rozpoczęli szkolenie z zakresu manewrów portowych, podstawowego bezpieczeństwa i ogólnej teorii żeglarstwa. Następnie lekko oszołomieni ilością otrzymanych informacji Beani udali się na pełne szkolenie z zakresu bezpieczeństwa prowadzone przez ratownika wodnego Pawła Szczepanka. Po dwóch godzinach nadszedł czas na ognisko, kielbaski i tak charakterystyczne dla obyczaju żeglarskiego szantowanie.

Następnego dnia po pobudce, porannym apelu i śniadaniu, zgodnie z decyzją komandora, wyruszyliśmy na południe szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. Wiatr poruszał delikatnie banderami uczelni oraz AKŻ-etu, zapewniając idealne warunki do nauki żeglarstwa, dla mniej w tym trudnym rzemiośle wprawnych, przyszłych studentów. Sternicy starali się jak najwięcej swojej obszernej wiedzy przekazać nowoprzyjętym, aby poczuli się rzeczywistymi uczestnikami rejsu.

Podczas tygodniowego rejsu zwiedziliśmy uroczyste Mikołajki, gdzie udaliśmy się do aquaparku Tropicana w hotelu Gołębiewskim. Przepiękny port w Wierzbie, w którym cumowanie, przez nagłe porywy wiatru, dostarczyło wiele emocji.

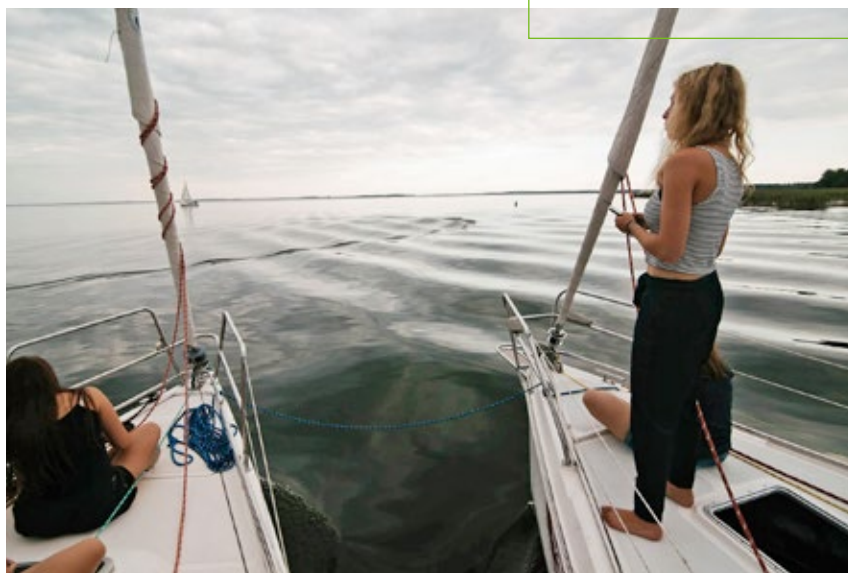


fot. M. Bernas - KSAF AGH

Warunki pogodowe pozwalały na tworzenie z jachtów tak zwanej „tratwy”

Odwiedziliśmy port AZS-u w Wilkasach, gdzie mieliśmy możliwość posłuchać koncertu szantowego w miejscowej tawernie oraz dwukrotnie cumowaliśmy „na dziko”, czyli przy urokliwych brzegach jeziora, co dało możliwość uczestnikom rejsu poszantowania przy płonących ogniskach. Po porannych rozgrzewkach odbywały się spotkania tematyczne, które starały się przybliżyć Beanom szczegóły życia akademickiego, mieszkania na Miasteczku Studenckim AGH oraz działalności wszelakich organizacji akademickich. Lecz żeglarstwo to nie wszystko, co spotykało naszych Benów na obozie. Zorganizowana została również zabawa „Challenge accepted”, która

Jak widać żagle dopiero czekają na poważniejsze użycie



fot. M. Bernas - KSAF AGH

fot. M. Bernaś - KSAF AGH



Widać zadowolenie i radość z obcowania z naturą

Rejs Beana w ciągu 10 lat nabrał rumieńców i stał się poważnym wyzwaniem logistycznym

stawiła przed nimi wszelakie zadania. Odbyły się między innymi konkursy przeciągania liny i na najlepiej zaaranżowaną szantę. W ostatni dzień na wodzie na jeziorze Kisajno odbyły się coroczne regaty „Beani na start”. Podczas trwania regat sternikowi nie wolno było dotykać

steru, co oznaczało, że jacht prowadzili sami uczestnicy. Zaszcytne laury zwycięzcy przypadły załodze Mateusza Pigi na pokładzie jachtu „Toskania”.

W Wilkasach o świcie również raczył nas odwiedzić sam Neptun ze swoją małżonką Prozerpiną. Przed Jego Królewską Mością odbył się chrzest żeglarski dla wszystkich uczestników obozu, którzy jeszcze nie dostąpili tego zaszczytu. Dzielni Beani musieli pokonać skomplikowany tor przeszkód. Skakali przez koła, toczyli odbijające pod górkę, całowali posąg syreny, kosztowali zagotowanej wcześniej „doskonatej” zupy. Następnie poganiani przez sterników uzbrojonych w pagaje, musieli klęknąć przed Królem Mórz i Oceanów, aby finalnie otrzymać żeglarskie imię i móc się w pełni tytułować żeglarzami.

W przedostatni dzień, gdy okazało się, że jeden z konkursów nie jest rozstrzygnięty, załogi Marka Załęckiego oraz Mateusza Pigi zwały się w ostatnim pojedynku – najlepiej zaaranżowanej „Szanty Dziewicy”. Po ciężkich zmaganiach wygrać udało się załodze Mateusza, jednak oba wykonania były niemal równie doskonałe. Po przyznaniu nagród nadszedł czas na ostanie już ognisko i śpiewy przy dźwiękach gitary.

fot. Maciej Bernaś - KSAF AGH



Start w lepszą przyszłość

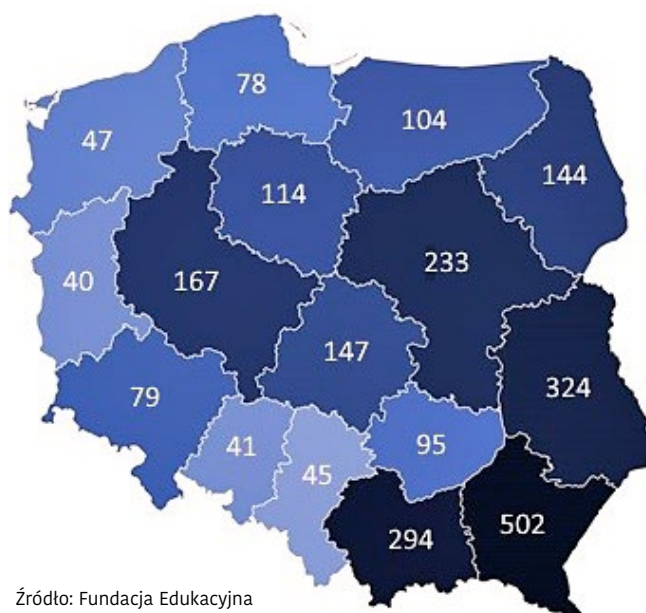
Jadwiga Przywara

8 października 2015 roku Akademia Górniczo-Hutnicza podpisała z Fundacją Edukacyjną im. Jerzego Juzonia porozumienie o współpracy, mające na celu ułatwienie młodym, zdolnym i ambitnym ludziom startu w lepszą przyszłość. Uczelnia zobowiązana jest do wsparcia studentów AGH przy realizacji procedury związanej ze staraniem się o przyznanie przez fundację pomocy w postaci stypendium. Pomoc uczelni polega na potwierdzeniu danych starającego się o stypendium, to jest przyjęcia na I rok stacjonarnych studiów pierwszego stopnia, następnie rozpoczęcia studiów, a później zaliczenia I semestru studiów. Potwierdzenia te są obowiązkowe dla stypendysty. Fundacja została utworzona w 2012 roku przez Jerzego Juzonia i od tego roku przyznaje stypendia studentom, którym brakuje środków, by spełnić swoje marzenia o uzyskaniu wyższego wykształcenia. Jest instytucją wspierającą młodych ludzi rozpoczynających studia i pochodzących z obszarów wiejskich lub miast liczących poniżej 30 000 mieszkańców.

O fundatorze

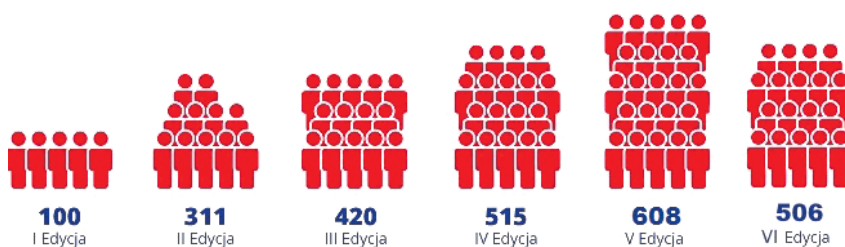
Fundatorem stypendiów jest Jerzy Juzoń, który urodził się w Skarżysku-Kamiennej, w rodzinie inteligentnej. Jego ojciec skończył przedwojenną Szkołę Główną Handlową. Dzieciństwo do wojny upływało fundatorowi w dobrobycie i miłości rodziny. Wszystko zmienił wybuch II wojny światowej. Jego ukochany ojciec został rozstrzelany, rozpoczął się czas borykania się z biedą i głodem. W tym czasie Jerzy Juzoń podjął decyzję, że jeśli kiedykolwiek los uśmiechnie się do niego, to będzie starał się pomóc innym. Po wojnie w 1949 roku skończył gimnazjum w Głuchotazach, a w 1951 roku zdał maturę z bardzo dobrymi wynikami, co umożliwiło dostanie się na Politechnikę w Gliwicach. W czasie I roku studiów było mu ciężko, zwłaszcza materialnie, podjął więc dorywczą pracę na dworcu kolejowym w Gliwicach przy rozładunku węgla, a po pierwszym semestrze dostał stypendium, co odmieniło jego życie. Skończył studia inżynierskie w Gliwicach, w 1961 roku studia magisterskie we Wrocławiu, dostał pracę w Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Organicznego „Rokita” w Brzegu Dolnym. Przepracował tam ponad 20 lat, przechodząc od stanowiska majstra do stanowiska dyrektora naczelnego. Od 1982 roku do chwili

Fundacja Edukacyjna im. Jerzego Juzonia w roku akademickim 2018/2019 zamierza przyznać 500 stypendiów, każde w wysokości 5 000,00 złotych (500,00 zł miesięcznie). Do tej pory odbyło się sześć edycji przyznawania stypendiów. W ostatniej edycji przyznano stypendia dla 46 studentów AGH.



Stypendiści pochodzący z danego województwa

Źródło: Fundacja Edukacyjna im. Jerzego Juzonia <https://www.feij.pl>



Źródło: Fundacja Edukacyjna im. Jerzego Juzonia <https://www.feij.pl>

Poniżej trochę statystyki zaczerpniętej z danych podawanych przez Fundację o jej dotychczasowej działalności. Do tej pory odbyło się sześć edycji przyznawania stypendiów. W ostatniej edycji przyznano stypendia dla 46 studentów AGH. Od początku działalności Fundacja przyznała stypendia 2 460 studentom I roku z całej Polski.



Źródło: Fundacja Edukacyjna im. Jerzego Juzonia <https://www.feij.pl>

Stypendyści wybierają najróżniejsze uczelnie wyższe w całym kraju. Na przestrzeni wszystkich edycji szczególnie jednak upodobili sobie kilka z nich:

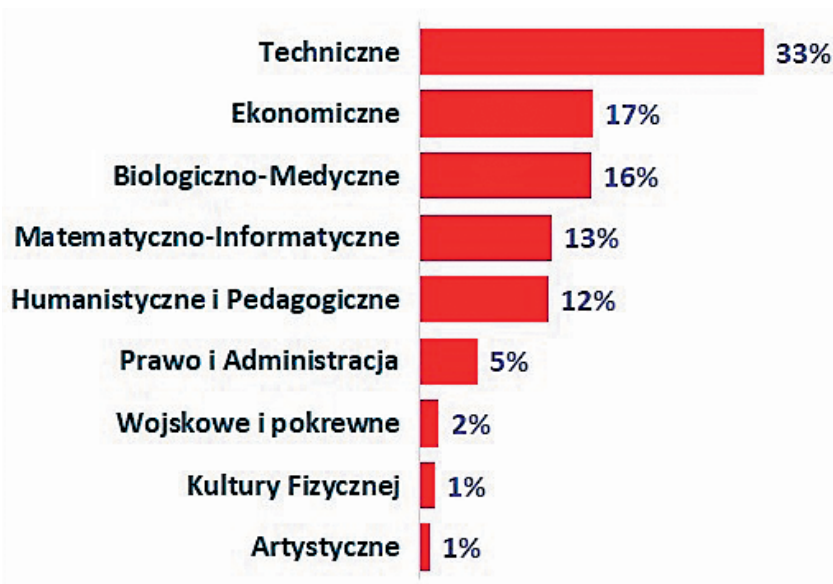


Źródło: Fundacja Edukacyjna im. Jerzego Juzonia <https://www.fejj.pl>

Stypendyści szczególnie często wybierają poniższe miasta, w których często mieści się kilka uczelni:



Źródło: Fundacja Edukacyjna im. Jerzego Juzonia <https://www.fejj.pl>



Źródło: Fundacja Edukacyjna im. Jerzego Juzonia <https://www.fejj.pl>

obecnej pracuje w sektorze prywatnym, w tym w firmie „Interchemall sp. z o.o.,” którą stworzył od podstaw. Fundator twierdzi, że w rozwoju jego kariery zawodowej, pomogło mu otrzymanie stypendium, dlatego zaprasza i zachęca do skorzystania z pomocy jego fundacji. Z każdym rokiem jest coraz więcej stypendystów, co utwierdza w przekonaniu, że fundacja działa skutecznie pomagając w zdobywaniu wykształcenia i budząc nadzieję na lepsze życie.

Przez okres trwania pięciu edycji, fundacja przeznaczyła na stypendia 9 786 420 zł.

Udział wydatków na stypendia w wydatkach ogółem z roku na rok jest coraz większy. W 2015 roku wyniósł ponad 97 proc.

Spśród wszystkich kierunków studiów stypendyści fundacji wybierają przede wszystkim kierunki techniczne, ekonomiczne, biologiczno-medyczne, matematyczno-informatyczne.

Na pięcioro stypendystów, czworo pochodzi z obszarów wiejskich, a jeden z miasta do 30 000 mieszkańców.

W ciągu czterech pierwszych edycji, zdawalność pierwszego semestru oscylowała wokół 92 proc. Około 88 proc. studentów zalicza lub częściowo zalicza pierwszy rok w pierwszym terminie sesji.

Stypendia na I rok

Fundacja Edukacyjna im. Jerzego Juzonia w roku akademickim 2018/2019 zamierza przyznać 500 stypendiów, każde w wysokości 5 000,00 złotych (500,00 zł miesięcznie).

Do ubiegania się o stypendium akademickie uprawniony jest student, który spełnia łącznie następujące warunki:

- zdał egzamin maturalny w 2017 roku lub 2018 roku,
- w roku akademickim 2018/2019 został przyjęty na pierwszy rok studiów stacjonarnych i po raz pierwszy podejmuje studia na polskiej uczelni akademickiej, która prowadzi studia II stopnia w trybie stacjonarnym dla wybranego przez kandydata kierunku:
- pochodzi z miasta lub wsi do 30 tysięcy mieszkańców,
- średni miesięczny dochód na jednego członka jego rodziny nie przekroczył w 2017 roku 1260,00 zł,
- posiada obywatelstwo polskie.

O przyznaniu stypendium decyduje między innymi kolejność potwierdzenia wniosków.

Więcej szczegółowych informacji można znaleźć w regulaminie przyznawania i przekazywania stypendiów dla studentów, który znajduje się pod adresem www.fejj.pl

Nigdy nie jest za późno

Olgiard Ślizień

Szary czterdziestosześcioletni warszawianin, prowadzący dotychczas niezauważalne z perspektywy nieba życie, przekonuje się, że Bóg jednak o nim pamięta. Przypomina mu o tym, doświadczając go dotkliwie w przeciągu miesiąca – mężczyzna traci pracę, zdrowie i syna, który postanawia się przeprowadzić do jego byłej żony. Główny bohater powieści poczytuje dotykające go wydarzenia jako boskiego kopniaka, lecz nie daje się ponieść emocjom, tylko odnajduje w swojej – nie do pozazdroszczenia – sytuacji motywację, by coś zmienić, a tak naprawdę to wyrzucić swoje dotychczasowe życie do góry nogami. Pod wpływem impulsu postanawia wyprowadzić się ze stolicy na prowincję i kupuje dom w Rajgrodzie, na Podlasiu.

Agnieszka Szygenda zastosowała ciekawy zabieg, pozbawiając głównego bohatera, jak i większości innych ważnych postaci, nazwiska. Bezimienni bohaterowie stanowią swoistą zachętę, by opowieść z jednej strony traktować jako uniwersalną historię, która mogłaby stać się udziałem każdego, bądź też interpretować ją według własnego uznania – bez przywiązywania do imion i nazwisk, które jasno identyfikują postać i spajają poszczególne osoby z charakterystycznymi indywidualnymi cechami.

Kolejną niespodzianką jest brak podziału tekstu książki na rozdziały. Początkowo byłem tym zaskoczony, lecz szybko spostrzegłem, że autorce w niczym to nie przeszkadza, podobnie zresztą jak czytelnikowi, który bezproblemowo i bezbłędnie odczytuje zamiary pisarki i dostrzega odrębność myśli i wątków. Narracja w pierwszej osobie – z perspektywy głównego bohatera – sprawdza się znakomicie, momentami nadając opowieści charakter wspomnień, zapisków z pamiętnika. To sprawia, że historia staje się bardziej intymna i osobista. Powieść Agnieszki Szygendi można czytać na różne sposoby. Skupiając się na podstawowej warstwie fabuły, trudno oprzeć się pozornemu odczuciu, że książka trąci banałem. Mamy przecież sztampowego bohatera, któremu wali się świat, co staje się przyczynkiem do podjęcia bez trosk, niespodziewanych i brzemiennej w skutkach decyzji. Wątek z tajemnicą z II wojny światowej też nie jest nowatorski i trąci mocno myszką. Kiedy jednak spojrzeć na treść wypełniającą kolejne karty *Odnalezionego po latach* z innej perspektywy, rysuje nam się zupełnie odrębna opowieść. Pod płaszczem bezpośrednich – nieprzystających być może do literatury pięknej, lecz do codzienności zdecydowanie – i często „żołnierskich” słów, kryją się proste życiowe prawdy i ogromna dawka optymizmu. Agnieszka Szygenda bawi się konwen-

W październikowym wydaniu zachęcałem Państwa do wybrania się w literacką podróż do Wenecji i magicznego świata *Przemysłowca*. W tym numerze polecam *Odnalezionego po latach* Agnieszki Szygendi, książkę z półki zatytułowanej polska literatura współczesna, która ukazała się nakładem wydawnictwa Edipresse Polska S.A. To zaskakująco przewrotna powieść, która wbrew pierwszemu wrażeniu, ucieka typowym i powierzchownym ocenom, skłaniając do niespiesznej refleksji.

cjami, traktując swojego bohatera z dużą dozą ironii i jednocześnie sympatii. Funduje mu gorzki los, nie oszczędzając z żadnej strony, jednocześnie stawiając przed nim wyzwania, którym sprostanie gwarantuje poprawę jeśli nie sytuacji życiowej, to przynajmniej samopoczucia.

Autorka umiejętnie porusza różne, czasem sobie bardzo odległe kwestie. Główny bohater dobrze odnajduje się w rozlicznych rolach. Poznajemy go jako niedawnego eksperta od funduszy europejskich, ojca i eksmęża oraz – po przeprowadzce – złotą rączkę i domorostego prywatnego detektywa. Przede wszystkim jest to jednak człowiek, który szuka swojego miejsca na ziemi. Postać, którą da się polubić. Bowiem nawet kiedy bywa momentami cynikiem, a nie kochającym rodzicem, to czytelnik dobrze odczytuje chwilową „gębę”, jaką przybiera główny bohater, będący w swych osądach i działaniach staroświecko uczciwy i prostolinijny.

Powieść bywa zabawna, i – co równie istotne i warte podkreślenia – humor jest wyważony i inteligentny. Ten aspekt oraz ironiczna przewrotność fabuły stanowią lekką, lecz celną przeciwwagę dla powagi opisywanych w książce tragicznych wydarzeń, zapadających w pamięć przeżyć i trudnych doświadczeń. *Odnaleziony po latach* jest powieścią pełną pozytywnego przesłania.

Podsumowując, *Odnaleziony po latach* to lektura, która pozostawia wiele swobody czytelnikowi – może ją dowolnie odczytywać, znajdując w niej poruszające i zmuszające do przemyśleń wątki, jakie niejednokrotnie rozbawią bądź rozczarują. Choć złudnie można uznać, że to prosta i tuzinkowa historia, to warto po nią sięgnąć, by przekonać się, jak wiele – podobnie jak tytuł powieści – skrywa znaczeń.

Kiedyś ukułem (bądź od kogoś zapożyczyłem – któż to by dzisiaj pamiętał!) określenie, charakteryzujące dzieła z innej dziedziny, kinematografii, które do dzisiaj stosuję, również przy okazji literatury. „Idealny film na sobotnie popołudnie” – tą frazą mam w zwyczaju opisywać produkcje, które nie przytłaczają, stanowiąc nietrywialną rozrywkę poprawiającą bądź wprawiającą w dobry nastrój. *Odnaleziony po latach* to właśnie taka książka.



Źródło okładki: hitsalonik.pl

Krakowskie poszukiwania przystani: Żeglowanie po architekturze i pamięci

Ewa Elżbieta Nowakowska

fot. E. E. Nowakowska



Dar Pomorza, ul. Pomorska 6

W okresie międzywojennym wzniesiono w Krakowie (szczególnie w okolicach Alei Trzech Wieszców) dziesiątki modernistycznych kamienic; w nawiązaniu do dawnych wieków otrzymywały one interesujące godła wykonane w kamieniu, majolicie, tynku, czy nawet mozaice. Nie jest powszechnie znanym fakt, że zjawisko to nie stanowiło wyłącznie kaprysu architektów, ponieważ nadawanie kamienicom godeł nakazywały specjalne przepisy ówczesnych władz miasta. Jakis czas temu, idąc ulicą Pomorską, zauważyłam na nadprożu domu nr 6 niezwyklej urody trójmasztowiec o wzdętych żaglach, mknący po płasko wyrzeźbionych rzędach fal. Wytyżając wzrok dostrzegłam napis „Dar Pomorza”. Dodatkowo nad oknami umieszczono stylizowane ornamenty drobnych falek. Takie ozdoby kamienicy doskonale korespondują z nazwą ulicy, wytyczonej w 1925 roku i pierwotnie złożonej z dwóch części: Pomorskiej i południowej, Ruskiej, dochodzącej do Parku Krakowskiego. Jak uważa badaczka Elżbieta Supranowicz, te konwencjonalne nazwy pochodziły po prostu od krain geograficznych: Pomorza i Rusi. Po wojnie w 1946 roku obie części przemianowano na ulicę Wybickiego, ale w roku 1981 przywrócono nazwę ulicy Pomorskiej, ponieważ miejsce to naznaczyło męczeństwo Polaków podczas okupacji, pod numerem 2 mieściła się tu bowiem siedziba i więzienie gestapo (dziś oddział Muzeum

Historycznego). Płynąca na fasadzie kamienicy numer 6 fregata nie zmierzała wówczas do żadnej bezpiecznej przystani, trudno też sobie wyobrazić, żeby gnani do katowni nieszczęśni o pochylonych głowach w ogóle zwracali uwagę na nadproża. Może jednak niektórzy podnieśli na moment oczy i na widok trójmasztowca pomyśleli o ucieczce, o dalekich bezmiernych przestrzeniach, tak bardzo teraz niedostępnych...? Oryginalny „Dar Pomorza” został zakupiony w 1929 roku dla Szkoły Morskiej w Gdyni przez społeczeństwo Pomorza. Fregata miała długą historię; warto tu jedynie wspomnieć, że zbudowano ją w stoczni „Blohm und Voss” w Hamburgu (1909–1910) na zamówienie Deutscher Schulschiff Verein. Przed wojną służyła jako statek szkolny najpierw młodzieży niemieckiej, a potem polskiej. Ta wiedza jeszcze dobitniej ukazuje przewrotność historii i niesamowitość godła kamienicy przy ulicy Pomorskiej, której nazwa, tak pogodna przed 1939 rokiem, kojarząca się z błękitem bezchmurnego nieba i szmaragdem morza, podczas okupacji budziła już wyłącznie grozę...

Wędrując po Krakowie można natrafić także na inne okręty żaglowe, te świeckie i te związane ze sferą sacrum; służące wyłącznie dekoracji lub stanowiące symbol danej profesji, czy emblemat organizacji.

Czasem znajdują się tak wysoko, że trzeba zadać sobie trochę trudu, aby je wypatrzeć, a czasem należy po prostu skrócić w mniej uczęszczany zaułek. Na przykład przy ulicy św. Krzyża 21a do przechodnia aż krzyczy jaskrawą barwą żółty żaglowiec z wyraźnie zarysowaną kotwicą, odcinając się od nijakiego tła nieodrestaurowanej kamienicy. Postrzegam ten okręt jako całoroczne słońce, nasyczone, odbłaskowe, dodające otuchy w grudniowe dni. Kiedy obejrzymy ten narożny dom od strony ulicy św. Marka, nad bramą numer 33 zobaczymy inny żaglowiec, też żółty, ale drobny, koronkowy jak wycinanka z blachy, zabawka z dzieciństwa – a powyżej odczytamy datę „1937”. Podążając Plantami dojdziemy do przecznicy ulicy Basztowej: Długiej i Krowoderskiej, przy których przyjrzymy się dwóm kolejnym żaglowcom.

Przy Krowoderskiej 7, w kamienicy z 1936 roku, którą zaprojektował Jakub Spira, nad obłożonym cegłą klinkierową portalem przechylony żaglowiec autorstwa Karola Muszkieta zмага się ze zmierzwionym kłębowiskiem fal. Sąsiednia ulica Długa pod numerem 1 szczyli się natomiast imponującym secesyjnym gmachem dawnej Izby Przemysłowo-Handlowej, znanej jako Dom Pod Globusem, zajmowanym obecnie przez Wydawnictwo Literackie – zbudowali go na początku XX wieku (w latach 1904–1906) wybitni architekci tamtej epoki: Franciszek Mączyński i Tadeusz Stryjeński. Kilka lat temu budynek przeszedł gruntowny remont i zamiast szarości fasady widać teraz dwukolorową cegłę, wapień i piaskowiec; oczyszczono także i uzupełniono elementy metalowe. Na pierwszym piętrze znajduje się słynna Sala Mehofferowska z malowidłami Józefa Mehoffera, a na klatce schodowej można podziwiać stiuki oraz witraże z symbolami handlu i przemysłu, między innymi lokomotywą parową, czy fabryką. W portalu wejściowym zachwycają alegorie Przemysłu i Handlu dłuta artysty Młodej Polski Konstantego Laszczki, znakomitego piewcy subtelnej kobiecości. Płaskorzeźbione postacie trzymają co prawda kaduceusza, czyli oplecioną wężami, uskrzydloną laskę Hermesa / Merkurego (Handel) i koło zębate ze skrzyżowanymi młotami (Przemysł), jednak dzięki swym uduchowionym twarzom bardziej niż z industrializacją i postępem kojarzą się one z ulotnym fin de siècle, aurą zwiewności i tajemnego powabu. Fasadę zdobi imponujący miedziany dwumasztowiec z godłem Izby Przemysłowo-Handlowej i inicjałami „IHP” na jednym z żagli. Dziób statku uformowano na kształt głowy drapieżnego ptaka, z łańcucha zwisa okazała kotwica. Wyobraźnia podpowiada mi żeglugę Odyseusza albo wyprawę Argonautów, a moje myśli bezwiednie kierują się ku antycznemu, rozświetlonemu światu mitów... Fotografując żaglowiec na Domu Pod Globusem szukałam najdogodniejszego miejsca na chodniku, cofałam się, przymierzałam się do celnego „strzału” obiektywem, zadzierałam wysoko głowę, medytowałam, jakie ujęcie będzie najlepsze. Mijający mnie ludzie spoglądali ze zdumieniem na te zabiegi i założyli się, że za moim przykładem niektórzy z nich po raz pierwszy w życiu skierowali spojrzenie ku górnej części fasady tego budynku – może właśnie odkryli blaszany okręt i widok ten sprawił im nieoczekiwaną estetyczną przyjemność...? Motywy handlu i przemysłu, kaduceusza, Hermesa, lokomotywy parowej i żaglowca pojawiają się również na innym domu – niedaleko od ulicy Długiej, bo na Rynku Głównym 44, gdzie stoi kamienica Betmanowska, zwana też Kirchmajerowską, która powstała przez połączenie w roku 1841 dwóch innych szesnastowiecznych kamienic:



fot. E. Nowakowska

Żaglowiec, ul. św. Krzyża 21a

Bełzowskiej i Betmańskiej. Wtedy też zyskała klasycystyczną attykę z wyobrażeniem bogini Ateny, po której bokach stoją: Hermes z kaduceuszem (handel) i Cerera z sierpem (rolnictwo) – w tle widać kolej żelazną i trójmasztowiec z piramidkami towarów na pokładzie – nowoczesne alegorie Handlu i Przemysłu.

Inny, tym razem skromniejszy, niepozorny żaglowiec, wciśnięty między dwa balkoniki kamienicy, wypatrzyłam w mniej uczęszczanym przez turystów zakątku Krakowa – w drodze na Skatkę, przy ulicy św. Stanisława 8a. Pełnoplastyczne godło kamienicy, zaprojektowanej w 1937 roku przez Ignacego Bierera, ukazuje trójmasztowiec, którego żagle są od naszej strony silnie wklęsłe, a fale morza uległy nieznacznemu ukruszeniu. Z kolei na zbudowanym w latach 30. XX wieku domu przy Alei Kijowskiej 54 widać bardziej dynamiczne przedstawienie przechylonego, chyba tonącego okrętu o jednym żaglu, z widocznym otworem w burcie, wyrzeźbionym celowo, albo będącym

Okręt, ul. św. Stanisława 8a



fot. E. Nowakowska



Ambona-łódź w kościele Bożego Ciała

efektem niszczycielskiego działania czasu. Statek podtrzymuje (czy też wprost przeciwnie, pragnie pochłoniąć) olbrzymia, przypominająca szczupaka ryba – być może potwór morski, biblijny Lewiatan albo Wielka Ryba (po hebrajsku Dag Gadol), do której brzucha trafił prorok Jonasz...

Jak na miasto, które nie leży nad morzem, Kraków obfituje zatem w wizerunki okrętów, a poza tym wiele miejsc i imprez wiąże się tu z pływaniem pod żaglami: co roku w podwawelskim grodzie odbywa się międzynarodowy festiwal szantowy, popularnością cieszy się Tawerna Żeglarska „Stary Port”, a na naszej uczelni działa Akademicki Klub Żeglarski AGH. Kiedy zejdziemy głębiej, pod powierzchnię tych zjawisk, odkrywamy

wielowymiarową symbolikę morskich podróży. Metafora „żeglugi życia” znana już była w starożytności, między innymi Egipcjanom, Babilończykom, Grekom, Rzymianom oraz dawnym ludom Skandynawii. To cytowanemu przez Plutarcha Pompejuszowi Wielkiemu zawdzięczamy słynne stwierdzenie: „Navigare necesse est, vivere non est necesse”, czyli „Żeglowanie jest rzeczą konieczną, życie nią nie jest”, tak do dziś popularne, że umieszczono je na Domu Żeglugi w Bremie. Odnosiło się ono do konkretnej sytuacji, w której Pompejusz, wskazując u wybrzeży Afryki na statek z żywnością dla rzymskich legionistów, chciał powiedzieć, że musi natychmiast odpuścić przed burzą, a nawet zaryzykować życie. Istnieje wiele szerszych interpretacji tego zdania; przede wszystkim podkreśla się w nich, że przez „życie”

rozumie się tutaj życie dla siebie lub w sobie, a „żeglowanie” to przekraczanie samego siebie, wyjście na zewnątrz, nieustanny ruch i rozwój. Dynamizm i zmiany warunkują udoskonalanie się świata i naszych osobowości, dlatego idealna Odyseja nigdy nie zna końca. Wertując leksykony symboli i dzieła antropologów kultury natrafiamy na dziesiątki stronice poświęconych znaczeniom okrętu, statku i łodzi. Do najpiękniejszych przykładów należą znajdujące w egipskich piramidach modele okrętów, mające pomóc zmarłym w przeprawie na zachodni brzeg w zaświaty. „Okrętem światła” Sumerowie nazywali srebrny półksiężyc boga Nanny. Rysunki naskalne z Północy, datowane na 5000 do 1000 r. p.n.e., także ukazują statki, choć ich odniesienia nie są do końca jasne. Władysław Kopański podaje, że „wśród skarbów Freya, skandynawskiego boga płodności i pokoju, znajdował się magiczny okręt »Skidbladnir«, dający się składać jak namiot i pomieścić w kieszeni”. Co więcej, był na tyle duży, że mógł gościć na pokładzie wszystkich bogów i do tego słuchał głosu swego pana! Okręt – jako rodzaj naczynia, pojemnika – symbolizował także pierwiastek żelazny, życiodajne tleno, dlatego w wielu językach zachowały się te same lub podobne słowa oznaczające statek i naczynie (na przykład angielski „vessel”, czy nieco już archaiczne „zmywanie naczyń” po polsku w sensie mycia naczyń kuchennych).

W chrześcijaństwie rozpowszechniła się metafora Kościoła jako okrętu płynącego do portu Zbawienia: jak pisał Pseudo-Ambroży, na maszcie zawieszony jest – niczym na krzyżu – Chrystus, sternikiem jest Duch Święty, a na rufie zasiada Ojciec. Dwunastu apostołów wiosłuje, wiodąc statek przez niebezpieczeństwa doczesności. Po łacinie okręt nazywa się navis, dlatego główna część świątyni nosi miano nawy; Kościół to Nawa Chrystusowa, której zapowiedzią była arka Noego.

W okresie kontrreformacji motyw ten nabral doniosłego znaczenia, dlatego w niektórych kościołach budowano ambony w kształcie łodzi żaglowej: w Krakowie warto obejrzeć takie kazalnice w kościele Bożego Ciała oraz św. Andrzeja. Późnobarokowa ambona w kościele Bożego Ciała to łódź z takielunkiem, płynąca przez wzburzone fale z delfinami i syrenami – te ostatnie, ukazane w pełni swych kobiecych wdzięków, nieczęsto widuje się w świątyniach chrześcijańskich. Delfin od stuleci miał pozytywne konotacje jako psychopompos, czyli przewoźnik duszy do

Literatura i łączniki

- E. Supranowicz, Nazwy ulic Krakowa, Kraków 1995
- M. Rożek, Urbs celeberrima. Przewodnik po zabytkach Krakowa, Kraków 2006
- Wł. Kopański, Słownik symboli, Warszawa 1990
- J. E. Cirlot, Słownik symboli, tłum. I. Kania, Kraków 2012
- M. Rożek, Idee i symbole sztuki chrześcijańskiej, Kraków 2010
- E. Dickinson, 100 wierszy, przekład St. Barańczak, Kraków 1990
- E. Dickinson, Drugie 100 wierszy, przekład St. Barańczak, Kraków 1995
- <http://www.skozk.pl/prasa/kamienica-pod-globusem-1078.html>
- <http://www.modnykrakow.pl/?p=10420>
- <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/3288,krakow-kamienica-betmanowska.html>

raju – już w starożytności wierzono, że prowadzi dusze na wyspy szczęśliwości i ratuje tonących, dlatego nazywano go *delphinus salvator* – „delfin ocalający”, przez co w czasach późniejszych był symbolem Chrystusa Zbawiciela. Syreny, już w antyku zwodzące żeglarzy na manowce, także w chrześcijaństwie symbolizują pokusy cielesne i wszelkie żądze, których należy się wystrzeżać. Z masztu ambony-łodzi zwisa wielki żagiel z łacińskim cytatem z Ewangelii według św. Łukasza („[Chrystus] wszedłszy do łodzi Piotra, nauczał rzesze”: Łk 5, 5-6), na burcie umieszczono symbole ewangelistów, zaś w miejscu bocianiego gniazda znajduje się przemysłna konstrukcja dwóch koron, jednej nad drugą, z gołębiem na szczycie, odnosząca się do Ducha Świętego. W należących do Panien Klarysek kościele św. Andrzeja ambona stanowi powtórzenie kazalnicy z kościoła Bożego Ciała, nawiązując ponadto do zawodu św. Andrzeja – rybaka.

Żegluga jako niepojętą metaforę żywota wspomina także Stary Testament: w *Księdze Przysłów* odnaleźć można piękny poetycki fragment o tym, co wykracza poza ludzkie rozumienie. „Trzech rzeczy pojąć nie mogę (...): drogi orła po niebie, drogi węża po skale, drogi okrętu po morzu (...)” (Prz 30, 18-19). Być może tym, co łączy te zjawiska, jest trudność w odszukaniu śladów po nich i właśnie krótkotrwałość, efemeryczność stanowi o ich tajemniczości. Znaki w powietrzu i na wodzie rozpływają się, znikają. Do obrazu życia jako płynięcia przez odmęty nawiązała wielka dziewiętnastowieczna poetka amerykańska Emily Dickinson, prekursorka licznych prądów w poezji nowoczesnej, w swej jakże krzepiącej miniaturze numer 1234:

If my Bark sink
 'Tis to another sea –
 Mortality's Ground Floor
 Is Immortality –

Stanisław Barańczak spolszczył ją w następujący sposób:

Jeśli utonie moja Łódź,
 Przeniknie w inne morze –
 Śmiertelność ma pod swym dnem
 Nieśmiertelności Podłoże –

Słynnej poetce z Amherst zawdzięczamy jeszcze inny, fantastyczny obraz okrętu żaglowego, zawarty w wierszu 1286:

There is no Frigate like a Book
 To take us Lands away
 Nor any Coursers like a Page
 Of prancing Poetry –
 This Traverse may the poorest take
 Without oppress of Toll –
 How frugal is the Chariot
 That bears the Human Soul –



fot. E. Nowakowska

Dom Pod Globusem,
 ul. Długa 1

I według Barańczaka:

Żadna Fregata tak jak Książka
 Nie niesie nas w Odległe
 Strony – Koń żaden tak sprężyście
 Jak Rytm Wiersza nie biegnie –
 To – Szlak na przełaj – bez Rogatek
 I Ceł - stać najuboższą
 Duszę na któryś z tych Rydwanów,
 Które ją stąd unoszą.

Zostańmy z tą pojemną i olśniewającą metaforą: niech każda ulubiona książka, każdy ulubiony tekst staną się dla nas żaglowcem unoszącym nas w dalekie krainy, niekiedy ku spokojnej przystani, a niekiedy wprost w kipieli, na ostre skały nieznanego wybrzeża. Scylla i Charybda kryją się na półkach bibliotek.

Okręt przy alei Kijowskiej 54



fot. E. Nowakowska

Hieronim Sierński
Biblioteka Główna AGH

Papieża związki z AGH

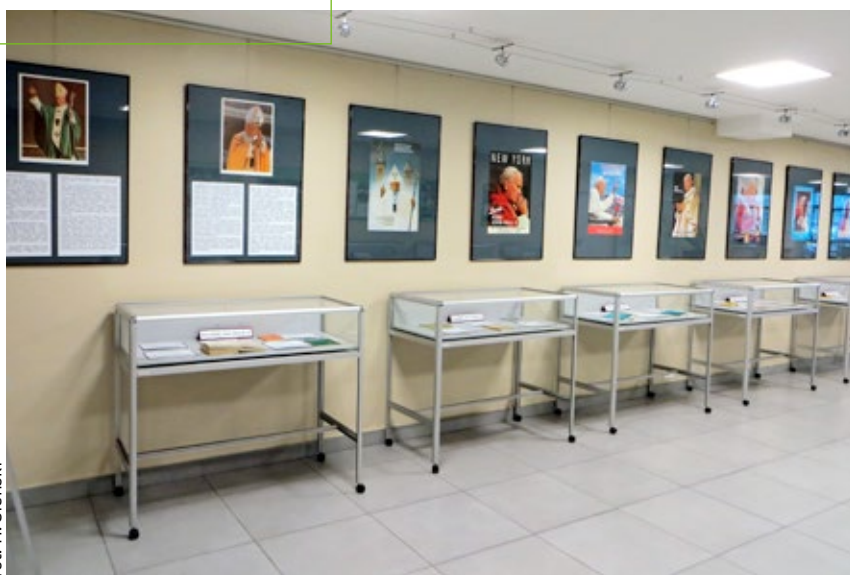
Od początku października 2018 roku w Bibliotece Głównej AGH prezentowana jest wystawa „Jan Paweł II. Nauczanie. Związki z AGH. W 40 rocznicę inauguracji pontyfikatu 16 X 1978”. Ekspozycja ta wpisuje się w cykl uroczystości rocznicowych związanych z wyborem kardynała Karola Wojtyły na Papieża. Wystawę otwiera niezwyklej urody plakat z portretem Papieża namalowany przez włoską malarkę Dinę Bellotti znaną, jako „malarz papieży”. Portrety jej autorstwa były wykorzystywane, jako oficjalne wizerunki papieży.

Następnie, zgodnie z podtytułem ekspozycji, zaprezentowane zostały materiały związane są z nauczaniem. W części tej wyeksponowane są encykliki Jana Pawła II. Nazywamy nimi orędzia, pisma napisane przez papieża, skierowane do biskupów i wiernych. Encykliki wywodzą się ze starożytnej praktyki wysyłania listów przez biskupów do siebie nawzajem, by zapewnić jedność Kościoła i doktryny. Uważa się, że stanowiska wyrażane w encyklikach są ostatecznym rozstrzygnięciem spornych kwestii, gdyż za papieżem stoi autorytet całego Kościoła. Zgodnie z tradycją kościelną tytuł encykliki tworzą pierwsze słowa jej oficjalnego tekstu. Jan Paweł II wydał 14 encyklik, które pisał po polsku, jednakże oficjalny charakter miała zawsze wersja łacińska tekstu, która służyła do dalszych przekładów na języki nowożytnie. Czasami nadawał encyklice także podtytuł. Stanowią one całą wykładnię nauczania Jana Pawła II. Szczególnie aktualnie brzmi fragment z trzeciej encykliki „Laborem exercens” opublikowanej w 1981 roku:

„Z PRACY swojej ma człowiek pożywać chleb codzienny i poprzez pracę ma się przyczyniać do ciągłego rozwoju nauki i techniki, a zwłaszcza do

nieustannego podnoszenia poziomu kulturalnego i moralnego społeczeństwa, w którym żyje, jako członek braterskiej wspólnoty; praca zaś oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez samo człowieczeństwo”. Ilustracyjnym dopełnieniem tej części ekspozycji są plakaty z Jego pielgrzymek. Druga część ekspozycji poświęcona jest związkom z AGH. Zapewne dla wielu osób będzie to dużym zaskoczeniem, ale takowe były (więcej na ten temat w artykule w serii „Tablice – pamięć wiecznie żywa” na str. 25). Należy tylko przypomnieć, że w 2000 roku Senat AGH 2 lutego 2000 roku, przez aklamację, nadał Janowi Pawłowi II tytuł doktora honoris causa AGH w uznaniu ogromnych zasług w dziele głoszenia miłości i ładu moralnego we wszystkich dziedzinach ludzkiej egzystencji, a szczególnie w budowaniu etycznych fundamentów rozwoju techniki i technologii. Społeczność akademii odbyła kilka pielgrzymek do Watykanu, były też i kontakty mniej oficjalne. O tym wszystkim opowiada ta część wystawy. Wydarzenia te zostały zobrazowane poprzez fotografie, książki, materiały zawarte w oficjalnym miesięczniku akademii „Biuletyn Informacyjny AGH”, a nawet dokumenty audiowizualne. Efektownie prezentuje się też spiżowa plakietka specjalnie wykonana, przez pracowników Wydziału Odlewnictwa na uroczystość wręczenia doktoratu. Jej bogata symbolika przedstawia na awersie, w tle otwartych drzwi widoczną postać Ojca Świętego i napis na „Nadanie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II tytułu Doktora Honoris Causa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie AD 2000.” W górnej części plakietki znajdują się herby – papieski i akademii. Na rewersie została upamiętniona wizyta Papieża w AGH. W dolnej lewej części widoczny jest fronton gmachu głównego AGH z figurą św. Barbary. Obecność Papieża w AGH i ceremonia wręczenia doktoratu zaprezentowana została na planszach, które udostępniło Muzeum AGH. Tematy główne ekspozycji dopełnia wybór publikacji poświęconych Papieżowi. Mamy tam książki o charakterze biograficznym, albumy związane z pielgrzymkami, wydawnictwa związane z nauczaniem, audiowizualne i pamiątki z bytności na spotkaniach z nim. Uwagę zwraca unikatowy haftowany portret.

Fragment wystawy poświęconej Papieżowi Janowi Pawłowi II



Przygotowanie tej ekspozycji nie byłoby możliwe bez pomocy osób, które udostępniły pamiątkowe eksponaty. W wielu wypadkach mające wartość kolekcjonerską i sentymentalną. A byli to: Anna Adamczyk, Władysław Andreasik, Barbara Janczak, ks. Kazimierz Kijas, Lidia Łoško, Ludwika Müller, Małgorzata Musiał, Sabina Olszyk, Maciej Rudy, Hieronim Sieński, Justyna Stanek-Kapcia, Ryszard Tadeusiewicz, Magdalena Wadowiec i Agnieszka

Zych. Ponadto z następujących instytucji: Muzeum AGH, Wydawnictwa Vandre i Bibliotek Głównej AGH. Plakat promujący wystawę przygotował Mariusz Wijas. Wystawa została przygotowana przez Pracowników Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej AGH. Mam nadzieję, że te słowa zachęcą do obejrzenia ekspozycji, która prezentowana będzie do 12 listopada 2018 roku w Bibliotece Głównej AGH. Serdecznie zapraszam.

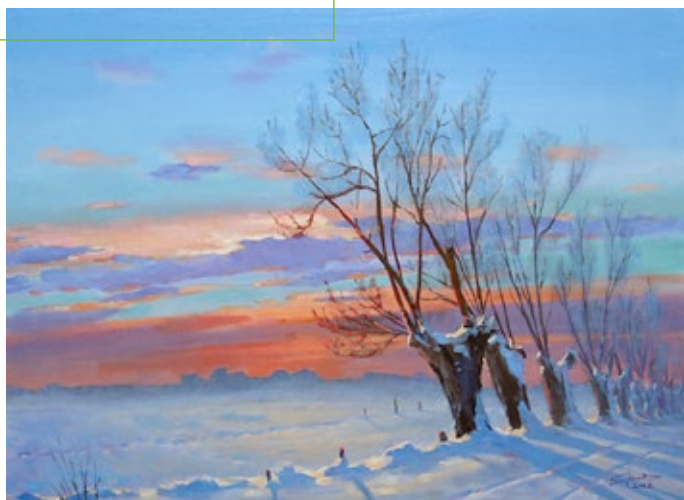
Artysta - inżynier

oprac. Ilona Trębacz



Wieczór na pl. Wszystkich Świętych, akwarela

Wierzy o świcie, akryl



Zapraszamy Państwa na wystawę do Klubu Profesora, gdzie do końca listopada będzie można oglądać bardzo interesujące prace Jerzego Pulchnego.

Artysta urodził się w 1952 roku w Krakowie. Jest absolwentem Politechniki Krakowskiej. Nie rozstawał się z ołówkiem, pędzlem czy pastelami, zarówno w czasie nauki w szkole średniej, studiów, jak i w latach pracy zawodowej, również po przejściu na emeryturę. Pejzaż jest głównym tematem jego prac, choć nie stroni od architektury, martwej natury, czy portretu. Stosuje ołówek, tusz, pastel olejny i suchy, akwarelę, gwasz i akryl.

Wziął udział w ponad 130 wystawach zbiorowych i indywidualnych oraz w kilku konkursach, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Często przekazywał swoje obrazy na cele charytatywne. Jego prace, poza Polską, znajdują się w zbiorach prywatnych w Czechach, Słowacji, Szwecji, Anglii, Kanadzie, Francji, Niemczech, Australii, USA, na Jersey, w Indiach i Chinach.



Ulica Grodzka po deszczu, akwarela

Kłosa. Lato w Garliczce, akryl



Wszystkie nasze Stany, cz. II

Katarzyna Chromik-Myśliwiec
Maciej Myśliwiec

W poprzednim numerze Biuletynu mogli Państwo przeczytać relację z pierwszej części naszej podróży przez Stany Zjednoczone i Kanadę. Dzisiaj zapraszamy do Nowego Jorku, San Francisco i na Wyspę Vancouver w Kanadzie. Ze wschodniego wybrzeża przemieścimy się na zachodnie. Z miejskiej dżungli nad Atlantykiem, przeniesiemy się do lasów deszczowych nad Oceanem Spokojnym. Zapraszamy na drugą część „Wszystkie nasze Stany”.

Nowy Jork

Z Waszyngtonu, słynnym liniowym autobusem Greyhound, udaliśmy się do Nowego Jorku. Tak jak pisaliśmy, dopiero tutaj doświadczyliśmy prawdziwego miejskiego tłumu i pośpiechu. Miasto nazywane Wielkim Jabłkiem, można spokojnie określić mianem mrowiska. Ilość przemieszczających się ludzi, samochodów i autobusów jest ogromna! Ponieważ spędziliśmy większość naszej dotychczasowej podróży w spokojniejszych regionach, musieliśmy szybko „przestawić się” na zatłoczone ulice i ciągłą gdzieś spieszących się mieszkańców.

Warto pamiętać, że jeżeli chcemy zwiedzić najstojniejsze amerykańskie miasto, to nie ma sensu wypożyczać samochodu. Warto korzystać ze swoich nóg (dziennie maszerowaliśmy średnio 20 kilometrów!) i komunikacji miejskiej (przede wszystkim metra, które zawiezie nas w każdy rejon miasta). Choć i tutaj trzeba wspomnieć, że Uber pozwalał na niedrogie, szybkie, a zwłaszcza wygodne przemieszczanie się.

Wbrew pozorom Nowy Jork, to nie tylko wielkie, sięgające nieba wieżowce (ale warto na nie się wybrać, bo widoki miasta z Empire State Building i The Rock są nie do opisania!). To także niesamowita historia tego miasta, zapisana w małych budynkach i ukrytych uliczkach. Będąc na Manhattanie trzeba zobaczyć Kościół św. Trójcy i przespać się po cmentarzu, na którym spoczywają najbardziej zasłużeni mieszkańcy Nowego Jorku z czasów, kiedy był rozwijającym się portem. Nad cmentarzem górują ogromne wieżowce, dzięki czemu widać jak bardzo Nowy Jork „urósł” od swoich pierwszych dni. Z Trinity Church, warto przejść na Wall Street, które jest stolicą amerykańskich finansów, spojrzeć pod nogi i zobaczyć w bruku ślady po starych drewnianych słupach, na których wybudowany był mur chroniący miasto – właśnie dzięki niemu ulica ta zawdzięcza swoją nazwę. Niesamowite wrażenie robi także miejsce upamiętniające wydarzenia z 11 września 2001. Dwie

wyrwy w miejskim krajobrazie, do których spadają wodospady wody, na brzegach których na zawsze wyryto nazwiska ofiar tej tragedii – to ogromnie poruszające miejsce. Pod nimi można zwiedzić muzeum, w którym przeżyjemy jeszcze raz wydarzenia z tego dnia.

Będąc w Nowym Jorku nie mogliśmy nie odwiedzić Times Square (koniecznie wieczorem, kiedy ogrom świateł daje niesamowite wrażenia), nie pokonać Mostu Brooklyńskiego i nie odwiedzić Statuy Wolności. Warto doradzić zwiedzającym, aby swoją wycieczkę na Liberty Island, planowali przed wyjazdem. Dzięki rezerwacji biletu kilka miesięcy wcześniej, dostaliśmy możliwość zakupu biletu na koronę statuy – jedynie limitowana liczba osób ma szansę tam wejść każdego dnia. Trzeba wiedzieć, że wejście jest uciążliwe – to 354 stopnie, z czego 160 w spiralnej i wąskiej klatce schodowej. Jednak spojrzenie na Nowy Jork oczami Statuy Wolności rekompensuje ten wysiłek z nawiązką. Wraz ze zwiedzaniem najstojniejszego chyba symbolu Stanów Zjednoczonych koniecznie trzeba odwiedzić Ellis Island, które stanowiło furtkę do nowego życia dla milionów imigrantów z całego świata. Interaktywne muzeum pozwala przejść nam, ramię w ramię z przyjezdnymi sprzed wieku ścieżkę, jaką trzeba było pokonać, aby znaleźć się w Ameryce.

W Nowym Jorku muzeów jest podobnie dużo jak w Waszyngtonie. Warto obejrzeć choć to najstojniejsze, czyli Muzeum Historii Naturalnej – bez problemu spędzimy tam cały dzień oglądając niesamowite eksponaty od dinozaurów, po czasy współczesne. Tuż obok znajdziemy płuca miasta, czyli ogromny Central Park. Mówiąc ogromny, naprawdę mamy to na myśli. Mimo, że w całej aglomeracji miejskiej zajmuje dopiero piąte miejsce pod względem wielkości, jest najbardziej fascynujący. Przestrzeń – równo oddzielona od miejskiej dżungli daje możliwość ucieczki od szumu miasta, ruchu i ludzi. Siedząc na trawie w środku parku, jedząc śniadanie, mieliśmy wrażenie, że wyjechaliśmy na wycieczkę za miasto. Cisza i śpiew ptaków sprawiają, że można naprawdę odpocząć od zwiedzania. Zdecydowanie warto zatrzymać się tam na chwilę i podziwiać, jak miasto stara się o zachowanie przyrody.

Parków, już nie tak okazałych, w mieście znajdziemy więcej. Ciekawym projektem, którego nie mogliśmy przegapić jest High Line Park, który ma długość ponad 2 kilometrów i umieszczony jest na

wiadukcie dawnej magistrali kolejowej w dzielnicy Chelsea. Przechadzka dawnymi torami, pomiędzy drzewami i bujną roślinnością, daje dużo radości.

San Francisco

Nowy Jork, a także wschodnie wybrzeże, opuściliśmy w piątkowy wieczór nocnym lotem do San Francisco. Stynne kalifornijskie miasto miało być jedynie krótkim przystankiem przed lotem do Kanady, gdzie mieliśmy spędzić ostatni tydzień naszych wakacji. Ponieważ loty po zmianach, których dokonał przewoźnik, ułożyły nam się niekorzystnie, musieliśmy rozważyć krótki nocleg przed dalszym lotem. Bardzo szybko postanowiliśmy jednak, że nie zmarnujemy okazji, nawet do krótkich odwiedzin miasta, które bardzo nam się podobało podczas ostatniej wyprawy. Kalkulacja była prosta. Opuściliśmy Nowy Jork o 21:00, leciliśmy 6 godzin, a więc dla nas, gdy lądowaliśmy na lotnisku w San Francisco była 3 nad ranem (mimo, że dzięki różnicy czasu na zegarze była dopiero północ). Krótka drzemka w samolocie pozwoliła nam się zregenerować na tyle, żeby postanowić, że noc spędzimy na przejażdżce po pustych ulicach miasta, a na wschód stońca udamy się na punkt widokowy nad jednym z najstynniejszych mostów na świecie – Golden Gate. Mieliśmy ku temu ważny powód. Dwa lata wcześniej, gdy byliśmy w San Francisco, przez mgły, które bardzo często unoszą się nad wodami zatoki, nie zdołaliśmy obejrzeć mostu w całej jego okazałości. Bardziej doświadczeni bywalcy miasta powiedzieli nam, że tak naprawdę obejrzeć most można przez krótki czas po wschodzie słońca i że wtedy nie będzie jeszcze mgły. I faktycznie tak było! Doczekaliśmy się wschodu stońca, a most wyglądał przepięknie! Kilkadziesiąt minut później skrył się znowu we mgle.

Wyspa Vancouver

Victoria, stolica Kolumbii Brytyjskiej, była naszym ostatnim przystankiem w podróży. Jechaliśmy tam już któryś raz, żeby odwiedzić naszą rodzinę (mój dziadek, niegdyś pracownik AGH, a także Wujek, mieszkają tam od lat 80-tych – przyp. MM). Naszym zdaniem wyspa Vancouver i Kolumbia Brytyjska to najpiękniejsze miejsce na świecie. Dzika przyroda, lasy deszczowe, skaliste wybrzeże, góry i ogromne przestrzenie, robią takie wrażenie, że ile razy o nich pomyślimy – chcemy tam natychmiast wrócić. W tym roku postanowiliśmy odwiedzić jak najwięcej nieznanych nam jeszcze miejsc. Udaliśmy się na północ wyspy, odwiedzając Long Beach w okolicy Tofino, które słynie z możliwości oglądania wielorybów i jest „prawdziwie północną” wioską rybacką. Miasto nawet w środku lata spowija mgła od oceanu, a temperatura nie



Nowy Jork - Times Square

fot. archiwum rodzinne autorów

przekracza kilkunastu stopni. Woda natomiast ma tam kilka stopni, co jednak nie przeszkadza surferom z całego świata przybywać, aby korzystać z wyjątkowo długich i płaskich fal. Po drodze do Tofino, jeżeli będziecie kiedyś w tych okolicach koniecznie zatrzymajcie się w Cathedral Grove. To miejsce naszym zdaniem nie bez powodu nazywane jest katedrą. Szacuje się, że najstarsze drzewo w tym miejscu już miało niemal 300 lat kiedy Krzysztof Kolumb dołynął do Ameryki. Pomiędzy tymi ogromnymi 800-letnimi drzewami o wysokości 75 metrów, których pnie może opasać dopiero kilka osób, znajdziecie chwilę spokoju. Zatrzymajcie się, żeby poczuć jak potężna i jak bardzo ważna jest przyroda. Zrozumiecie wtedy, że trzeba zrobić wszystko, aby ją chronić. Na wyspie jest ogrom znanych turystom atrakcji, takich jak Fisgard Lighthouse, Centrum Victorii wraz z portem, Parkiem Beacon (z którego rozciąga się niesamowity widok na Olimpijski Park Narodowy, po drugiej stronie Zatoki Juan de Fuca, już w Stanach Zjednoczonych), czy jeziora Cowichan i Shawnigan. My tym razem postanowiliśmy trochę zboczyć z głównych szlaków i trafiliśmy na wysoki opuszczony most dawnej kolei wąskotorowej zwany Kinsol Trestle, najstarszego kościoła anglikańskiego na wyspie, czy uroczej miejscowości Ucluelet na północy. Mieszkańcy wyspy bardzo często powtarzają, że mają ogromne szczęście, że mogą tam mieszkać. A my zdecydowanie się z nimi zgadzamy! Do Polski wróciliśmy w ostatnim tygodniu maja. W ciągu naszej podróży pokonaliśmy ponad 4000 kilometrów samochodem, 250 km pieszo, a samolotami na 8 odcinkach niemal 25 tysięcy kilometrów! Mimo, że minęło dopiero kilka miesięcy, możemy się doczekać kiedy znowu nas tam poniesie.



Nowy Jork - Widok na Manhattan



Nowy Jork - Muzeum 11 września



Wyspa Vancouver - W drodze do Tofino

San Francisco - Most Golden Gate

Wszystkie



nasze Stany



Nowy Jork
- Statua Wolności



Nowy Jork - Kościół Św. Trójcy



Wyspa Vancouver - Wodospad Niagara



Cmentarz przy Kościele Św. Trójcy